



**Masz dobry przepis?
My mamy kosmetyki.
WYMIENMY SIĘ!**

strona 13



**Nagrody
dla uczniów
i nauczycieli**



strona 3

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY



CZYTAJ NA STRONIE 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

20 - 26 października 2020 r. ■ nr 42 (384) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

COVID-19:

STR.
8 i 11

7 osób zmarło w szpitalu

- Drastyczny wzrost zakażeń w powiecie
- 148 przypadków w ciągu tygodnia
- Przedsiębiorcy już liczą straty

Grażyna S. wysyłała księdzu z Kurowa zdjęcia nagiej córki. Prokurator składa apelację



STRONA R1

Grażyna S. ma spędzić w więzieniu jeszcze rok i dziesięć miesięcy, ale na razie cieszy się wolnością

Jak naszym poszły poprawki matur? s. 4

**Wkrótce wyburzą Tesco.
Powstanie „Karuzela”** s. 5

**Narodowcy rozliczają Maja, chcą
wydłużenia godzin otwarcia ratusza** s. 5

Nałęczów: Złote pary z medalami s. 21

**Żyrzyn: Działalność DPS-u
ruszyła pełną parą** s. 22

**Markuszów: Radny odpytuje inspektorów
budowlanych. Wójt pyta, jakie on ma
wykształcenie** s. 23

**Nestle i Nałęczów razem wybudują
kanalizację** s. 23

**Nie dla Czarnka – Młodzi socjaldemokraci
protestowali w Puławach** s. 24

Wybuch zniszczył Mirkowi mieszkanie. Przyszła pomoc

STRONA 6



**Niepełnosprawny mieszkaniec Puław
sam nigdy nie poradziłby sobie
z trudną sytuacją, w jakiej znalazł się
po wybuchu kuchenki gazowej.**

Paweł Maj wiceprezydenta znalazł we własnym zapleczu

**Nową
wiceprezydent
została
Beata Kozik,
radna z klubu
Niezależnych
Wyborców
Pawła Maja**



STRONA 2

– W pierwszych dniach zapoznałam się z organizacją pracy urzędu miasta. Pracy jest bardzo dużo i na pewno jej nie zabraknie – mówi nowa wiceprezydent Puław

R E K L A M A



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta
gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AgroNero SKŁADY OPAŁU

węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazarów, Oblasy

Obsługuje Skład Opału Góra Puławska

ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329
www.agronero.pl

ISSN 2300-438X INDEXS 297984

42 N 2495

9 772300 438005

Na szczęście pomogło mu wielu dobrych ludzi i może już wrócić do siebie

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Paweł Maj postawił na zaufaną osobę

Bizneswoman nową wiceprezydent Puław

Ponad miesiąc od odwołania Pawła Szabłowskiego z funkcji wiceprezydenta Puław Paweł Maj powołał nowego zastępcę. Została nim Beata Kozik, obecnie radna klubu Niezależni Wyborcy Pawła Maja. Obejmując urząd wiceprezydenta, zwalnia mandat radnego. Musi też pożegnać się ze swoją firmą.

Prezydent podjął ważną decyzję

Minął już ponad miesiąc od odwołania z funkcji wiceprezydenta miasta Pawła Szabłowskiego. To efekt zerwania współpracy prezydenta Pawła Maja z puławskim PiS-em, po tym, gdy radni tego klubu głosowali przeciw udzieleniu mu wotum zaufania. Po ogłoszeniu decyzji o pożegnaniu Szabłowskiego Maj zapewniał, że nazwisko nowego prezydenta poznamy na przełomie września i października. Ostatecznie Paweł Maj poinformował publicznie o swojej decyzji w połowie października. Nową wiceprezydent miasta została Beata Kozik, dotychczas radna Rady Miasta Puławy. Obowiązki wiceprezydenta pełni od 13 października.



Paweł Maj, prezydent Puław
Już na etapie wyborów samorządowych w 2018 roku połączyła nas wspólna wizja Puław. Nasze miasto dysponuje olbrzymim potencjałem i wartościami. Od dziś wspólnie pracujemy, aby ten potencjał rozwijać



Beata Kozik,
wiceprezydent Puław
Działalność gospodarczą zamknęłam, natomiast swoje udziały w spółce zbyłam

Z rady do gabinetu

Nowa wiceprezydent to absolwentka studiów Bezpieczeństwo Narodowe w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Obecnie kontynuuje naukę na studiach doktoranckich. Prywatnie interesuje się sportem, lotnictwem i turystyką górską. Z puławskim samorządem jest związana od wyborów samorządowych 2018, gdy wraz z czwórką innych kandydatów z komitetu obecnego prezydenta udało jej się uzyskać mandat radnej. W ciągu dwóch ostatnich lat dała się poznać jako aktywna i pewna siebie radna, często zabierająca głos podczas obrad. Nieraz to właśnie ona broniła prezydenta Maja i klubu NWPM przed krytyką ze strony innych radnych.

Powołanie na stanowisko wiceprezydenta wiąże się dla Beaty Kozik ze złożeniem mandatu radnej. W takim wypadku jej miejsce w radzie zajmie kandydat wyborów samorządowych w 2018 r., który z listy komi-

tetu Niezależnych Wyborców Pawła Maja, w Okręgu nr 1 uzyskał drugi po Beacie Kozik (283 głosy) wynik wyborczy. Jak wynika z danych PKW, będzie to Kamil Zięcina (33 lata), który zdobył 157 głosów.

Beata Kozik musi zrezygnować nie tylko z mandatu radnej. Przez ostatnie siedem lat prowadziła działalność gospodarczą – znaną puławianom firmę Elmo Taxi. Będąc wiceprezydentem, nie może jednak jej kontynuować.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami działalność gospodarczą zamknęłam, natomiast swoje udziały w spółce zbyłam – potwierdza nowa wicepre-

zydent, odpowiadając na pytanie „Wspólnoty”.

„Pracy nie zabraknie”

Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaki będzie zakres pracy nowej wiceprezydent. Jej poprzednik, zgodnie ze strukturą urzędu dostępną w Biuletynie Informacji Publicznej, odpowiadał za sprawy związane z ochroną środowiska, gospodarką nieruchomości, nadzorem komunalnym, sprawami obywatelskimi, kulturą, promocją i komunikacją społeczną.

– W tej chwili jestem jeszcze w trakcie ustalania z panem prezydentem szczegółów, ale na pewno będzie to oświata, sport, pomoc społeczna i współpraca ze spółkami miejskimi. Pełniąc mandat radnej rady miasta, uważam, że każda dziedzina działania miasta jest tak samo ważna, bo wpływa na jakość życia w naszym mieście. A właśnie o to nam chodzi, aby w Puławach żyło się po prostu dobrze – mówi Kozik. Pierwsze dni w nowej roli spędziła, zapoznając się z organizacją pracy urzędu miasta. Jak przyznaje, pracy jest bardzo dużo i na pewno jej nie zabraknie.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PKC – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Opiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przedziecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedrnyś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotrus 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

R E K L A M A

ecofresh

PROFESJONALNA

PRALNIA DYWANÓW

odbiór dywanów od klienta

509 501 606 Moszczanka 98c, Ryki

Pandemia pokrzyżowała plany organizatorom

Prezydent docenił nauczycieli oraz uczniów

Jak sami przyznają, lubią uczyć i współpracować z młodzieżą. Właśnie dlatego wybrali ten zawód. Prezydent Puław nagrodził nauczycieli za ich wysiłek oraz uczniów za świetne wyniki w nauce. Z powodu rosnącej liczby zakażeń, ratusz odwołał uroczystość wręczenia nagród.

Już kolejny rok z rządu przedstawiciele puławskiego ratusza wraz z dyrektorami oraz nauczycielami ze szkół, które podlegają pod miasto, mieli się spotkać w Puławskim Parku Naukowo Technologicznym, aby wspólnie świętować Dzień Nauczyciela. Niestety wraz z wprowadzonymi kolejnymi obostrzeniami impreza nie doszła do skutku. Łącznie 29 nauczycieli otrzymało Nagrody Prezydenta Miasta Puław, a 12 pedagogów zdobyło awans na nauczyciela dyplomowanego. Wyróżniono również uczniów, którzy osiągnęli znaczące sukcesy. Naukową Sybillę uzyskało 12 prymusów. Jak informuje Łukasz Kołodziej, Kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej nagrodzeni otrzymają pieniądze przez przelew bankowy.

Dominik Kęsik



Agata Łysiak,
nauczycielka języka niemieckiego w ZSO nr 2 w Puławach

W szkole „Piątce” jako nauczyciel pracuję już 15 lat. Jestem typem wybitnie społecznym i zawsze lubiłam dzieci. Z językiem niemieckim miałam już kontakt jako dziecko, moja rodzina ma korzenie niemieckie, a mój dziadek czytał mi bajki i opowiadał historie po niemiecku. Oferta pracy jako nauczyciel j. niemieckiego pojawiła się nieoczekiwanie od mojej byłej, zresztą jednej z ulubionych nauczycielek - mojej germanistki (ówczesnej Pani Dyrektora) - p. Haliny Osieckiej, która chociaż bardzo wymagała na lekcjach, to właśnie dlatego rozwinęła u mnie zainteresowanie językiem naszych zachodnich sąsiadów. Początkowo prowadziłam zajęcia dodatkowe dla zainteresowanych uczniów, następnie zostałam zatrudniona jako nauczyciel na pełny etat. Praca z dziećmi i młodzieżą daje mi naprawdę dużo radości i satysfakcji, i to nawet po tych już ładnych 15 latach. W mojej pracy nie ma nudy, każdy dzień w szkole, każda nowa klasa i każdy uczeń indywidualnie, to dla mnie nowe wyzwanie, nowe oczekiwania, czasem rozterki, ale też mnóstwo radości i wzruszeń. Moim zdaniem, wszystko zależy od wewnętrznego nastawienia i tak naprawdę od tego, czy się tę pracę naprawdę lubi. Czego mogę życzyć? Chyba tego, żeby nie stracić optymizmu, siły zapału, zwłaszcza w tych trudnych dla nas wszystkich czasach. Bo przecież dla uczniów to my nauczyciele, a nie historyczni rycerze, czy wielcy odkrywcy jesteśmy często ulubionymi bohaterami i wzorami do naśladowania



Marzena Szymczak,
nauczycielka języka niemieckiego w ZSO nr 1 w Puławach

W zawodzie nauczyciela pracuję od 14 lat. Ten zawód jest w mojej rodzinie już od wielu lat. Lubie pracę w szkole, zawsze chciałam pracować z młodzieżą, lubię im pomagać i patrzeć, jak się optymistycznie. Mam w sobie wiele cierpliwości, spokoju i chęci do pracy z nimi, co jest bardzo ważne w zawodzie nauczyciela. Praca w szkole ratuje mnie przed rutyną i pozwala zachować młodość na dłużej. Wyróżnienie jest zwieńczeniem pewnego etapu w mojej karierze zawodowej. Jestem przekonana, że korzyści z mojej trzyletniej pracy odnieśli przede wszystkim uczniowie, którzy zawsze byli najważniejszym podmiotem moich działań. Sądzę także, że zadania, których się podjęłam, efektywnie wpłynęły na funkcjonowanie i pracę szkoły. Nie spoczywam na laurach i nadal zamierzam doskonalić swoje kwalifikacje, aby móc jeszcze lepiej realizować zadania szkoły. Zawód nauczyciela to niewątpliwie wymagająca i bardzo odpowiedzialna praca, ale ja ją bardzo lubię. Koleżankom i kolegom nauczycielom życzę satysfakcji, wielu sił w pracy z uczniami, osiągnięcia sukcesów tych dużych, ale i tych małych oraz tak wspaniałej i życzliwej Dyrekcji, jaką mamy w KEN-ie



Dominik Osiak,
tegoroczny absolwent ZSO nr 2, student prawa na UW

Myszę, że nagroda jest taką niewielką rekompensatą za poniesiony trud i czas włożony w naukę, cieszyć się, że ją otrzymałem, bo pieniądze z niej to zawsze jakiś dobry dodatek na studia. Moim ulubionym przedmiotem była oczywiście historia, z którego mogłem osiągnąć wiele na olimpiadzie, ale też inne takie jak WOS czy geografia, w zasadzie lubiłem wszystkie, niektórym po prostu poświęcałem więcej czasu. Życzę nauczycielom, aby uczyli dalej z poświęceniem jak dotąd, żeby dali innym uczniom taką szansę, jaką ja otrzymałem i w dniu ich święta na pewno wytrwałości i wszystkiego najlepszego

Nagrody Prezydenta Miasta Puław otrzymał:

Monika Prokop - MP nr 3
Bożena Doroszuk - MP nr 5
Magdalena Skwarek-Palenicka - MP nr 10
Agnieszka Janicka - MP nr 14
Halina Chołody (dyrektor) - MP nr 16
Zofia Krężolek (dyrektor) - MP nr 18
Beata Kałdonek - Publiczne Przedszkole Integracyjne
Sławomir Chmielewski - SP nr 1
Hanna Śliwczyńska, Aldona Marek - SP nr 2
Agata Olsińska, Beata Sołtan, Aneta Sosik - SP nr 3
Renata Sokół, Małgorzata Bachanek - SP nr 4
Elżbieta Wirga (dyrektor), Ewa Górecka (wicedyrektor), Joanna Gawron - SP nr 6
Renata Firlej - SP nr 10
Teresa Swinarska (bibliotekarz) - SP nr 11
Beata Polak - MP nr 13
Agnieszka Przeździecka, Jolanta Lewandowska, Agnieszka Wójcicka, Renata Mazurek, Jacek Drozd - ZSO nr 1
Dorota Goliszek (wicedyrektor),

Aneta Drzazga, Agata Łysiak - ZSO nr 2

Na stopień nauczyciela dyplomowanego awansowali:

Mirosława Matras - MP nr 2
Sylvia Jastrzębska - MP nr 3
Grażyna Łyjak - MP nr 5
Małgorzata Szlendak - MP nr 13
Marta Matras, Marzanna Stawiecna, Agnieszka Janicka - MP nr 14
Ks. Marcin Kubiak - SP nr 4
Marzena Szymczak, Urszula Czerniak - ZSO nr 1
Agnieszka Ceglińska - ZSO nr 2

Naukową Sybillę otrzymali:

Carolina Claudia Kujbida - SP 5
Adam Franciszek Wojtowicz, Wiktor Hoszowski, Teresa Maria Karamon - SP 9
Antoni Jóźwicki - SP 10
Jacek Chojnowski, Sebastian Bartuzi, Maciej Furtak, Julia Katarzyna Abramowicz, Dominik Franciszek Seredyn - II LO
Dominik Osiak, Jakub Eryk Śliwa - III LO

R E K L A M A

SKLEP KRÓLESTWO KONOPI ZAPRASZA PO LECZNICZE

- produkty konopne
- kosmetyki
- maści
- olejki CBD
- żywność
- i inne



ul. 3 Maja 2, 24-100 Puławy - przy Hali Targowej

R E K L A M A

Szczęśliwy finał poszukiwań seniorki

79-latką z gminy Janowiec zaginęła w piątek. Wyszła z domu przed południem i do wieczora nie wracała. Jej rodzina poważnie się zmartwiła, bo starsza pani jest chora. Ma zaniki pamięci i musi regularnie przyjmować leki. Zawiadomiono policję.

Staruszki szukali policjanci, strażacy, ratownicy z grupy poszukiwawczej z Lublina.

-Przeszukiwano kolejne partie lasu, do którego najprawdopodobniej mogła pójść 79-latką. Sprawdzano także inne miejsca, również z pomocą specjalnie przeszkolonego psa - relacjonuje podkomisarz Ewa Rejn-Kozak.

Około godziny 1 w nocy, kobietę odnalazł Naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP Puławy, komisarz Marek Cichecki wraz z zastępcą, podinspektorem Waldemarem Wróblem. Znajdowała się około 5 kilometrów od miejsca zamieszkania. Była wychłodzona i zdezorientowana. Nie wiedziała, gdzie jest. Była przekonana, że wyszła tylko na grzyby. Policjanci natychmiast przewieźli ją do domu i wezwali karetkę pogotowia. Po badaniach 79-latką została przekazana pod opiekę rodziny.

kw

PRZENIEŚ GRATY ZYSKAJ NA TYM!

KASA UNII LUBELSKIEJ

pożyczka konsolidacyjna

- BEZ FORMALNOŚCI
- BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
- RRSO 12,97%

Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania

PULAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02

– Uwzględniając okoliczności, wyniki są bardzo dobre – mówi dyrektor szkoły z 100-procentową zdawalnością

Matura po poprawkach. Dziewiątka na 100 %, Chemik i Piątka z lepszym wynikiem

Po sesji poprawkowej w powiecie puławskim maturę zdało 83% absolwentów liceów i techników. To wynik nieco lepszy niż zdawalność w całym województwie, która wyniosła 80%. Maturalnych sukcesów jest jednak mniej niż w zeszłym roku, na co swój wpływ mogła mieć pandemia, zamknięcie szkół i zamieszanie z terminami matur.

Po głównej sesji maturalnej, przeprowadzonej w czerwcu, zdawalność w powiecie puławskim wynosiła 76%. Po wrześniowych egzaminach poprawkowych wynik ten poszedł w górę i ostatecznie maturę zdało 83% przystępujących. Lepsze wyniki uzyskali absolwenci liceów – 85%, przy 79-procentowej zdawalności w technikach. W tym roku w powiecie puławskim do egzaminów przystąpiło 1159 zdających. Z tego 5 absolwentów nie pisało matury w czerwcu i przystąpiło do niej dopiero we wrześniu. Tegoroczny wynik jest nieznacznie gorszy w porównaniu z 2019 r. Wtedy zdawalność w powiecie wyniosła 87 %.

Z wyników po obu sesjach egzaminacyjnych niewątpliwie dumna może być puławska Dziewiątka – w II LO maturę zdało 100% abiturientów. Już w czerwcu zdawalność w szkole wyniosła 99,32%. Do pełni sukcesu zabrakło dosłownie jed-



Bożena Strzelecka,

dyrektor ZSO nr 2 w Puławach

Sytuacja, jaka miała miejsce w szkołach od połowy marca poważnie zakłóciła cykl przygotowań maturzystów do egzaminu dojrzałości. Nie wszyscy temu sprościli



Marta Gładysz,

dyrektor ZSO nr 1 w Puławach

Uwzględniając okoliczności, w jakich młodzież przystąpiła do egzaminu, jej wyniki są bardzo dobre

nego punktu – tyle dzieliło jednego ze zdających od wymaganego progu 30% na jednym z egzaminów i musiał on napisać poprawkę. Jak mówi dyrektor szkoły, we wrześniu ta osoba osiągnęła znakomity wynik.

Na drugim miejscu pod względem zdawalności plasuje się I Liceum Ogólnokształcące im. A. J. Czartoryskiego – tu ostatecznie osiągnęła ona 97,4 %, zyskując po poprawkach niecałe 2 %.

Podium zamyka puławski Chemik – w Technikum nr 3 w Zespole Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie maturę zdało 94,7 % uczniów. Tak dobry wynik osiągnięto po poprawkach – w czerwcu zdawalność wynosiła niecałe 86%. Podobny skok zdawalności po poprawkach odnotowała Piątka – III LO uzyskało 94%.

Nie wszyscy sprościli sytuacji

Dyrektor ZSO 2, Bożena Strzelecka, przyznaje, że wpływ na tegoroczne wyniki mogła mieć epidemia i wywołane nią zamieszanie w szkołach.

- Trudno być usatysfakcjonowanym, ale biorąc pod uwagę sytuację sanitarno-epidemiologiczną i związane z nią zamieszanie wokół terminów egzaminu wynik nas nie zaskoczył. Wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego są niższe od wyników z lat poprzednich. Mimo to nasi absolwenci podjęli studia na wybranych przez siebie uczelniach. Uważam, że sytuacja, jaka miała miejsce w szkołach od połowy marca poważnie zakłóciła cykl przygotowań maturzystów do egzaminu dojrzałości. Wymagała od nich samodyscypliny

Miejscowość/szkoła	Liczba zdających poprawkę/ liczba osób, które zdały	Liczba zdających ogółem*	Procent sukcesów maturalnych w maju/ po sesji poprawkowej*
II LO w Puławach (ZSO nr 1 im. KEN, dziewiątka)	1/1	146	99,32/100
I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach	Dyrektor odmówił podania informacji	232	95,26/97,4
III LO w Puławach (ZSO nr 2 im. F. D. Książka, piątka)	15/10	151	87,42/94
Technikum nr 4 w Puławach (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie, chemik)	27/19	206	85,92/94,7
LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie	6/2	29	72,41/79,3
Technikum nr 3 w Puławach (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, szpulki)	5/2	20	65/75
Technikum nr 1 im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie	7/1	17	64,71/70,6
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chęłmońskiego w Nałęczowie	Brak informacji	32	62,5/65,6
Europejskie Liceum Ogólnokształcące w Puławach	10/7	34	61,76/82,4
Technikum nr 2 w Puławach (ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego, budowlanka)	14/9	52	60,34/72,4
VI LO w Puławach (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, szpulki)	13/5	54	51,85/63
Technikum nr 1 w Puławach (ZS nr 1 im. S. Sempolowskiej, gary)	48/20	105	40,95/61

* liczby podane w oznaczonych rubrykach pochodzą z danych OKE w Krakowie

i dużo krytycyzmu w ocenie własnej wiedzy. Nie wszyscy temu sprościli

– Uwzględniając okoliczności, w jakich młodzież przystąpiła do egzaminu, jej wyniki są bardzo dobre – stwierdza Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1 i dodaje:

– Uczniowie poradzi sobie zarówno z przedmiotami obowiązkowymi, zdawanymi na poziomie podstawowym, jak i rozszerzeniami, o czym świadczy fakt, że znakomita większość z nich dostała się na wybrane kierunki studiów. Pamiętamy

sytuację, w której termin egzaminu był kilkakrotnie przesuwany, a warunki jego zdawania zmieniały się, co zapewne nie wpłynęło korzystnie na tegorocznych maturzystów. Był to dla nich prawdziwy egzamin dojrzałości, sprawdzający nie tylko wiedzę, ale również odporność psychiczną i dojrzałość emocjonalną. Trudno jest porównywać tegoroczne wyniki do tych z lat ubiegłych, ponieważ zupełnie inne były warunki i okoliczności, w jakich uczniom przyszło się mierzyć. Inna była także formuła - młodzież

nie musiała zdawać części ustnej matury z języka polskiego i angielskiego. Z pewnością zagrożenie, które niespodziewanie pojawiło się w marcu, nie pozostało bez wpływu na wyniki matury. Uczniowie bardzo różnie radzili sobie z izolacją domową, stresem, poczuciem zagrożenia i niepewnością. Nauczyciele, wychowawcy i pedagodzy służyli im pomocą i wsparciem, dzięki czemu wszyscy szczęśliwie przebrnęli przez ten egzamin.

Kamil Wąsik/Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Ryszard Kępiński, 86 l.
Puławy, zm. 08.10.

Eugenia Cholewa, 85 l.
Puławy, zm. 10.10.

Eugenia Osiak, 93 l.
Gołęb, zm. 12.10.

Stanisław Kuciara, 76 l.
Gołęb, zm. 09.10.

Tadeusz Kopyński, 57 l.
Puławy, zm. 11.10.

Mieczysław Pentek, 91 l.
Puławy, zm. 13.10.

Irena Szostak, 69 l.
Puławy, zm. 09.10.

Genowefa Zdunek, 93 l.
Puławy, zm. 10.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „Pod Dębami”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

O G Ł O S Z E N I E

ZUK
Puławy

OGŁOSZENIE

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Dęblińska 2, 24-100 Puławy
ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.

I. Przedmiot przetargu:
Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Puławach przy ul. Budowlanych - działka gruntu o numerze ewidencyjnym 33/16, obręb 8 Zakłady Azotowe o pow. 0,0293 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LUTP/00080077/9, przez Sąd Rejonowy w Puławach, Wydział Ksiąg Wieczystych. Nieruchomość położona jest w północno-przemysłowej części miasta, bezpośrednio przy cmentarzu komunalnym. Odległość od centrum miasta około 5 km. Działka w części ogrodzona, niezabudowana. Dojazd i dostęp do nieruchomości drogą utwardzoną asfaltem, dogodnie - nieruchomości przy głównych drogach.

II. Cena wywoławcza: 26 308,47 zł brutto (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy trzysta osiem złotych, 47/100).

III. Wizja lokalna:

- Informacji o przetargu i jego warunkach udziela Pani Agnieszka Gowin - Puła tel. 81 886 87 68 wew. 125.
- Przedmiot przetargu można oglądać w dniach roboczych (od poniedziałku do piątku) od dnia **20.10.2020r. do dnia 03.11.2020r. w godzinach 7-14** po uprzednim uzgodnieniu z Panią Agnieszką Gowin-Puła tel. 81 886 87 68 wew. 125.

IV. Wadium

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie wadium.
- Wadium wynosi **600,00 zł** (słownie: sześćset złotych, 00/100 groszy). Wadium jest wnoszone w pieniądzu, przelewem na rachunek bankowy Organizatora o numerze: Santander Bank Polska S.A., nr konta bankowego: IBAN: PL9510902688000000121298568 Kod SWIFT/BIC WBKPPLPP z zastrzeżeniem celu wpłaty: „Przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.”
- Wadium należy wnieść w terminie **do dnia 04.11.2020r. do godziny 10:00**
- Dowód wniesienia wadium składa się razem ze złożeniem oferty. Wniesienie wadium będzie skuteczne tylko wówczas gdy bank prowadzący rachunek Organizatora potwierdzi, że otrzymał taki przelew.
- Jeżeli uczestnik przetargu pomimo wyboru jego oferty uchyli się od zawarcia aktu notarialnego wadium przechodzi na rzecz Organizatora.
- Wadium zwraca się osobom, które wycofały ofertę przed rozstrzygnięciem przetargu z jakiegokolwiek powodu lub kiedy ich oferta nie została wybrana.
- Wadium wniesione przez osobę której oferta została wybrana, zalicza się na poczet ceny sprzedaży.
- Wadium zwraca się wszystkim uczestnikom przetargu w przypadku odwołania przetargu lub jego zamknięcia bez wybrania jakiegokolwiek oferty.

V. Oferta:

- Ofertę należy złożyć w formie pisemnej w siedzibie Zamawiającego: **ul. Dęblińska 2, 24-100 Puławy, pok. Nr 113 (sekretariat czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 15.00)** w nieprzekraczającym terminie: **do dnia 04.11.2020 r. do godziny 10:00**
- Ofertę należy złożyć w nieprzeźroczystej zabezpieczonej przed otwarciem kopercie (paczce). Kopertę należy opisać następująco:
Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.
ul. Dęblińska 2
24-100 Puławy
„Przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.”
Nie otwierać przed dniem: **04.11.2020 r. do godziny 10:05**
- Kryteria wyboru oferty

- Przetarg wygrywa uczestnik, który w złożonej ofercie lub na skutek dodatkowego przetargu ustnego zadeklarował cenę w najwyższym stopniu przekraczającą cenę minimalną (z uwzględnieniem podatku VAT).
- Cena minimalna wynosi: 100 % wartości rynkowej, tj. 26 308,47 zł brutto. Zadeklarowana cena sprzedaży może być wyższa niż wartość rynkowa.
- Komisja przetargowa sporządza listę na której szereguje oferty według zadeklarowanych cen sprzedaży tzn. od najwyższej do najniższej. W przypadku gdy najwyższe zadeklarowane ceny uczestników przetargu ceny są takie same, organizuje się dodatkowy przetarg ustny ograniczony do ofertów, którzy złożyli te oferty, zawiadamiając ofertów o terminie dodatkowego przetargu.
- Uczestnik przetargu, który zaofertował najwyższą cenę zobowiązany jest do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego po uzgodnieniu terminu z Organizatorem przetargu lecz nie później niż 30 dni od wyboru oferty.
- Jeżeli osoba, której ofertę wybrała Komisja przetargowa uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości i jednocześnie gotowość zawarcia aktu notarialnego deklaruje uczestnik przetargu, którego oferta była na kolejnym miejscu na liście o której mowa w ust. 3, to umowę sprzedaży nieruchomości zawiera się z tą osobą. W takim przypadku wadium zostaje zwrócone osobie, której oferta została pierwotnie wybrana, a która uchyliła się od zawarcia aktu notarialnego.
- Uczestnik przetargu staje się właścicielem przedmiotu przetargu z chwilą zawarcia umowy sprzedaży. Warunkiem przystąpienia do aktu notarialnego jest wpłata zadeklarowanej ceny pomniejszonej o wadium na rachunek bankowy Organizatora o nr PEKAO S.A. 1 Oddział w Puławach 09 1240 2412 1111 0000 3610 7038. Za datę zapłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego.
- Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem aktu notarialnego.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. z siedzibą w Puławach, prasie lokalnej i na stronie internetowej: www.zuk.pulawy.pl. Regulamin przetargu i formularz oferty dostępny jest na stronie internetowej: www.zuk.pulawy.pl

Park handlowy zajmie powierzchnię ok. 15 tys. mkw. W budynku powstanie 17 sklepów

Tesco zmieni się w „Karuzelę”



Tak ma wyglądać przyszły park handlowy Karuzela

Na razie hala po dawnym Tesco stoi pusta. W budynku działa jedynie sklep odzieżowy – przemysłowy. Ale już niedługo na placu przy ul. Dęblińskiej rozpocznie się budowa parku handlowego „Karuzela”. Firma Retail Concept szuka generalnego wykonawcy.

Nie robią już tu zakupów

Brytyjski supermarket Tesco został otwarty dla mieszkańców Puław w październiku 2009 r. i był czynny do końca kwietnia br. W ubiegłym roku pojawiły się informacje, że sieć opuszcza nasz kraj i zostaje wystawiona na sprzedaż. Cztery miesiące temu oficjalnie potwierdzono, że

Tesco zostało kupione przez duńską firmę Salling Group, która jest właścicielem sieci Netto. Wraz z końcem funkcjonowania puławskiego marketu pracę straciło około 50 osób. Następnie w budynku stopniowo zamykano kolejne punkty handlowe. Obecnie w budynku działa jedynie Pepco, a na zewnątrz stacja paliw.

Nowe miejsce dla mieszkańców

Niebawem po Tesco nie będzie już śladu. W ciągu kilkunastu tygodni obiekt zostanie wyburzony. W jego miejsce ma powstać park handlowy „Karuzela” autorstwa firmy Retail Concept z Warszawy.

- Obecnie prowadzimy przetarg na generalnego wykonawcę. Czy rozpoczniemy prace w tym roku, czy nie, to będzie zależało od tego, jak

długo zajmą nam negocjacje. Do 16 października trwało składanie ofert. W naszym budżecie mamy kwotę, jaką chcielibyśmy wydać na budowę i w zależności od ofert będziemy więcej wiedzieli również o terminach - tłumaczy prezes firmy Grzegorz Pękalski. Park handlowy zajmie powierzchnię ok. 15 tys. mkw. W budynku powstanie 17 sklepów. Pojawi się Cropp, House oraz Sinsay. Nie wiadomo jeszcze, jakie kolejne marki znajdą się w ofercie. Dodatkowo ma być zbudowany nowy parking na około 500 aut. Koszt związany z inwestycją może wynieść od 70 do 80 mln zł.

Prace ruszą niebawem

Jak zapewnia Pękalski, przebudowa znacznie się prawdopodobnie pod koniec tego roku lub na początku przyszłego.



Grzegorz Pękalski,
Prezes Zarządu Retail Concept

Obecnie prowadzimy przetarg na generalnego wykonawcę. Czy rozpoczniemy prace w tym roku, czy nie, to będzie zależało od tego, jak długo zajmą nam negocjacje. Jeśli się uda wszystko dopiąć na ostatni guzik, to prawdopodobnie zaczniemy pod koniec tego roku, ewentualnie na początku przyszłego roku. Teren został przez nas kupiony już w maju i od tego momentu jesteśmy już właścicielami

- Koronawirus jest dla nas neutralny, jeśli chodzi o nowe projekty jak ten w Puławach. W tym roku część obiektów handlowych była zamknięta, a odwiedzalność mniejsza, ale to nie zmieniło naszego nastawienia na przyszłość - dodaje w dalszej części rozmowy prezes Retail Concept. Park handlowy planowano otworzyć pod koniec 2021 r., ale otwarcie przeniesiono jednak na I kwartał 2022 r. Możliwe, że wszystko się może zmienić.

Dominik Kęsik

Narodowcy: niech urząd dłużej pracuje

Lokalni działacze Ruchu Narodowego zażądają usprawnienia kontaktu mieszkańców miasta z Urzędem Miasta Puławy, poprzez zmianę godzin otwarcia ratusza. Ich zdaniem przynajmniej raz w tygodniu UM powinien być otwarty do godz. 18. Nowa wiceprezydent miasta tłumaczy, że zmiany są potrzebne, ale na razie ich wprowadzenie utrudnia stan epidemii.

W zeszłym tygodniu puławski Ruch Narodowy poinformował redakcję „Wspólnoty” o petycji, którą skierował do radnych klubu Niezależni Wyborcy Pawła Maja. Dlaczego właśnie do nich? Jak twierdzą wnioskodawcy, poruszany problem komunikacyjny był jednym z punktów programu wyborczego KWW NW Pawła Maja. W piśmie do radnych narodowcy stwierdzają, że obecne godziny otwarcia urzędu 7:30 - 15:30, we wtorek 8 - 16 oraz dyżury prezydenta

i wiceprezydentów między 10 a 13, utrudniają mieszkańcom załatwianie spraw i wymuszają dopasowanie się do tych godzin. Nieraz oznacza to konieczność wzięcia urlopu w pracy. Stąd żądanie zmiany godzin.

Wnioskodawcy nie proponują konkretnych rozwiązań w swojej petycji. Gdy dopytujemy, tłumaczą, że oczekują wydłużenia czasu pracy urzędu, przynajmniej raz w tygodniu do godziny 18. Powołują się na przykłady urzędów, działających w godzinach popołudniowych (Końskowola, Katowice, Olsztyn, Szczecin).

O ustosunkowanie się do petycji prosimy dotychczasową radną NWPM, a obecnie już wiceprezydent Puław, Beatę Kozik.

- Nasze założenia pozostają bez zmian, dlatego zmiany zostaną wprowadzone, ale na pewno nie teraz. Powiat puławski został objęty czerwoną strefą, a to powoduje kolejne ograniczenia i wymusza zmiany pracy urzędu. Po powrocie do normalności, a mamy nadzieję, że to nastąpi jak najszybciej, przystąpimy do zmian, ale wcześniej spytamy samych mieszkańców, to oni zdecydują o szczegółach - komentuje przedstawicielka prezydenckiego ugrupowania. Prawdopodobnie więc, w sprawie zmiany godzin otwarcia UM czekają nas konsultacje społeczne.

Kamil Wąsik

Skatepark zbudują w świetle księżyca

Przez kilka dni w tym tygodniu wykonawca przebudowy puławskiego skateparku będzie pracował dzień i noc. Tego wymaga stosowana technologia budowy.

Przedsiębiorstwo Remonto-Budowlane „Termochem” Sp. z o.o., odpowiedzialne za wykonanie przebudowy skateparku w Puławach na ul. Niemcewicza, informuje, że ze względu na technologię wykonywanych prac w dniach od 20 do 22 października w godz. od 6 do 22, jak i poza tymi godzinami, na terenie budowy pracować będzie sprzęt budowlany zakłócający ciszę. Oznacza to, że budowlancy będą pracować dniem i nocą.

- Zakres prac, metoda ich wykonania i użyty sprzęt są niezbędne do zapewnienia prawidłowego wykonania zamówienia - wyjaśnia UM Puławy w ogłoszeniu na stronie miasta.

Zakończenie prac na terenie skateparku powinno nastąpić 12 listopada, zgodnie z umową. Oficjalne otwarcie odnowionego parku nastąpi po końcowym odbiorze wszystkich robót budowlanych i przekazaniu obiektu do użytkowania przez MOSiR Puławy. Inwestycja kosztuje 6,3 mln zł. Remontu skateparku od lat domagali się miłośnicy jazdy na deskorolkach, rolkach czy rowerach BMX.

KW

R E K L A M A

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

JPD

NARZĘDZIA BUDOWLANE I OGRODOWE

- PRACE ZIEMNE
- BETON, ASFALT, BRUKARSTWO
- PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
- PRĄD, SPAWANIE, OŚWIECENIE
- SPRĘŻARKI
- SPRZĘT CZYSZĄCY
- POMPY DO WODY
- NAGRZEWNICE, OSUSZACZE
- NARZĘDZIA DO OGRODU
- LOGISTYKA

PUŁAWY, UL. LUBELSKA 53A TEL: 517 179 121

Niepełnosprawny mężczyzna przeżył wybuch butli gazowej i został pozbawiony możliwości zamieszkania w strawionym przez żywioł lokalu

Wybuch zniszczył mieszkanie. Ale pan Mirek nie został sam

ZDJĘCIE SPRZED REMONTU



Wcześniej mieszkanie podzielone było ścianką z łukiem na dwie części, jednak teraz wyburzono ją. Jest jaśniej i przestronniej

Turystyczna butla gazowa wybuchła w momencie przygotowania posiłku przez pana Mirka. Niepełnosprawny mężczyzna doznał oparzeń i stracił wszystko co miał, wypadek doszczętnie zniszczył jego małą kawalerkę. Dziś, dzięki wsparciu wielu osób, udało się przeprowadzić generalny remont i pan Mirek może wrócić do domu.

Jedna chwila zburzyła normalne życie

Z Mirosławem Jużką i pracownikiem socjalnym puławskiego MOPS-u, Małgorzatą Brol-Jerzyną, spotykamy się w jego 24-metrowej kawalerce. Na razie nie ma tu mebli – wyposażenie mieszkania ma się rozpocząć lada dzień. Jednak efekty remontu widać gołym okiem – wszystko zostało wymienione na nowe. Jest jasno i przestronnie.

Do pożaru w mieszkaniu mężczyzny doszło w kwietniu. Mała butla gazowa wybuchła akurat wtedy, gdy pan Mirek podgrzewał sobie zupę. Pan Jużko doznał oparzeń rąk i nóg, na szczęście uratowali go sąsiedzi. Po zdarzeniu poszkodowany trafił do szpitala w Łęcznej, gdzie pomogli mu lekarze specjalizujący się w leczeniu oparzeń.

Wiele osób odpowiedziało na apel

Po wyjściu ze szpitala pan Mirek tymczasowo zamieszkał u rodziców na Podkarpaciu, gdy tylko poczuł się lepiej postanowił wrócić do siebie. Na miejscu uświadomił sobie, w jak trudnej sytuacji się znalazł, jego skromne mieszkanie po wypadku było w tragicznym stanie. Niepełnosprawny mężczyzna nie był w stanie sam zorganizować, ani sfinansować gruntownego remontu. Pod koniec czerwca zgłosił się z prośbą o pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach.

– Pan Mirek nie był wcześniej podopiecznym MOPS-u, nie miał takiej potrzeby – mówi pani Mał-

gorzata. – W Puławach mieszka sam od ponad dwudziestu lat i bardzo dobrze sobie radzi. Posiada własne źródło dochodu – rentę – która wystarcza mu na zaspokojenie swoich potrzeb. Jest samodzielny i aktywny, bardzo lubiany wśród społeczności lokalnej i sąsiadów. Pan Mirek ma duże problemy w porozumiewaniu się, trudno mu wyartykułować słowa, ale tak naprawdę wystarczy trochę z nim pobyć, żeby wiedzieć co mówi. Jest słowny, współpracuje z ośrodkiem, można na niego liczyć. Wspólnie poszukiwaliśmy wielu rozwiązań mających na celu znalezienie tymczasowego miejsca zamieszkania dla pana Mirka. W końcu udało się umieścić pana Mirka w mieszkaniu interwencyjnym na Wólce Profeckiej, w czym pomógł pan wiceprezydent Szabłowski. Podjęliśmy współpracę z fundacją Obok Nas i uruchomiliśmy subkonto, by zebrać pieniądze na remont mieszkania. Otrzymaliśmy bardzo duży odzew po zamieszczeniu posta, opisującego sytuację pana Mirka na fejsbukowej stronie MOPS. Zebraliśmy ponad 10 tys. zł, co pozwoliło w szybkim tempie przeprowadzić

ZDJĘCIE PO REMONCIE



Gdy Mirosław Jużko zobaczył, jak wybuch gazu spustoszył jego kawalerkę był załamany. Dziś jednak oprowadza nas po swoim generalnie wyremontowanym mieszkaniu i jest szczęśliwy, że może tu znów się wprowadzić.

– Jestem w szoku, że tylu ludzi mi pomogło. Myślałem, że remont zajmie pół roku albo rok – przyznaje

Kto pomógł?

MOPS Puławy, Brico Depot, fundacja Obok Nas, Alux, Fajnedrzwi.pl, harcerze ZHR, sąsiedzi pana Mirka, Kuźnia Formy, MB SYSTEM, mieszkańcy Puław oraz wielu ludzi dobrej woli.

prace remontowe. Za pozostałe środki kupiono: łóżko, szafkę na buty i wieszak na ubrania.

Jestem w szoku, że tyle osób mi pomogło

Przed samym remontem, ze środków MOPS-u w mieszkaniu wymieniono instalację elektryczną. Później rozpoczęły się prace. Fachowcy wykazali się kreatywnością, zmieniając rozmieszczenie wnętrza. Wcześniej w lokalu była ściana z łukiem, dzieląca mieszkanie na dwie części, robotnicy ją wyburzyli. Teraz mieszkanie jest jasne i przestronne. Pan Mirek zyskał nowoczesną łazienkę, wymieniono także okna i drzwi wejściowe.



Małgorzata Brol-Jerzyna,
MOPS w Puławach

- Pan Mirek stracił własny kąt i wszystko co miał, sam na pewno nie poradziłby sobie z tą tragedią. Było naprawdę trudno, ale teraz widać olbrzymie efekty, a to pozytywnie wpływa na nastrój pana Mirka

– Remont trwał około trzech tygodni. W pracach pomagał m.in. kolega pana Mirka – Sylwester Suwko, pracujący w Brico Depot. Zorganizował u siebie w sklepie zbiórkę pieniędzy na remont, na co zgodziła się również pani dyrektor Brico, przekazując 3 tys. zł. Pan Sylwester znalazł również ekipę remontową. Zadbali o wszystkie potrzebne materiały o łącznej wartości około 13 tys. zł. Jego pomoc była konkretna i skuteczna – mówi pracownik socjalny.

Do końca miesiąca pan Mirek wprowadził się do mieszkania. Najpierw pojawił się tu m.in. łóżko, meble, pralka czy kuchenka indukcyjna z piekarnikiem elektrycznym (żeby było już bezpiecznie).

– Jestem w szoku, że tylu ludzi mi pomogło. Myślałem, że remont zajmie pół roku albo rok – mówi pan Mirek o skali zbiórki.

– Po wypadku pan Mirek długo dochodził do siebie, długi czas był w szoku. Widać było w jego oczach przerażenie, bezsilność i ogromny smutek. Emocje brały górę, często powtarzał, że nie daje sobie rady z tym wszystkim, że nagle ma tyle na głowie.

Stracił własny kąt i wszystko co miał, sam na pewno nie poradziłby sobie z tą tragedią. Było naprawdę trudno, ale teraz widać olbrzymie efekty, a to pozytywnie wpływa na nastrój pana Mirka – wyjaśnia pani Małgorzata.

Kamil Wąsik

Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



ATRAKCYJNE NAGRODY DLA EKO SENIORÓW!

Szanowni Seniorzy

W minionym tygodniu prezentowaliśmy **Opolski Uniwersytet Trzeciego Wieku w stylu EKO**. Jak sami twierdzą: Staramy się iść z duchem czasu, bo jak wiadomo wszystko, co jest związane z eko jest teraz bardzo modne i cieszy się dużą popularnością. Działania te prowadzimy jak mówią Seniorzy w formie wykładów, zajęć sprawnościowych wzmacniających kondycję fizyczną (nordic walking, basen, ćwiczenia przy muzyce, fitness w tańcu), wyjazdów turystyczno-krajoznawczych, warsztatów kulinarnych, jak również wspólnych wyjazdów na badania profilaktyczne do Lubli-

na. Jak podkreślają władze Uniwersytetu, w odniesieniu do seniorów szczególnego znaczenia nabiera zdrowe odżywianie. Stąd też pomysł na cykl zajęć kulinarnych „Wiem, co jem”. W pogoni za tym, co swojskie i naturalne powstają pyszne eko potrawy: pierogi z soczewicy, chleby z rozmarynem czy na naturalnym zakwasie. Dziękujemy opolskim Seniorom za prezentację.

W dzisiejszym wydaniu kolejnymi uczestnikami, którzy zgłosili się do konkursu jest Polski Związek emerytów i Rencistów Koło Nr 3 w Baranowie.

W każdym wydaniu tygodników i na

portalach internetowych drukujemy kartę zgłoszeniową. Do niej prosimy tylko dołączyć opis, realizację działań, zdjęcia i zgłosić swój udział drogą mailową pod adres: mokrzycka@24wspolnota.pl lub bezpośrednio do redakcji.

Patronat honorowy nad projektem „Eko Senior” objęła **Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.**

Czekamy na kolejne zgłoszenia i niezwykle prezentacje!

Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Konkurs przeznaczony jest:

- ✓ dla grup, organizacji, stowarzyszeń, klubów zrzeszających lub mających w swoich szeregach osoby 60+
- ✓ polega na zaprezentowaniu działań realizowanych w tym roku:
- ✓ turystycznych, sportowych, kulinarnych z ekologią w tle
- ✓ ciekawym udokumentowaniu (opis, zdjęcia, filmik itp)
- ✓ i wspaniałej seniorskiej przygodzie!
- ✓ Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do 30 października 2020r.

Wszystkie projekty zostaną przedstawione Kapitułe Konkursu, która wyłoni zwycięzców. Pierwsze trzy nagrody, każda po 1000 zł, pozostałe to dyplomy wyróżnienia wraz z pakietami promocyjnymi na łamach czterech tygodników i 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.



Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie



„EKO SENIOR”

organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty – Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Dane kontaktowe – Nazwa grupy

Imię i nazwisko: wszystkich uczestników konkursu

Nazwa Wydarzenia:

Dokumentacja:

Opis wydarzenia:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą

*część dotycząca działań do rozszerzenia

Seniorzy z Baranowa nawet potrawy podają na eko-naczyniach

Kolejni uczestnicy naszego konkursu „Eko Senior” to seniorzy z Koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie. Grupa aktywnie bierze udział w gminnych wydarzeniach kulturalnych, dba o relacje międzypokoleniowe oraz pielęgnuje wiejskie tradycje. Na gminnych dożynkach doceniono ich stoisko z eko-jadłem i piciem, przygotowanym ze składników z własnego ogródka.

– Mimo że rok ten był specyficzny, nasi seniorzy byli bardzo aktywni – mówi Marianna Sobolewska, przewodnicząca baranowskiego koła PZERI. Spośród ich aktywności w ostatnim czasie, seniorzy z Baranowa najchętniej wspominają swoje zaangażowanie w sierpniowe wydarzenia kulturalne w gminie – rekonstrukcję historyczną w stulecie Bitwy Warszawskiej, wraz z uczczeniem setnej rocznicy przyjazdu J. Piłsudskiego do Baranowa oraz gminne dożynki, na których PZERI prezentowało własny wieniec i eko-stoisko.

Dożynki dla seniorów z baranowskiego PZERI było to szczególne wydarzenie, podczas którego mogli pokazać młodszemu pokoleniom, jak dawniej wyglądało



Dla seniorów z baranowskiego PZERI dożynki były szczególnym wydarzeniem, podczas którego mogli pokazać młodszemu pokoleniom, jak dawniej wyglądało życie i praca na wsi – przede wszystkim w czasie żniw

życie i praca na wsi – przede wszystkim w czasie żniw. Seniorzy zaangażowali się w przygotowanie obrzędu dożynkowego.

– Było to przypomnienie tradycji: klepanie kos, koszenie, przeciąganie „kozy”. Towarzyszyły temu przyspiewki i pieśni żniwne. Wspomnieć też muszę, że nasi seniorzy mieli piękne stoisko (III miejsce w konkursie), a tam jadło i picie tylko eko, bo wyhodowane w naszych ogrodach – relacjonuje pani Marianna, choć przyznaje, że ze względu na covid, w tym roku koło musiało zrezygnować z przygotowania niektórych potraw np. zupy pęczak z kaszą i grochem.

– W tym roku mieliśmy inne produk-

ty, m.in. swojskie wędliny, przygotowane przez naszego kolegę. Mieliśmy nawet eko-naczynia – zamiast plastikowych talerzyków były to plasty z białego drewna. Odpowiednio wcześniej przygotowaliśmy też nalewki, które jak wiadomo, muszą swoje odstać. Wszystkie produkty były eko, przygotowane przez nas po swojsku. Nasze stoisko dekorowały ozdoby z naturalnych materiałów – była baba ze słomy i świnię z drewna – opowiada przewodnicząca koła.

Wiele pracy wymagało również przygotowanie wianka, który podczas dożynek uzyskał II miejsce. Już od czerwca emeryci zbierali odpowiednie kłosa zbóż – proste



Seniorzy z Koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie aktywnie biorą udział w gminnych wydarzeniach kulturalnych, dbają o relacje międzypokoleniowe oraz pielęgnują wiejskie tradycje

i równe – oraz zioła i kwiaty. Wszystkie rośliny wiązali w pęczki i wieszali w stodołę. Prawdziwa praca rozpoczęła się na dwa tygodnie przed dożynkami. Wówczas powstał druczany szkielet wianca i rozpoczęło się jego wicie.

– To jest dla nas bardzo ważne. Chcemy pokazać, że wystarczy trochę chęci i pracy, by powstał wieniec czy palma. To piękne, polskie tradycje, które chcemy przekazywać kolejnym pokoleniom. Musimy to robić, bo dziś ludzie coraz mniej je znają i myślą, że wszystko po prostu bierze się z marketu – mówi pani Marianna.

kw

Nazwa grupy:

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Nr 3 w Baranowie

Uczestnicy konkursu:

Marianna Sobolewska, Marianna Lubińska, Danuta Rękawek, Hanna Antoniewicz, Barbara Kucio, Halina Kołodyńska, Bolestaw Nogalski, Roman Janisz, Marian Grad, Sabina Warząchowska, Andrzej Ugorowski, Lilianna Ugorowska, Barbara Łobacz

Nazwa wydarzenia:

- 1) Rocznicą 100-lecia Bitwy Warszawskiej oraz 100. rocznicy wizyty Józefa Piłsudskiego w Baranowie;
- 2) Dożynki gminne.

Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy nowych zakażeń w woj. lubelskim. Tylko w niedzielę wykryto 580 przypadków

Przez tydzień podwoiła się liczba zakażonych

Puławski, łukowski, bialski, lubartowski, radzyński i opolski - w tych powiatach liczba zakażonych wzrosła w tydzień dwukrotnie. Jeszcze większe wzrosty odnotowano w Białej Podlaskiej i pow. parczewskim. W siedem dni z powodu COVID-19 w woj. lubelskim zmarło 48 osób. Tymczasem w Lublinie i części powiatów wprowadzono czerwoną strefę.

Zakazali wesel, zamknęli siłownie

Po lawinowym wzroście ilości zakażeń w kraju, Rząd RP rozszerzył liczbę stref czerwonych w Polsce. Dotychczas Lublin był w strefie żółtej, a od soboty - 17 października, Lublin, Chełm i Zamość oraz powiaty lubelski, janowski, łęczyński, łukowski, puławski, rycki, świdnicki i włodawski znalazły się w strefie czerwonej. Do tej pory w woj. lubelskim w strefie czerwonej były powiaty łęczyński, janowski i włodawski.

Jednocześnie wprowadzono w strefie czerwonej bardziej restrykcyjne obostrzenia. Zakazano organi-

zacji imprez okolicznościowych - np. wesel, nakazano szkołom wyższym i ponadpodstawowym przejście w tryb nauki zdalnej czy zawieszono działalność siłowni.

Podwoiła się liczba aktywnych zakażonych

Jeszcze tydzień temu informowaliśmy o rekordowych liczbach nowych zakażeń diagnozowanych na terenie woj. lubelskiego. Mowa była o 379 przypadkach. Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy. W sobotę w naszym województwie zakażeń odnotowano już 429, w niedzielę 580, a w poniedziałek 526. W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażonych (wykrytych przypadków) było 2169. Przez tydzień liczba osób zakażonych wzrosła do 3819 aktywnych zakażonych. Wzrost wynosi więc prawie 80 proc.

Najwięcej zakażeń notowanych jest w Lublinie (obecnie 841 aktywnych) oraz w powiecie lubelskim (401 aktywnych). Tu też wzrost względem ostatniego tygodnia jest znaczący, bo siedem dni temu w Lublinie zakażonych było 553, a w powiecie lubelskim 255.

Miasto/powiat	Aktywne (ostatnie 7 dni)	Zgony (ostatnie 7 dni)	Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni)
Lublin	841 (+288)	32 (+10)	753 (+259)
Pow. lubelski	401 (+146)	6 (+1)	331 (+101)
Pow. puławski	273 (+148)	8 (+7)	219 (+41)
Pow. łęczyński	185 (+15)	6 (+4)	178 (+64)
Pow. łukowski	156 (+73)	6 (+1)	186 (+28)
Pow. bialski	126 (+65)	4 (0)	244 (+8)
Biała Podlaska	106 (+71)	0	147 (+10)
Pow. lubartowski	75 (+40)	0	52 (+19)
Pow. radzyński	63 (+30)	6 (+2)	101 (+26)
Pow. opolski	56 (+26)	4 (+3)	132 (+16)
Pow. parczewski	38 (+30)	0	24 (+2)

W naszych powiatach wzrosty są jeszcze większe, pod względem procentowym. O podwojeniu liczby aktywnych zakażonych można mówić w przypadkach powiatów: puławskiego, łukowskiego, bialskiego, lubartowskiego, radzyńskiego i opolskiego. Jeszcze większy wzrost jest w Białej Podlaskiej, a w powiecie parczewskim z ośmiu aktywnych zakażonych zrobiło się 38.

Aktywnych zakażeń przybywa szybciej niż ozdrowieńców. Na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 855 ozdrowieńców.

Większość miała choroby współistniejące

Dynamicznie wzrasta statystyka zgonów w województwie lubelskim spowodowanych COVID-19. Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą było 77, obecnie suma zgonów wynosi 125 - na przestrzeni tygodnia zmarło 48 osób. Dziesięć z nich to mieszkańcy Lublina. Siedem zgonów odnotowano z kolei w powiecie puławskim, cztery w powiecie łęczyńskim, trzy w powiecie opolskim.

Zdecydowana większość ofiar

Niektóre obostrzenia w strefie żółtej:

- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00

- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,

- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni,

- ograniczona liczba osób na weselach i innych uroczystościach – max. 20 osób, bez możliwości zabawy tanecznej,

- w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć max. 25 osób,

- w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie hybrydowe.

Niektóre obostrzenia w strefie czerwonej:

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych do 5 os. na jedną kasę,

- zakaz organizacji imprez okolicznościowych,

- zgromadzenia nie większe niż 10 osób,

- szkoły wyższe i średnie przechodzą w tryb nauki zdalnej (z wyłączeniem zajęć praktycznych),

- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00,

- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,

- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni.

śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagala się też z chorobami współistniejącymi. Średnia wieku zmarłych to 78 lat. Najmłodsza z ofiar miała 60 lat.

Tysiące ludzi w domu na kwarantannie

Coraz więcej mieszkańców woj-

wództwa siedzi w domach w ramach kwarantanny. Obecnie to już prawie 16,5 tys. ludzi, pod nadzorem epidemiologicznym jest kolejnych niemal 500. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o 3 tys.

Dominik Smagała

Coraz bliżej setki ognisk

Na terenie województwa lubelskiego występuje 89 aktywnych ognisk (51 w fazie rozwojowej, 28 w fazie stabilnej, 10 w fazie wygaszania), z czego 24 w Lublinie.

OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

POWIAT BIALSKI Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (rozw.)

- przypadki: 8
- kwarantanna: 16

Szkoła w Woskrzenicach (wyg.)

- przypadki: 7
- kwarantanna: 6

MIASTO BIAŁA PODLASKA Szpital w Białej Podlaskiej (rozw.)

- przypadki: 17
- kwarantanna: 88

PSW Biała Podlaska (rozw.)

- przypadki: 13
- kwarantanna: 40

POWIAT LUBARTOWSKI Szkoła w Dębicy (stab.)

- przypadki: 4
- kwarantanna: 24

LUBLIN i POWIAT LUBELSKI Szpital Dziecięcy (rozw.)

- przypadki: 4
- kwarantanna: 10

Szpital w Bychawie (rozw.)

- przypadki: 2

- kwarantanna: 6

Oddział Neurochirurgiczny SPSK 4 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: w trakcie ustalania

Blok Operacyjny SPSW (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 9

ZOL SPSW im. Jana Bożego (wyg.)

- przypadki: 9 (1 zgon)

- kwarantanna: 7

Oddział Nefrologii SPSK 4 (stab.)

- przypadki: 13 (2 zgony)

- kwarantanna: 5

Ognisko domowe w Lublinie (stab.)

- przypadki: 2

- kwarantanna: 10

Oddział Chorób Płuc SPSW im. Jana Bożego (stab.)

- przypadki: 22

- kwarantanna: 2

Oddział Onkologii Klinicznej COZL (rozw.)

- przypadki: 9 (1 zgon)

- kwarantanna: 12

Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej SPSK 4 (rozw.)

- przypadki: 9

- kwarantanna: w trakcie ustalania

ZOL Nr 3 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 36

- kwarantanna: 0

Oddział Rehabilitacji SPSK4

(rozw.)

- przypadki: 33

- kwarantanna: w trakcie ustalania

Przychodnia Przychodnia SPSK1 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 0

Oddział Ogólny Psychiatryczny IV Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 0

Klinika Chorób Wewnętrznych SPSK1 (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 5

Oddział Rehabilitacji IMW (rozw.)

- przypadki: 5

- kwarantanna: 5

Oddział Hematoonkologii i Transplantologii SPSK 1 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 4

Oddział Ginekologii SPSK4 (rozw.)

- przypadki: 2

Oddział Ginekologii Operacyjnej SPSK4 (rozw.)

- przypadki: 3

ZOL Nr 2 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 3

Oddział Internistyczny SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 11

ZOL Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 0

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (rozw.)

- przypadki: 2

Wspomagane Domy Nie-drzewica Duża (rozw.)

- przypadki: 6

POWIAT ŁĘCZYŃSKI Zgromadzenie Modlitewne Wspólnota Jana Chrzciciela (stab.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 9

Komenda Powiatowa Policji w Łęcznej (stab.)

- przypadki: 9

- kwarantanna: 6

ZOL w Puchaczowie (stab.)

- przypadki: 41 (4 zgony)

- kwarantanna: 38

Kopalnia Bogdanka (rozw.)

- przypadki: 139

- kwarantanna: 535

Stacja Dializ w Łęcznej (wyg.)

- przypadki: 5 (3 zgony)

- kwarantanna: 0

POWIAT OPOLSKI Szpital w Poniatowej – Oddział Chirurgii (stab.)

- przypadki: 13 (1 zgon)

- kwarantanna: 6

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim (stab.)

Dariusz Jędryszka

OGNISKA Z PODZIAŁEM NA POWIATY

• 3 w pow. tomaszowskim – 2 w fazie rozwojowej, 1 w fazie stabilnej;
• 24 w mieście Lublin - 20 rozw., 3 stab., 1 w fazie wygaszania;
• 4 w pow. kraśnickim - 4 rozw.;
• 4 w pow. opolskim - 1 rozw., 3 stab.
• 6 w pow. puławskim - 2 rozw., 3 stab., 1 wyg.;
• 5 w pow. łęczyńskim - 1 rozw., 3 stab., 1 wyg.;
• 5 w pow. zamojskim - 2 rozw., 1 stab., 2 wyg.;
• 4 w pow. bialskim - 3 rozw. i 1 wyg.;
• 6 w pow. świdnickim - 4 rozw., 1 stab., 1 wyg.;
• 12 w pow. włodawskim - 5 rozw., 6 stab., 1 wyg.;
• 5 w pow. janowskim – 2 rozw., 2 stab., 1 wyg.;
• 6 w pow. chełmskim – 2 rozw., 4 stab.;
• 2 w pow. biłgorajskim – 1 rozw., 1 wyg.;
• 1 w pow. lubartowskim – 1 stab.;
• 2 w pow. hrubieszowskim - 2 rozw.

Czy chorzy na COVID-19 będą hospitalizowani... w Targach Lublin?

Szpital się wypełnia. Wojewoda dokłada łóżek

Przybywa zakażeń, przybywa też osób, które wymagają opieki medyków w szpitalach. Te już się wypełniają. W poniedziałek szpitalne łóżka zajmowało ponad 700 osób, do tego kolejne niemal 70 przebywało w izolatoriach. Lublin przygotowuje się do uruchomienia szpitala polowego.

Kilkaset zakażonych w szpitalach

W szpitalach poziomu I, czyli przede wszystkim szpitalach powiatowych (m.in. w Lubartowie, Łęcznej, Opolu Lub., Parczewie, Radzynie Podl. i Międzyrzeczu Podl.) w poniedziałek łóżek dla pacjentów chorych na COVID-19 było 95. Zajętych z nich było 79 (stan na godz. 12 w poniedziałek). Z kolei w szpitalach bardziej wyspecjalizowanych w opiece nad zakażonymi koronawirusem (poziom II, m.in.: Puławy, Biała Podlaska, Łuków oraz poziom III: Puławy i SPSK 4 w Lublinie) w poniedziałek łóżek zajętych było 645, spośród łącznie dostępnych 814, z czego ponad 70 to łóżka re-



Lech Sprawka
wojewoda lubelski

Jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja szpitala polowego może być na terenie Targów Lublin. Jestem już po rozmowach z głównymi udziałowcami

spiratorowe. - We wtorek dojdzie do tego 28 łóżek w Szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, w tym dwa z respiratorami. Dzięki temu łącznie będziemy dysponowali 842 łózkami dla zakażonych - powiedział w poniedziałek wojewoda lubelski Lech Sprawka, dodając, że wkrótce liczba łóżek zostanie zwiększona: - Do końca tygodnia powinniśmy mieć około 100 nowych łóżek w szpitalach powiatowych i placówkach mających duże oddziały wewnętrzne. Zasób zwiększy się wtedy do 950 łóżek. W poniedziałek 68 osób przebywało też w izolatoriach, czyli miejscach dla zakażonych z objawami, ale nie wymagających hospitalizacji szpitalnej. W izolatoriach miejsc dla chorych jest 272. Są cztery takie obiekty w województwie: Hotel Huzar w Lublinie, Hotel Delfin w Białej Podlaskiej oraz obiekty

w Tomaszowie Lub. i Włodawie.

Do szpitali w Lublinie dotarły już respiratory zamówione z Agencji Rezerw Materiałowych.

- Zamówionych do województwa lubelskiego było 40 takich urządzeń. Nie mam danych, ile z nich już jest u nas, wiem jednak, że szpital MSWiA w Lublinie (przy ul. Grenadierów - przyp. red.) już otrzymał respiratory - przyznał wojewoda.

Szpital polowy w Lublinie

Na Stadionie Narodowym w Warszawie stanie ok. 500 łóżek dla osób, które potrzebują hospitalizacji, będzie też możliwość tlenoterapii. Szpitale polowe są przygotowywane we wszystkich województwach. Również w woj. lubelskim. - U nas jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja takiego obiektu może być

na terenie Targów Lublin (przy ul. Dworcowej 11, obok Parku Ludowego). Właścicielem jest spółka akcyjna, większościowy udział mają Targi Poznańskie, ale udziałowcami są Lublin i województwo lubelskie oraz jeszcze kilka podmiotów, mających mniejszościowe udziały. Z głównymi udziałowcami jestem już po rozmowach, jest akceptacja - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Jak zapewnia Lech Sprawka, w tej chwili decyzji o potrzebie uruchomienia szpitala polowego w Lublinie nie ma. - Jeżeli zajdzie potrzeba i Ministerstwo Zdrowia podejmie odpowiednią decyzję, to go uruchomimy - zaznacza wojewoda.

Według wstępnej koncepcji w Targach Lublin miałyby stanąć około 380 łóżek, w tym 80 z respiratorami. Skąd władze wezmą medyków do obsługi tej nowej jednostki medycznej?

- Będziemy korzystać z obecnych możliwości. Planujemy też wysłać prośby do Okręgowej Izby Lekarskiej oraz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Lublinie, by aktywować do pracy osoby spoza systemu - zapowiada Lech Sprawka.

Dominik Smagała

Lubartowski szpital też będzie leczył zakażonych

Wobec coraz większej liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w woj. lubelskim potrzebujących hospitalizacji, miejsca dla pacjentów chorych na COVID-19 przygotowują nawet szpitale powiatowe. Tak też jest w SPZOZ w Lubartowie.

Jeszcze do niedawna szpitale powiatowe miały być przygotowane na przyjęcie pacjentów, co do których jest dopiero podejrzenie zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Placówki miały mieć wydzielone łóżka obserwacyjne dla osób wykazujących objawy choroby COVID-19, ale jeszcze nieprzetestowanych. Dopiero po potwierdzeniu zakażenia pacjenci mieli być przekazywani do szpitali bardziej wyspecjalizowanych w hospitalizacji zakażenia koronawirusem. Miało to zapobiec „zakorkowaniu” szpitali w woj. lubelskim z oddziałami zakaźnymi. Sytuacja jest jednak dynamiczna - w regionie i całej Polsce szybko przybywa chorych wymagających hospitalizacji, m.in. podania tlenu czy podłączenia do respiratora. Dlatego

też nawet szpitale powiatowe dostały polecenie, by przygotować miejsce dla pacjentów stricte „covidowych”, czyli tych z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2. Tak też jest w przypadku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie. Placówka przy ul. Cichej przeobraziła część Oddziału Chorób Płuc na miejsce dla zakażonych, czyli niewielki „oddział zakaźny”. - Obecnie jest pięć łóżek, docelowo będzie takich łóżek 10, w tym łóżek z respiratorami. Jesteśmy na końcowym etapie organizacji. Reorganizacja nastąpiła w Oddziale Chorób Płuc. Została wydzielona strefa tylko dla pacjentów z SARS-CoV-2 - informuje Wioleta Wojciechowska, rzecznik prasowy szpitala w Lubartowie.

Pacjenci, którzy mają wynik dodatni, a ich stan jest stabilny, są hospitalizowani w placówce w Lubartowie.

- Pacjentów z cięższym przebiegiem choroby przekierowujemy do szpitali o wyższym stopniu referencyjności - zaznacza Wioleta Wojciechowska.

Dominik Smagała

Pandemia coraz groźniejsza

Wszystkie łóżka covidowe w szpitalu zajęte!

Biała Podlaska, Parczew, Radzyń: Lawinowo przyrasta liczba zakażeń koronawirusem. W białskim szpitalu przybyło łóżek dla pacjentów covidowych - jednak wszystkie są zajęte, a co gorsza - zakażona jest część personelu medycznego.

Tylko w ciągu minionego tygodnia na wojewódzkiej mapce statystyk liczba ciągle aktywnych przypadków koronawirusa w pow. białskim zwiększyła się o 65, a w Białej Podlaskiej o 71.

Duże ognisko płonie w szpitalu

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że przypadki koronawirusa wykryto m.in. na oddziale neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zaklasyfikowała tę lecznicę jako jedno z ognisk Covid-19 w regionie. - Nastąpiło to w związku z potwierdzeniem przypadków wśród pracowników białskiego

szpitala. Osoby, które miały bezpośredni kontakt z przypadkiem potwierdzonym, zostały objęte kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym. Sytuacja jest stale monitorowana - zapewniła Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala.

Poinformowała nas, że w piątek w obszarze COVID-19 WSS hospitalizowano 80 osób z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. Siedem osób wymagało wspomaganie oddechowego respiratorem, a w izolatorium przebywało sześciu pacjentów. Wtedy już we wspomnianym obszarze znajdowało się aż 105 łóżek.

W poniedziałek hospitalizowanych było już tam 105 osób. - Wszystkie łóżka są zajęte. Jednocześnie osób wymaga wspomaganie oddechowego respiratorem - informowała rzecznik.

- W związku z trudną sytuacją epidemiczną zawieszono pracę oddziału rehabilitacyjnego. Powstał tam obszar dla pacjentów COVID-19. Ograniczono też pracę w oddziale chirurgii ogólnej i oddziale neurologicznym - podkreśla Magdalena Us.

W międzyrzeckim szpitalu reżim

Na szczęście poprawiła się sytuacja epidemiczna w szpitalu w Międzyrzeczu. Marek Zawada, dyrektor SP ZOZ, poinformował nas, że po wcześniejszym zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2 u jednego z pacjentów oddziału wewnętrznego, personel szpitala zachował odpowiedni reżim sanitarny.

- Wszystkie wyniki badań u pracowników oddziału były ujemne. Od poniedziałku oddział wewnętrzny funkcjonuje normalnie - podkreśla dyrektor. Dodaje, że w szpitalu utworzono dodatkowy pięciolóżkowy oddział obserwacyjny, w którym u pacjentów pojawiają się wyniki dodatnie testów na koronawirusa.

Lecznica w Międzyrzeczu na oddział chirurgii przejmie też część białskich pacjentów, gdyż tak polecił wojewoda.

Koronawirus buszuje w parafii

Niepokojąca jest sytuacja w międzyrzeckich parafiach, gdzie kilku księży zostało zakażonych

koronawirusem. Najszerszy zasięg ma ognisko epidemiczne w parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, określane jako „Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski”. Jest ono nadal w fazie rozwojowej. W poniedziałek sanepid informował o ośmiu zakażonych tam osobach oraz o 16 podanych kwarantannie i sześciu w izolacji domowej. Jedna osoba przebywała w izolatorium.

Jeden z chórzystów powiedział nam, że już powrócił z leczenia wikariusz oraz organista. Niestety, zakażeni zostali inni duchowni.

W ogłoszeniach kościelnych tej parafii podano, że ze względu na pozytywne wyniki testów na Covid-19 u duszpasterzy, w piątek i sobotę nie było mszy św. W niedzielę msze odprawiano w kościele, ale nie było ich w kaplicach.

- Zachowajmy spokój, módlmy się za siebie nawzajem i ufajmy w Bożą Opatrzność i opiekę Matki Najświętszej i św. Józefa - apelowali księża.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ogłosiła, że sanepid poszukuje osób, które przyjmowały komunie świętą w parafii Świętego Józefa ONMP

9 października o godz. 17. Proszono wiernych o kontakt z PSSE pod numerem tel. 83 344 4160.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że po tym apelu zgłaszali się ludzie, z którymi przeprowadzono wywiady epidemiologiczne. Wierni nie mieli objawów wskazujących na koronawirusa, ale niektórym zalecono kwarantannę.

Powiat parczewski

Po weekendzie w powiecie pojawiło się sześć nowych zakażeń koronawirusem. W sumie jest 38 aktywnych przypadków.

Osobom przebywającym na kwarantannie lub w izolacji gmina Parczew oferuje pomoc w zakupach.

Powiat radzyński

Do tej pory z powodu COVID-19 zmarło sześć osób. Szóstą ofiarą jest 67-letni pacjent szpitala w Radzynie, który miał choroby współistniejące. Od poniedziałku szpital w Radzynie oferuje więcej miejsc dla chorych na covid. Jest to już 16 łóżek, w tym jedno respiratorowe, w wydzielonej strefie i z dostępem przez służę.

Zakażona część załogi szpitala

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej koronawirus pojawił się wśród personelu. Sanepid potwierdził przypadki zakażenia pracowników, m.in. z oddziału neurologicznego. W środę WSSE wyodrębniła zatem ognisko „Szpital w Białej Podlaskiej”, które jeszcze w poniedziałek było w fazie rozwojowej. Odnotowywano nowe przypadki zakażenia wśród pracowników szpitala.

- Respirator i kardiomonitor dostarczyła Agencja Rezerw Materiałowych - powiedział nam Robert Lis, dyrektor szpitala. - W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy przeprowadzkę oddziału ortopedycznego, pediatrii i reumatologii. Chodzi o taką organizację funkcjonowania szpitala, aby dostęp do świadczeń odbywał się bez zakłóceń.

Od początku pandemii w powiecie radzyńskim mieliśmy 161 przypadków zarażeń COVID-19. 101 osób zostało wyleczonych.

Marek Pietrzela, MM



W czerwonej strefie



Nie żyje dwóch kolejnych zakażonych mieszkańców powiatu łęczyńskiego

Właścicielka restauracji: Chyba będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie

POW. ŁĘCZYŃSKI: Nie można organizować wesel i innych przyjęć. Zamknięte są siłownie i kluby fitness. Szkoły ponadpodstawowe przeszły w tryb zdalny. Właściciele firm z branży gastronomicznej i fitness załamują ręce - tak żyje się w czerwonej strefie.

W związku ze wzrostem zachorowań na koronawirusa od ostatniej soboty obowiązują nowe obostrzenia dla poszczególnych branż. Ograniczenia są zależne od stref, w jakich znalazły się poszczególne miasta i powiaty.

Powiat łęczyński jest w czerwonej strefie od 3 października. Liczba aktywnych przypadków koronawirusa w poniedziałek, 19 października, w tym powiecie wynosiła 185. Ozdrowieńców jest 178. Na kwarantannie przebywało 178 osób. Do tej pory zmarło tutaj sześć osób zakażonych Covid-19. Wszyscy mieli także inne choroby.

Od minionego poniedziałku szkoły ponadpodstawowe mieszczące się w powiecie łęczyńskim od minionego musiały przejść w tryb zdalny.

Oceny pójść w dół

Łęczyńscy uczniowie mówią,

że taka nauka jest dla nich łatwiejsza, ale ostatecznie tracą, bo w głowie zostaje mniej. Zdalną naukę poznali dobrze w czasie wiosennego lockdownu.

- Zdalne metody nauczania są mniej skuteczne od tych tradycyjnych i wywierają mniejszą presję do nauki na uczniach. Jest w tym paradoks, bo wielu uczniów ceni sobie zdalne nauczanie, ponieważ ich oceny zaczynają być lepsze, co jest spowodowane większym wachlarzem możliwości korzystania z różnych źródeł lub pomocy innych osób podczas różnego rodzaju sprawdzianów - mówi Michał Offert, uczeń trzeciej klasy liceum w Zespole Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej.

- Oceny idą w górę, ale wiedza idzie w dół, co będzie miało wpływ na egzaminy końcowe, na których nie będzie można korzystać z takich pomocy - podsumowuje uczeń.

Pracownicy pytają, co dalej

Nowe obostrzenia dotkliwie odczuwają również firmy z powiatu łęczyńskiego. W restauratorów uderzy szczególnie zakaz organizowania wesel i innych imprez okolicznościowych.

- Chyba zamkniemy firmę i będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie, bo cała nasza ro-

- Cała nasza rodzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji. Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Co mam im powiedzieć?

dzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji - mówi Teresa Barszcz, która wspólnie z mężem prowadzi restaurację Emocja w Łęcznej. W firmie pracują także ich dzieci.

- Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Nasi pracownicy pytają, co będzie dalej, czy powinni już szukać pracy gdzie indziej. Co mam im powiedzieć? Kiedy możemy pracować, dajemy radę, ale teraz rządzący pakują nam się z butami w prywatne sprawy - dodaje Teresa Barszcz.

„Kobiety z pasją” tylko na facebooku

W tej sytuacji właściciele firm gastronomicznych postawili na catering. Klienci restauracji Country w Łuszczowie-Kolonii sami przyjeżdżają po zamówione posiłki, nawet na domowe obiady.

- Dajemy radę. Przez lato przygotowywałam się do takiej sytuacji, m.in. zabezpieczając

marginies finansowy. W czasie wiosennego zamknięcia udało nam się utrzymać wszystkich pracowników. Pomogło to, że po ponownym otwarciu zrobił się duży ruch, bo ludzie chcieli zrobić jak najszybciej swoje imprezy. Nieocenione jest też wsparcie ze strony naszych klientów, którzy o wiele więcej zamawiają obecnie na wynos - mówi Grażyna Cieślak, właścicielka Country.

Oprócz prowadzenia swojej firmy integrowała ona w swojej restauracji kobiety z powiatu łęczyńskiego, organizując cykliczne imprezy z cyklu „Kobiety z pasją”.

- Niestety przez zagrożenie epidemiologiczne nie spotykamy się. Kontaktujemy się ze sobą za pośrednictwem facebooka. Duża część naszych „Kobiet z pasją” prowadzi własne biznesy, więc teraz, w tych trudnych czasach, jeszcze bardziej jedna drugą wspiera, koleżanki reklamują nawzajem swoje usługi i produkty - mówi Grażyna Cieślak.

Klub fitness miejscem kultu religijnego

W miniony poniedziałek wojewoda lubelski wydał polecenie, by placówki wspierające seniorów czasowo zawiesiły działalność. Dotyczy to m.in. klubów seniora.

Rząd zamknął też baseny, kluby fitness i siłownie. W związku z tą decyzją łęczyński zawodnik i trener MMA Konrad Płaza i właściciel klubu Elita Gym opublikował na swoim facebooku post jednego z klubów MMA: „Na cały okres obostrzeń nasz klub stanie się miejscem kultu religijnego!”.

- Prawnik będzie analizował, czy muszę zamykać klub. Jeśli tak, również staniemy się miejscem kultu religijnego. Nie może być tak, że zamyka się nas z dnia na dzień, w żaden sposób nie wspierając - mówi „Wspólnocie” Konrad Płaza.

Już po naszej rozmowie, w miniony piątek wieczorem rząd zgodził się na korzystanie z klubów fitness, siłowni i basenów osobom, które biorą udział w współzawodnictwie sportowym.

Ostatecznie Konrad Płaza poinformował na profilu swojego klubu, że po długich i mozolnych interpretacjach nowych przepisów przez prawników „jednoznacznie zajęcia w naszym klubie nie zostają odwołane ani nawet wstrzymane. Jesteśmy klubem organizującym zajęcia sportowe, prowadzącymi do rywalizacji sportowej, przestrzegamy wszelkich norm sanitarnych”.

Jednak w poniedziałek, 19 października, Konrad Płaza

- Dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań

nie otworzył swojego klubu na znak solidarności z całą branżą fitness, której przedstawiciele protestowali w stolicy w sobotę, 17 października, przeciwko czasowemu zamknięciu ich działalności.

Branża fitness nie zaraża

Protest popiera także Norbert Piskorski, właściciel siłowni Herkules w Łęcznej. - Przecież branża fitness nie zaraża. Jest wręcz przeciwnie: dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań - uważa Norbert Piskorski.

- Kolejne zamknięcie oznacza koniec mojej siłowni. Ja na szczęście robię także inne rzeczy, jestem nauczycielem i wynajmuję apartamenty. Ale co mam powiedzieć swoim pracownikom? - pyta właściciel Herkulesa.

Kamil Kulig

Trzy pytania do Artura Wasila, prezesa LW Bogdanka

W ciągu kilku godzin cała zmiana idzie na kwarantannę

**Kopalnia w Bogdan-
ce jest największym
ogniskiem korona-
wirusa w powiecie
łęczyńskim. O to, jak
władze kopalni radzą
sobie w tych trudnych
czasach pytamy Artura
Wasila, prezesa spółki
Lubelski Węgiel Bog-
danka.**

W Jak wygląda obecna sytuacja epidemiologiczna w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka?

Artur Wasil: Na obecną chwilę sytuacja w spółce jest pod kontrolą, choć mamy świadomość dużej jej nieprzewidywalności. Widzimy, że w najbliższym



Artur Wasil, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka

otoczeniu jest ona trudna i dynamiczna, przybywa osób chorych zarówno w kopalni, jak i w najbliższym otoczeniu. W powiecie łęczyńskim pojawiają się kolejne źródła zakażeń, trzeba więc się spodziewać, że sytuacja będzie dynamiczna.

W Jakie procedury profilak-

tyczne w związku z zagrożeniem Covid-19 są obecnie wprowadzone w LW Bogdanka?

- Profilaktyka to element, na który położyliśmy ogromny nacisk od samego początku pandemii. Mierzenie temperatury każdemu pracownikowi przy użyciu kamer termowizyjnych, ruch jednostronny, czy punkty do dezynfekcji to działania, jakie obowiązują od marca. Zgodnie z wewnętrznymi procedurami, izolacji podajemy również pracowników tzw. „drugiego kręgu”, czyli osoby, które przebywały w bezpośrednim kontakcie z osobą potencjalnie zakażoną. Już na początku pandemii wyznaczaliśmy miejsca krytyczne. Już wcze-

śniej skorygowaliśmy rozkład czasu pracy pracowników dotychczas zmniejszając liczbę osób transportowanych w wyciągach szybowych. Wprowadzona została obowiązkowa jednokierunkowa organizacja ruchu załogi w budynkach cechowni i kompleksach łaziennych. Zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią wszyscy pracownicy poruszają się w maskach ochronnych różnych typów - maski bawełniane wielorazowe, chirurgiczne jednorazowe, przeciwpyle P1, P2, P3. Zbudowano kilkadziesiąt dodatkowych, podziemnych punktów mycia rąk i wprowadzono obowiązkową dezynfekcję m.in. urządzeń i sprzętów. Wszystkim pracownikom zapewniono nie-

ograniczony dostęp do preparatów dezynfekcyjnych różnych typów (w tym specjalnych, dostosowanych do warunków pod ziemią). Dodatkowo wprowadzono liczne ograniczenia, minimalizujące ryzyko zakażeń drogą kropelkową, takie jak zakaz witania się poprzez podanie ręki, zakaz spożywania słonecznika i innych nasion, zakaz zażywania tabaki itp.

W W jaki sposób spółka radzi sobie z absencją pracowników spowodowaną zakażeniem lub kwarantanną?

- W ostatnim czasie zdarza się, że ilość osób odsuniętych od pracy ma wpływ na efektywność, jak i na postęp prac, ścian

OGNIŚKO W KOPALNI BOGDANKA

liczba osób zakażonych: 141
w kwarantannie: 544
w izolacji domowej: 84
liczba ozdrowieńców: 57

Ognisko w fazie rozwojowej
(dane z 19 października)

czy chodników. Zdarza się również, że w ciągu kilku godzin cała zmiana zostaje poddana kwarantannie lub izolacji drugiego kręgu. To generuje chwilową dezorganizację, a przez to pewne opóźnienia prac względem planowanych, niemniej jednak kopalnia pracuje normalnie.

Kamil Kulig



W czerwonej strefie



Żeby ćwiczyć w klubie, trzeba zostać zawodnikiem

POWIAT PUŁAWSKI: Od ubiegłego poniedziałku przybyło tu prawie 150 nowych przypadków zakażeń koronawirusem. Rekord padł w sobotę, kiedy COVID-19 zdiagnozowano u 74 osób.

Licealiści przed komputer zamiast do klasy

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez sanepid w poniedziałek 19.10. w pow. puławskim było 273 aktywne przypadki koronawirusa. Pod względem liczby zachorowań powiat zajmuje 2 miejsce w województwie - więcej jest tylko w pow. lubelskim i samym Lublinie.

W związku z gwałtownym wzrostem liczby zakażeń od minionej soboty w czerwonej strefie znalazł się także powiat puławski.

Oznacza to, że mieszkańcy nawet w otwartej przestrzeni cały czas muszą nosić maseczki, a od poniedziałku szkoły średnie były zmuszone do przejścia na zdalny system nauczania. - Z dniem

19 października 2020 r. Zespół Szkół nr 2 w Puławach prowadzi kształcenie zdalne, realizując tygodniowy rozkład zajęć dydaktycznych poszczególnych oddziałów zgodny z obowiązującym planem lekcji. Zajęcia praktyczne w ZKZ odbywają się zgodnie z planem nauczania w formie stacjonarnej. W ramach tygodniowego planu zajęć dydaktycznych realizowane są: lekcje przedmiotowe, godziny do dyspozycji wychowawcy, zajęcia rewalidacyjne, zajęcia z pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Zawiesza się czasowo indywidualne programy nauczania, koła zainteresowań i inne zajęcia pozalekcyjne.

Metody pracy zdalnej będą dostosowane do możliwości psychofizycznych uczniów. Czas pracy dla uczniów wynosi 30 minut w danej jednostce lekcyjnej. Nauczyciele w godzinach zgodnych z planem lekcji danego oddziału pozostają w stałej gotowości do kontaktu z uczniem w formie online: dziennik elektroniczny Librus, Ms Teams, e-mail. Nauczyciel zapewnia każdemu uczniowi i rodzicowi możliwość konsultacji poprzez dziennik elektroniczny - komentuje sytuację

Krzysztof Szabelski, dyrektor ZS nr 2 w Puławach.

W szkołach podstawowych i przedszkolach póki co zajęcia odbywają się normalnie, choć i tam dają się odczuć skutki epidemii. Chorują m.in. pracownicy placówek, przez co dyrekcja musi głowić się nad tym, jak zorganizować zastępstwa, a uczniowie albo mają skrócone lekcje, albo przychodzą na później.

Przedsiębiorcy znów w kropce

Wątpliwości co do tego, że obostrzenia znów negatywnie odbiją się na działalności hoteli czy domów weselnych nie ma kierownictwo puławskiego hotelu Izabella.

- W sierpniu, wrześniu i nawet jeszcze w październiku, mieliśmy całkiem dobry ruch, a teraz wracamy do stanu z lockdownu. Wszystkie wesela, chrzciny, przyjęcia, rezerwacje sal konferencyjnych, noclegów w październiku i listopadzie są teraz odwołane. Na pewno znów bardzo mocno odbije się to na naszej działalności. Skoro nie można organizować żadnych imprez ruch będzie niewielki - mówi

Marzena Baranowska, dyrektor Izabella Sp. z o.o.

Zgodnie z nowymi wytycznymi działalność muszą zawiesić siłownie i kluby fitness. Jednak jedna z puławskich siłowni znalazła wyjście z sytuacji. Okazuje się, że obostrzenia wcale nie muszą oznaczać z rezygnacji z ćwiczeń.

„Zgodnie z nowymi wytycznymi ministerstwa sportu osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego mogą korzystać z siłowni i centrów fitness. W związku z tym zapraszamy wszystkich chętnych do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Sportowe Puławy, które daje taką możliwość spełniając cele statutowe. Osoby trenujące sztuki walki nie są objęte zakazem i trenują normalnie. Osoby, które nie przystąpią do stowarzyszenia będą miały po prostu zamrożone karnety od dnia dzisiejszego do odwołania” - informują na swoim profilu na facebooku władze Kuźni Formy w Puławach.

Rządzący podcinają restauracjom skrzydła

Dla lokali gastronomicznych nowe obostrzenia ozna-

czają ograniczenie działalności. W restauracjach, barach czy kawiarniach goście będą mogli zająć tylko co drugi stół. Regulacje wprowadzają też nowe dopuszczalne godziny otwarcia lokali - od 6 tylko do 21. Po tej godzinie zgodnie z przepisami będą tylko dowozy.

- Już od początku zeszłego tygodnia obserwujemy spadek liczby gości. W nowej sytuacji będzie nam o tyle trudno, że do tej pory w weekendy po 21 mieliśmy naprawdę duże obłożenie, a teraz wygląda to tak jak wygląda. Zmagamy się z przekładaniem rezerwacji na przyjęcia rodzinne, chrzciny, komunie, urodziny. Już pozawierane umowy na rezerwację lokalu aneksujemy na inne terminy. Prężnie rozwijamy dowozy, w obecnej sytuacji chcemy zapewnić jak największy dostęp do naszych dań. Cały czas jednak zapraszamy klientów do restauracji. Utrzymujemy dystans między stolikami i przestrzegamy zasad sanitarnych, nasi goście mogą się czuć bezpiecznie. Z niepewnością patrzymy w przyszłość, nie wiedząc co dalej wymyślą nasi rządzący. Trzymamy również kciuki za branżę fitness, o ile restauracjom nowe obostrzenia

**SYTUACJA
EPIDEMIOLOGICZNA
W POW. PUŁAWSKIM -
STAN NA 19.10.:**

273

- liczba aktywnych przypadków na terenie pow. puławskiego

6

- liczba ognisk COVID-19 (w tym 2 w fazie rozwojowej)

podcięły skrzydła, o tyle im zadano po prostu cios w plecy - mówi Mateusz Okomski, menedżer puławskich restauracji Central Park i Pierogarni u Kucharek.

Kamil Wąsik/MP

Szpital w Łukowie wstrzymuje planowe przyjęcia. Dyrektor: sytuacja na SOR-ze jest trudna

45 łóżek na oddziale zakaźnym i ani jednego wolnego miejsca. To samo w izolatorem. Szpital św. Tadeusza zwiesza planowe przyjęcia. Wróg numer 1 to Covid-19.

Wszystkie ręce na pokład. Ta zasada obowiązuje w ostatnich dniach w wielu szpitalach. Ten w Łukowie decyzją wojewody od 14 października skupia się na walce z pandemią koronawirusa. Jako jeden z dwóch na północnej Lubelszczyźnie obok Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej zawiesza planowe przyjęcia. - Pilne przypadki obsługujemy -

informuje Mariusz Furlepa. Szef łukowskiego szpitala apeluje do pacjentów, którzy „mogą poczekać”, aby nie zgłaszali się ani do szpitala, ani Przychodni Specjalistycznej.

Jeżeli chodzi o walkę z COVID na oddziale zakaźnym w Łukowie jest 60 łóżek. Wszystkie są zajęte. Również wszystkie 4 łóżka zajęte są na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Trzy osoby są pod respiratorami. 10 miejsc (wszystkie zajęte) jest również w przyszpitalnym izolatorem, gdzie trafiają pacjenci bez lub skąpoobjawowi.

Mocno obciążony jest Szpitalny Oddział Ratunkowy. Tu trafiają pacjenci z podejrzeniem zakażenia. Tu pobiera się od nich wymazy i w zależności od wyniku testu kieruje

dalej. SOR dysponuje obecnie pięcioma łózkami pod kątek COVID-19. - Sytuacja jest trudna - mówi Mariusz Furlepa. Dyrektor przyznaje, że martwi się o pacjentów z innymi chorobami somatycznymi - niecovidowymi. Póki co w łukowskim szpitalu nie musi zamykać żadnych oddziałów. Najważniejszym jest wewnętrzny, który w razie potrzeby może częściowo obsługiwać pacjentów z koronawirusem.

- Zmniejszyliśmy znacząco liczbę „zwykłych” pacjentów - przyznaje szef św. Tadeusza.

W zaostrzonym reżimie sanitarnym pracuje chirurgia oraz oddział ginekologiczno-położniczy i porodówka. - Tu robimy wszystko, aby zminimalizować ryzyko podczas porodu w kon-

tekście wirusa - mówi Furlepa.

Liczy się każda para rąk do pracy

Dyrektor podkreśla, że w tym trudnym czasie szpital może liczyć na wsparcie. - W ostatnich dniach na nowo zgłosiło się wiele osób. Na stronie szpitala znajduje się zakładka z danymi do przekazywania środków finansowych. Ludzie i firmy wspierają nas. Wszystkim dziękuję - podkreśla Furlepa. Przypomina, że już wcześniej szpital z własnych środków kupił koncentratory tlenu, wynajął kontenery stojące pod przychodniami Nocnej i Świątecznej Pomocy, SOR-em i oddziałem zakaźnym. - Czekamy na cztery kontenery

obietecane przez rząd - wyjaśnia. Względny bezpieczeństwa epidemiologicznego zmusiły leżnicę do wstawiania na własny koszt śluz, ścianek na korytarzach i innych pomieszczeniach. - Kupiliśmy fumigatory - jedyne urządzenie zwalczające skutecznie wirusy. Kupujemy następne. Lista zakupów z własnych środków nierefundowanych jest bardzo długa - wylicza Furlepa.

I co najważniejsze. Nie byłoby obrony przed wirusem, gdyby nie postawa lekarzy, pielęgniarek, ratowników i całego personelu. - Dziękuję wszystkim pracownikom za niezwykle odpowiedzialne podejście. Dziękuję im za pracę często ponad normę i pracę pod ogromnym obciążeniem psychicznym. Pacjentów proszę o wyrozumia-

60

łóżek na oddziale zakaźnym jest zajętych

3

osoby z COVID są pod respiratorami

łość. Pracujemy pod ogromną presją. Często 24 godziny na dobę - kończy Mariusz Furlepa.

Łukasz Prusak

Koronawirus zamknął szkołę w Dębicy, w Lubartowie i Brzostówce koniec kwarantanny

POWIAT LUBARTOWSKI:

W szkole w Dębicy w gminie Ostrówek wprowadzono nauczanie zdalne, 24 osoby są objęte kwarantanną. W II LO w Lubartowie i w szkole w Brzostówce w gminie Serniki klasy zakończyły już kwarantannę.



Jacek Garbacz

dyrektor SP w Ostrówku

Do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji

rusa. Po konsultacji z Sanepidem skierowano klasę na zdalne nauczanie. W piątek Sanepid zadzwonił do nas, że jako rodzice mamy pozostać w kwarantannie. Czuję się dobrze, czekam niecierpliwie, żebym mógł wrócić w objęcia rzeczywistości. Zadziałał system ochrony zdrowia, jest to potrzebne, żeby powstrzymać ten żywioł - powiedział w rozmowie ze Wspólnotą. Kwarantannę już zakończył, wrócił do normalnego funkcjonowania.

Jak informuje dyrektor Halina Zdunek, w kwarantannie była cała klasa z rodzinami oraz dwoje nauczycieli.

Od poniedziałku w szkole jest prowadzone nauczanie hybrydowe. Klasy II c, II d, II e, II f, II g, II h, II i, II j są objęte nauczaniem zdalnym w tym tygodniu, wszystkie klasy I, klasa II a i klasa II b oraz wszystkie klasy III uczą się stacjonarnie.

- W przyszłym tygodniu nauczaniem zdalnym będą objęte klasy I. Co tydzień będziemy zmieniać klasy, które uczą się zdalnie - mówi zastępca dyrektora Teresa Rojek.

W szkole podstawowej w Brzostówce w gminie Serniki również od 12 do 16 października zajęcia VII klasy odbywały się zdalnie. Powodem był potwierdzony przypadek zarażenia koronawirusem.

- Klasa była w kwarantannie, wróciła już do szkoły. Zajęcia odbywają się normalnie, nie ma nauczania zdalnego - mówi dyrektor Małgorzata Krzewska.

Szkoła w Dębicy zamknięta

W szkole podstawowej w Dębicy w gminie Ostrówek WSSE w Lublinie stwierdziła ognisko koronawirusa w fazie rozwojowej. Według komunikatu z 19 października ognisko

w szkole jest w fazie stabilnej. - Liczba osób potwierdzonych w ognisku - 4, liczba osób poddanych kwarantannie - 24, liczba osób poddanych nadzorowi epidemiologicznemu - 52, liczba osób w izolacji domowej - 4 - głosi poniedziałkowy komunikat.

Od 19 do 30 października szkoła prowadzi zajęcia zdalne. Ich plan został już opublikowany na stronie internetowej szkoły.

W innych szkołach w gminie - w Ostrówku i Leszkowicach - wprowadzono całkowity zakaz wstępu rodziców i opiekunów prawnych na teren placówek.

- Mieliśmy strefy wspólne przy szatniach, gdzie jeden rodzic mógł odprowadzić dziecko. Czuwał nad tym pracownik szkoły. Teraz do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji, które wymagają fizycznego kontaktu z dzieckiem. Wtedy trzeba umówić się przez telefon. Jedną nauczycielką, która pracuje w Dębicy i u nas, była na kwarantannie. Jest zdrowa. Kończy kwarantannę i wraca do pracy - mówi dyrektor SP w Ostrówku Jacek Garbacz.

Marcin Kusyk

Koronawirus gra ze szkołami w klasy

Chociaż w minionym tygodniu w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych nie było żadnego ogniska epidemicznego, to jednak coraz więcej nauczycieli i uczniów trafiało na kwarantannę.

Sytuacja się komplikuje

W IV LO im. Stanisława Staszica na kwarantannę trafiło dwóch nauczycieli, stąd jedna z klas miała nauczanie zdalne. Podobnie w SP nr 5 - kwarantanna objęła 15 nauczycieli, a uczniowie jednej z klas uczyli się w domach.

W piątek Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik UM Biała Podlaska, poinformowała nas, że w mieście nauczanie zdalne prowadzono w dwóch oddziałach Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi (w SP nr 5 objęło 16 uczniów), w 2 oddziałach SP nr 3 im. M. Konopnickiej (52 uczniów) oraz po jednym oddziale IV LO im. Stanisława Staszica (30 uczniów) i Przedszkola Samorządowego nr 14.

Ponadto Kuratorium Oświaty wykazywało, że do 16 października nauczanie zdalne prowadziło w Technikum nr 1 im. KEN (28 uczniów). Wszystkie wspomniane szkoły zakończyły taką formę kształcenia w piątek. Kuratorium zostało poinformowane, iż w 2 oddziałach bialskiej SP nr 3 im. M. Konopnickiej nauczanie zdalne potrwa do 22. października.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że sytuacja się skomplikowała m.in. po stwierdzeniu w piątek zakażenia w bialskim I LO im. J. I. Kraszewskiego dwóch nauczycieli oraz pojedynczego przypadku w jednej ze szkół podstawowych.

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor I LO, potwierdził nam, że dwie osoby z kadry pedagogicznej są zakażone.

- Czekamy na dalsze decyzje sanepidu. Na razie zajęcia są prowadzone częściowo w systemie zdalnym i częściowo stacjonarnie. Prawie połowa klas przychodzi na lekcje. Już w wakacje przygotowaliśmy się do zdalnego nauczania - wyjaśnia dyrektor.

Hybryda w żółtej strefie

Od poniedziałku wszystkie szkoły ponadpodstawowe w strefie żółtej obejmującej Białą Podlaską i pow. bialski, przeszły w tryb pracy hybrydowej. Gabriela Kuc-Stefaniuk,

rzecznik bialskiego UM, poinformowała nas, że podczas piątkowej narady przyjęto wspólne rozwiązania organizacyjne dla wszystkich szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest prezydent miasta.

- Przyjęto dwutygodniowy cykl uczęszczania poszczególnych oddziałów do szkoły. Od 19 do 30 października w trybie stacjonarnym uczą się wskazane przez dyrektorów klasy, które następnie na okres dwóch tygodni przechodzą w tryb nauki zdalnej. Natomiast naukę stacjonarną rozpoczynają klasy przebywające w domu do 30. października. Przyjęto, że powyższe zasady mogą ulegać zmianie w technikach i szkołach branżowych, gdzie zajęcia praktyczne mogą odbywać się na innych zasadach - wyjaśniła rzecznik.

Co ciekawe, do soboty względnie spokojnie było w szkołach powiatu bialskiego. Jedynie od 8 do 16 października prowadzono nauczanie zdalne w Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu. Objęło ono 62. uczniów.

- Kwarantanna się zakończyła. Trzy klasy podstawówki oraz oddział pięcioletków wróciły w poniedziałek do szkoły. Kuchnia też podjęła pracę - mówi Adam Bielecki, sekretarz gminy Piszczac. Przypomina też, że ta nadzwyczajna sytuacja powstała, gdy przed zabiegiem operacyjnym jedna z nauczycielek musiała poddać się testowi na koronawirusa i niespodziewanie miała wynik pozytywny.

Niedobrze u studentów

Nadal w fazie rozwojowej znajduje się ognisko w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej. Nastąpiło to po stwierdzeniu u 2 studentów pielęgniarstwa i 4 fizjoterapii wyników dodatkowych. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne. Ognisko się rozwinęło i w poniedziałek potwierdzono w nim już 13 przypadków zakażenia; 40 osób poddano kwarantannie i 13 pozostawało w izolacji domowej. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne.

Zgodnie z nowymi obostrzeniami, w strefie żółtej uczelnie przechodzą na nauczanie hybrydowe, dotyczy to obecnie bialskiej PSW.

Jerzy Szubiela

Szkoła zamknięta, uczniowie uczą się w domu

POWIAT OPOLSKI:

Do końca października ponad 321 uczniów Szkoły Podstawowej w Chodlu będzie uczyło się zdalnie. Tak zalecił sanepid, po tym jak w placówce pojawiło się ognisko koronawirusa. W Poniatowej wprowadzono nauczanie hybrydowe.

Decyzja o zamknięciu Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu zapadła w minioną środę. Podjął ją dyrektor po wcześniejszym uzyskaniu opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim. Wszystkie zajęcia zawieszono zostały do końca października.

Trzy osoby zakażone

To efekt aktualnej sytuacji epidemiologicznej, jaka powstała po wykryciu trzech

przypadków Sars-Cov-2 u pracowników szkoły. Zakażeni są dyrektor szkoły, nauczycielka języka polskiego i sekretarka. Jak informuje sanepid, wszystkie te osoby miały możliwość kontaktu z innymi pracownikami i uczniami, w tym z pracownikami Przedszkola. W związku z tym z uwagi na zagrożenie zdrowia uczniów i konieczność przecięcia dróg zakażenia podjęta została decyzja o przejściu na nauczanie zdalne.

Z powodu zakażenia nauczyciela prawie stu uczniów objęto kwarantanną. Na zwolnieniach lekarskich według danych z 14 października przebywało dziesięciu nauczycieli. Powodem absencji w pracy były sezonowe zachorowania.

Do końca października, zgodnie z decyzją sanepidu, nieczynne pozostaje również Przedszkole Samorządowe w Chodlu. 146 dzieci musi pozostać pod opieką rodziców.

Ognisko w szkole w Chodlu jest w fazie rozwojowej. Dobra wiadomość jest taka, że nikt do tej pory nie wymagał hospita-

lizacji. Osoby zakażone objęte zostały izolacją domową.

Urząd ograniczył obsługę

W środę decyzję o wprowadzeniu czasowych ograniczeń w zakresie bezpośredniej obsługi interesantów w Urzędzie Gminy w Chodlu wprowadził wójt.

Nie oznacza to, że urzędnicy mają wolne. Urząd czynny jest od godz. 7 do 15. Ale kto nie musi iść do urzędu lepiej niech się nie wybiera. Władze zachęcają do załatwiania spraw drogą elektroniczną i telefoniczną. Pisma można wrzucać do wystawionej urny.

- Przyjmujemy również bezpośrednio przy stoliku na parterze budynku, tak jak inne urzędy od początku pandemii - wyjaśnia Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Nauczanie hybrydowe w poniatowskiej podstawówce

Pierwszy potwierdzony

W Szkole Podstawowej w Poniatowej zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

przypadek Covid-19 w Szkole Podstawowej w Poniatowej. Zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

Informacja o pozytywnym wyniku testu na obecność Sars-CoV-2 dotarła do szkoły w po południu czwartek. Dyrektor placówki natychmiast zdecydował o odwołaniu zajęć szkolnych następnego dnia. A od poniedziałku o przejściu na nauczanie hybrydowe, czyli mieszane. Przez tydzień 447 uczniów z klas IV - VIII uczy się zdalnie, w domach. Natomiast 227 uczniów najmłodszych zajęcia ma normalnie, w szkole.

Agnieszka Ciekot

PIERWSZE 25 OSÓB OTRZYMA OD NAS ZESTAWY KOSMETYKÓW

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (po-tem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

Eklerki (Dorota Komarek)

Ciasto parzone:

200 ml wody, 100 g masła, szczypta soli. Zagotować. Do gotującej się wody wsypać 200 g mąki. Zaparzyć ciasto. Odstawić do wystygnięcia. Do zimnego już ciasta dodać 5 całych jaj, zmiksować aż się gładko potęczy. Wycisnąć szprycą (rękawem) cukierniczą podługne ciastka na blachę wyłożoną papierem. Piec w 200 stopniach, jak nabiorą koloru, zmniejszyć do 170 stopni, żeby się „podsuszyły”.

RADA: Podczas pieczenia trzeba obserwować kolor, bo czas pieczenia zależy od danego piekarnika.

Krem:

Dwa budynie śmietankowe + 1 łyżka mąki pszennej i 1 łyżka mąki ziemniaczanej. 75 ml mleka – odlać trochę, by wymieszać budyn i mąki. Zagotować i wystudzić. 200 g masła utrzeć z 2 łyżkami cukru pudru na puch. Dodawać po łyżce budyn i ucierać. Ciasta przekroić na dwie części, szprycą nakładać krem, przykryć drugą częścią, oprószyć cukrem i poleać czekoladą wedle uznania. Najlepiej wystawić w chłodne miejsce na około 3-4 godziny.



NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:

(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU
VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:

- * obiad regionalny
- * masaż olejkami rumiankowymi
- * sauna z degustacją herbatek ziołowych i aromaterapią
- * kolacja przy ognisku
- * nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:

- * śniadanie
- * warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- * spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- * obiad
- * lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypocznik, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia. Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłać:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik. Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



PUSIA

Właścicielka: Monika Roczon, Malinówka



BELA

Właścicielka: Anna Solis, Puławy

KONKURS DLA NARZECZONYCH

Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Przyślijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

UWAGA!

Opis zdjęć: napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenie przyslij na adres:

biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałam się z treścią z regulaminu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

NAGRODY:

3 vouchery o wartości 500 zł każdy

na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawnie Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

NIEWĘGŁOWSKI
JUBILER

Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski
ul. Zamojska 12, Lublin
www.jubilernieweglowski.pl

Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:

romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

Hotel  Królewski

POBYT W HOTELU FUNDUJE:

Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

Muszyński został mężem Natalii



Pamiątkowe zdjęcie wielkiej rodziny Gromu Kąkolewnica, która towarzyszyła kapitanowi oraz Natalii w tym szczególnym dniu

Wychowanek Gromu Kąkolewnica oraz kapitan zespołu zaprosił byłych i wszystkich obecnych zawodników zespołu na swój szczególny dzień. Nie

zabrakło również działaczy lidera Klasy Okręgowej. Mateusz Muszyński powiedział sakramentalne „tak” Natalii. Ślub odbył się w Radzynie Podla-

skim w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Młodszy z bliźniaków swoją miłość do grobowej deski poznał pięć lat temu. - Pierwszą

randkę mieliśmy ba lodowisku w Siedlcach - mówi Muszyński.

mp

Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. II)

Między pałacem Czartoryskich, zamkiem i ruską ambasadą

W dzieciństwie poznana ospa, niespecjalnie zgrabna, Izabela miała zawsze w sobie „to coś” przyciągającego uwagę. Najpierw był to jedynie bajeczny posag, dopiero potem zaś inteligencja i powoli dojrzewająca uroda.

Mąż Adam Kazimierz Czartoryski nie był o żonę specjalnie zazdrosny, więc panowie odważnie okazywali książęcej podziw i sympatię. Romans z królem nie był szczytem marzeń ówczesnych dam. Ot, Ciołek to Ciołek. Co innego ambasador Rosji, Repnin! O, to był dopiero zaszczyt!

Ze Stanisławem Augustem Izabela przyjaźniła się jeszcze kiedy sama była dramatycznie nieatrakcyjnym podlotkiem, a w nim nikt nie widział nawet cienia potencjału na króla Polski. Z czasem poświęcili sobie znacznie więcej uwagi, a kiedy w 1768 w rodzinie księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, poświęcającego żonie niespecjalnie wiele uwagi, przyszła na świat córka, wielu odnajdywało w niej podobieństwo do monarchy.

Manewry nie tylko małżeńskie

Sympatyczne te wszystkie małżeńskie harce, jak się rzekło, nie odbiegały od ówczesnych standardów. Jadący swoją drogą Adam

Kazimierz, podrzucający żonę co wieczór na zamek, nie budził ani zdziwienia ani politowania. Sprawa skomplikowała się, kiedy na Izabelę zwrócił uwagę carski ambasador Nikołaj Repnin. Pan Warszawy, pozwalający czasem spod koronek uprzejmego dworaka wychynąć rozmiłowanemu w prostackich hulankach ruskiemu bojarowi i wnukowi Tatarki.

Co zaś najważniejsze, był to człowiek o znacznie większych możliwościach niż król, romans z nim był kwestią poważną, w zasadzie z racji stanu. Izabela wcale początkowo nie była zainteresowana, jednak rychło zostaje uświadomiona, że mimo wszystko, powinna być.

Romans z ambasadorem Rosji był atrakcyjniejszą opcją niż romans z królem Polski

Pierwszym uświadamiającym był zresztą mąż. Stanisław August, jak zwykle, był ciężko przestraszony. Przywykł, że Repnin może mu zabrać i cenniejsze rzeczy niż kochankę, wiele razy już wcześniej i później ruskiemu ambasadorowi dawał się potraktować „per noga”. W salonach dziwiono się, że Izabela tak długo stawia opór.

Za Familiją i Ojczyznę!

Zaś wszechwładny ambasador w obliczu Izabeli mięknie

jak wosk, jest na każde jej skinienie, chwilami niespecjalnie pamięta, po co go w zasadzie Imperatorowa nad Wisłę przysłała. Działa przy tym kompletnie bez wdzięku i wycucia: wynajmuje cały teatr, żeby móc obejrzeć sztukę tylko w obecności Izabeli nie pomny, że jest akurat Popielec, więc Czartoryska siedzi naburmuszona. „Daje się uwieść” dopiero, kiedy z Moskwy przychodzi polecenie poaresztowania i posekwestrowania dóbr Czartoryskich. O, to sprawa jest poważna! Owinięty wokół paluszka Repnin sabotuje całą operację, lekceważy wszystkie polecenia.

Na drugim froncie Czartoryska widzi, że przez łóżce Stasia przewijają się tabuny kobiet, nie może liczyć na wyłączność. Repnin naraża się carowej, trwoni majątek... Izabela zaś nawet potem będzie twierdziła, że wszystko, co uczyniła, było z miłości dla Ojczyzny... Trochę jest w tym kręcenia: przeciw Ojczyźnie właśnie będzie bardziej w tym czasie grzeszyć niż czemukolwiek innemu: to na jej zaproszenie przybywają biskupi Sołtyk i Załuski oraz hetman Rzewuski z synem Sewerynem, by chwilę później na polecenie Repnina porwani jechać kibitką do Kaługi...

Obowiązkiem moim było własną osobą nagrodzić tak wielkie poświęcenie [...]. Stałam się wkrótce jedynym skarbem, jaki pozostał księciu Repninowi napisać. Z czasem nabrała do niego

Urodzonego w 1770 roku syna swojej żony księżę Czartoryski chciał, według plotek, w koszu odesłać do rosyjskiej ambasady

przywiązania, koniec końców i w tej parze pojawiło się uczucie. W 1770 rodzi się syn, Adam Jerzy, późniejsza chluba rodu i jeden z najwybitniejszych polskich patriotów XIX wieku. Mąż Izabeli uprzejmie uznaje dziecko, choć podobno w chwili pierwszej pasji chciał wysłać je w koszu pełnym róż do rosyjskiej ambasady.

Na podbój Europy

Następne kilka lat aktywności zwolnionego z funkcji Repnina, chwilę temu jeszcze jednego z najpotężniejszych ludzi w Rosji, to dość desperackie, uganianie się za Izabelą po całej Europie, w oczekiwaniu choć drobnego gestu życzliwości, spotkania, skradzionej nocy. A przepchać się przez tłum zalotników naprawdę miał trudno.

cdn. Dlaczego o „Pamiętnikach” Duca de Lauzan Stanisław Wasylewski napisze: „najobrzydliwsza książka, jaką kiedykolwiek napisał mężczyzna”, a Czartoryscy domagali się zakazu ich drukowania?

Zbigniew Smółko



Portret Izabeli autorstwa Giuseppe Filippo Liberati Marchegio z roku 1777. Pod koniec lat sześćdziesiątych Izabela lawirowała między mężem, królem Stanisławem i carskim ambasadorem Repninem

Mój ulubiony tekst o Izabeli napisał Stanisław Wasylewski, znawca czasów rokoka i kobiet tej słodkiej epoki, wspomniały opowiadacz historii i historyjek. W „Sybilli z Puław” (ze zbioru „Twarz i kobieta”, wznowione go ostatnio pod tytułem „Żywoty pań wytwornych”) pisze:

„Potomni panegiryci oślinili ją superlatywami. Przenajwyższą istotę zmieniono w nieznosnego manekina. W kusym, wiecznie tym samym kontusiku „Matki Spartanki” pokazywali księżnę Czartoryską narodowi Stanisław hr. Tarnowski, Ludwik hr. Dębicki i pani Duchńska. Naodwrot współpracownicy jej złośliwych wzięli ją sądzić z pozorów chwili, z momentu i zdrożnego szaleństwa. W jedni i drudzy zubożyli doszczętnie bogactwo typu, zataracili nieoceniony styl postaci. Raz potępiana nad miarę, znowu do śmieszności chwalona, jakąż była w istocie - Izabela Czartoryska?”

Polecam. Naprawdę warto

W co i komu wierzyli chasydzi w Łęcznej - Szlomo Jehuda Leib (1778-1843)

Czy w spirytusie są święte iskry?

Chasydzkim liderom cadykom przypisywano szczególną moc nie tylko odczytywania woli bożej, ale również ingerowania w nią. - Bóg wydaje wyroki, ale cadyk może je zmienić - mawiano. Najwybitniejszym na Lubelszczyźnie był Jasnowidz z Lublina, w Łęcznej nauczał jego uczeń Szlomo Jehuda Lejb.

Widzący był imponującym, przystojnym, wysokim mężczyzną. Najwyższy obdarzył go błogosławieństwem przebiegania rozumem świata aż do jego granic, co było obciążeniem nad miarę. Dlatego Horowitz ograniczał się tylko

do rozpoznawania tego, co siedzi w głębi duszy ludzkiej: patrzył delikatnie na czoło i wiedział wszystko... Dużo uwagi poświęcał magii, studiował Kabałę, był mistykiem poszukującym bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Nie odmówię sobie tu podkreślenia, że jednym z jego ciekawszych poglądów był ten, że w święte, mistyczne iskry są m.in. w spirytusie i rolą męża bożego jest je wydobyć na zewnątrz. W efekcie niektóre formy modlitwy, a zwłaszcza świętowania na lubelskim dworze miały charakter dość specyficzny. Piękną książkę o sporze Widzącego z jego najzdolniejszym uczniem, Świętym Żydem z Przysuchy, napisał wybitny niemiecki filozof Martin Buber. Widzący zmarł w 1814 roku, powiadano, że było to efektem jego, podjętych razem z innymi wybitnymi cadyka-

mi Magidem z Kozienic i Mendlem z Rymanowa, modłów mających przyspieszyć przyjsie na świat Mesjasza: wojny napoleońskie zinterpretowali jako wojnę Goga z Magogiem (w której Napoleon był tym złym...) i zaczęli domagać się od nieba zbyt wiele i rychło pomarli... Choć złe języki mówiły, że to nie demony wyciągnęły go przez ciasne okienko i rzuciły o ziemię z dwóch pięt, ale sam wypadł na skutek przedawkowania „świętych isker”. Dumać o tym można na lubelskim cmentarzu, gdzie zachował się grobowiec. I uczniem właśnie Jasnowidza z Lublina był łęczyński Szlomo Jehuda Leib.

W następnym numerze: Ilu Żydów w Łęcznej wierzyło Lejbowi? Spór między chasydami a tradycjonalistami...

Zbigniew Smółko



Cmentarz żydowski w Lublinie, macewa nad grobem Widzącego z Lublina, nauczyciela cadyka z Łęcznej. Obecnie odnowiona i zabezpieczona

Z mądrości Szlomo Lejba Łęcznera (za „Opowieściami chasydów” Martina Bubera)

Niestaly i płochy

Kiedy rabbi Szlomo Lejb, który przez pewien czas uczył się w Lublinie i w Rymanowie, przyłączył się do Jehudiego (cadyka z Przysuchy - przyp. ZS), ów powiedział mu: „Najskuteczniejsza pokuta to być niestalym i płochym”. Rabbi Szlomo lejb postanowił wtedy w głębi duszy, że będzie niestaly i płochy.

W wiele lat później pewien mieszkający w Łęcznej chasyd przybył do rabiego Mendla z Kocka (znanego z ponurego usposobienia - przyp. ZS). Rabbi Mendel zapytał: „Czy widziałeś rabiego z Łęcznej?”. „Zanim tu przyjechałem - odparł chasyd - byłem u niego, aby się pożegnać”. „No cóż - pytał dalej rabbi kocki - czy jest wesół?”. „Tak” - odrzekł chasyd. „Tak, tak - powiedział melancholijnie rabbi kocki - kto jest najpierw niestaly i płochy, ten później jest wesół”.

ROZMOWA Ze Zbigniewem Bartnikiem, prezesem Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Wydarzenia sportowe bez kibiców. Czy dogramy ligi?

Wydarzenia sportowe odbywać się będą bez udziału publiczności. Ponadto zostaje zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni. Trenerzy piłkarskich klubów boją się, że rozgrywki w najbliższej przyszłości zostaną zawieszone. W najgorszym przypadku może dojść do zakończenia rozgrywek. Trudno spodziewać się, by sytuacja z koronawirusem uspokoiła się.

W którą stronę zmierzają rozgrywki piłkarskie?

- W złym kierunku. Wszystko okaże się po kolejce, która została rozegrana w miniony weekend. Zostały wprowadzone nowe zasady, mecze odbywały się bez udziału publiczności. Jeśli zmniejszy się liczba zakażeń, będzie to dobry sygnał. Aż boję się co się stanie, jeśli pojawi się wzrost zachorowań. Z pewnością sytuacja będzie dynamiczna i jakieś decyzje zostaną podjęte w ciągu

najbliższych kilkunastu czy kilkudziesięciu godzin.

W klubach Ekstraklasy, I i II ligi zawodnicy przechodzą badania i jest coraz więcej przypadków...

- Niestety. Co chwila słyszy się o jednej, dwóch, pięciu czy kilkunastu zachorowań na poziomie centralnym. To zły znak. Stosowane są przełożenia meczów dla bezpieczeństwa na wniosek przede wszystkim drużyn młodzieżowych, aby nie spowodować dodatkowych kłopotów.

Cześć poszli krok dalej...

- Dokładnie. Wszystkie wydarzenia sportowe są zawieszone do 3 listopada. Z obserwacji i zapytań do innych wojewódzkich związków wiem, że pojawia się coraz większa ilość przekładania meczów drużyn seniorskich. Jednym z warunków, dla których chciałoby się, żeby rozgrywki się toczyły jest



- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek

chęć wyłonienia wygranych lig czy spadkowiczów. Nie mamy informacji, by pojawiły się przypadki zachorowań u sędziów. W wielu klubach są symptomy lub zakażenia.

Pamiętajmy o tym, że młodzi ludzie w większości przechodzą chorobę bezobjawowo...

- Tego nie chcę pokazywać, bo jeśli zrobilibyśmy wszystkim graczom testy, byłoby z pewnością nieciekawie.

Zapytam się o Pana prywatne zdanie. Nie prezesa, a zwykłego obywatela i kibica piłki nożnej...

- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek. Mielibyśmy ekipy, które w przyszłym sezonie zagrają w wyższej klasie rozgrywkowej oraz

drużyny, które będą musiały pogodzić się z degradacją. Gdyby do tego nie doszło, rozgrywki musiałyby zostać uznane za nieodbyte.

I to pojawiłby się problem...

- Dokładnie. W drugim przypadku, o którym mówię, pojawiłyby się problemy z rozliczeniem dotacji z Urzędów Miasta czy Urzędu Gminy danego klubu. Wiem, że władze miejskie czy gminne idą klubom na rękę. Najważniejsze jest zdrowie. Pamiętajmy o tym.

Co jeszcze może się zdarzyć?

- Najgorsze jest taka sytuacja, gdzie przykładowo trzecia liga rozegra połowę spotkań, a czwarta tego nie zrobiła. To spowodowałoby największe perypetie w wyłanianiu drużyn danej klasy rozgrywkowej na następny sezon.

mp

ROZMOWA Z Tomaszem Bednarukiem, trenerem Lewartu Lubartów

Boję się drugiego lockdownu

Dokończymy granie?

- Będzie bardzo ciężko. Podejrzewam, że może być różnie. Rozmawiałem z kilkoma trenerami i szkuje się drugi lockdown. Wszystko może zostać wstrzymane. Najważniejsze jest zdrowie. Granie w piłkę schodzi na dalszy plan. Jeśli będą decyzje o zawieszeniu rozgrywek, trzeba będzie je uszanować.

Do tego jeszcze daleka droga?

- Mam nadzieję, że nie zosta-



niemy zamknięci i będziemy mogli zagrać jeszcze kilka kolejek w tym roku, chociaż wydaje się, że sytuacja jest dynamiczna. W miniony weekend graliśmy bez udziału publiczności. Wierzę, że to pomoże i nie będzie wzrostu zachorowalności w kraju. We czwartek byłem na zawodach szkolnych, a od poniedziałku uczę zdalnie. Nie sądziłem, że wydarzy się to tak szybko. Z rozgrywkami może być podobnie. Każdy dzień może przynieść zmiany in minus dla sportu.

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Naprawdę nie zawali się świat

Czy rozgrywki zostaną dokończone?

- Uważam, że nie zagramy wszystkich spotkań przewidzianych do końca roku kalendarzowego. Obym się mylił.

Żeby liga była zaliczona, potrzeba rozegrać połowę kolejek. Dla Was byłaby to niekorzystna decyzja...

- Każdy o coś walczy. Jedni o awans, drudzy o uniknięcie degradacji, trzeci o prestiż, a kolejni o wywalczenie 20 punktów. Wszyscy mają swoje priorytety. Przerwanie rozgrywek byłoby ciosem dla wszystkich, społeczeństwa. Huragan nie byłby poszkodowany więcej niż inni. Prezesi, zarządy szukają środków na funkcjonowanie klubów. Urzędy wykładają pieniądze, by się promować i budować silne drużyny dla swoich miast czy miejscowości.



To smutne...

- Dokładnie, ale trzeba patrzeć na tragedię dziejącą się w kraju. Musimy pamiętać o powadze sytuacji, z którą się mierzymy. W tym momencie moje dywagacje są niepotrzebne.

Dlaczego?

- Gramy w czwartej lidze, czyli na piątym poziomie rozgrywkowym. Naprawdę nie zawali się świat, jeśli nie będziemy mogli grać. Pamiętajmy, że zdrowie i życie jest najważniejsze.

mp

ROZMOWA Z Dariuszem Solnicą, trenerem Orłąt Łuków

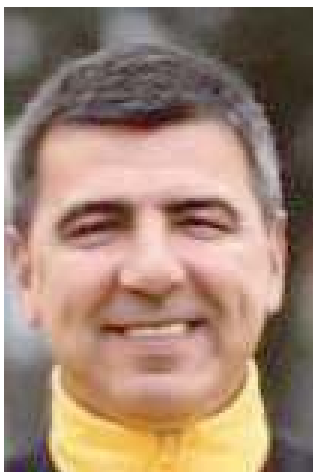
Nie dogramy rozgrywek

Będziemy emocjonować się rozgrywkami do końca jesieni?

- Chciałbym to wiedzieć. Wszyscy chcielibyśmy grać jak najdłużej, ale musimy patrzeć na sytuację w kraju, która jest nieciekawa. Podejrzewam, że wkrótce mogą być jakieś ruchy. Zapewne nie będą pozytywne dla piłki nożnej. Musimy się z tym liczyć.

A może władze pociągną rozgrywki na „siłę”?

- Nie wierzę w to. Jeśli sytuacja będzie na takim samym pozio-



mie co teraz lub jeszcze gorsza, rząd powie „stop” i tyle.

Wasza sytuacja w tabeli nie jest ciekawa...

- Chcemy grać, bo w tym momencie mamy małe szanse na utrzymanie. Dopóki jest możliwość trzeba grać i punktować.

W Ekstraklasie, I i II lidze są zarażenia...

- Dokładnie. We czwartek gruchnęła wiadomość o 27 chorych w Zagłębiu Sosnowiec. Pamiętajmy, iż w tych rozgrywkach

trzymany jest rygor sanitarny. Na naszym poziomie? Nikt nie robi testów, a wszyscy jedziemy jednym autokarem, przebiegamy się w szatniach. Sądzę, że gdyby wszyscy zostali przebadani, w większości ekip pojawiłyby się wyniki dodatnie.

Dogramy do końca roku?

- Uważam, że nie. Za chwilę rozpoczną się drastyczne ruchy. Zacznie się od niższych klas rozgrywkowych. To raczej nieuniknione.

mp

III liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Wisła Puław y 0:4 (0:2). Opór trwał czterdzieści minut

Wisła równym krokiem do II ligi, w Orleńtach próba zmiany

Nawet powrót Patryka Szymali nie odmienił Orleńt. Osłabiona kadrowo drużyna dowodzona pierwszy raz przez Jacka Fiedenia skutecznie broniła się przez prawie całą pierwszą połowę, ale potem musiała opuścić gardę. Dwa gole Adriana Paluchowskiego rozstrzygnęły losy meczu.

Do przerwy goście prowadzili grę, ale ich ataki były dość schematyczne. Dobrze spisywali się stoperzy Orleńt, w licznych atakach gospodarzy najgroźniejszy był Maciej Wojczuk. Dopiero w 40 minucie, po nieporozumieniu Karola Rycaja z Bartoszem Idzikowskim strzałem głową Paluchowski otworzył wynik. Chwilę potem ten sam zawodnik podwyższył z bliska, choć część obserwatorów była zdania, że sędzia powinien odgwiżdżać spalonego.

Drugą połowę Orleńta zaczęły z większym animuszem, wykonywały kilka rzutów różnych ale Wisła przeczekwała napór i zadała kolejne ciosy. Po perfekcyjnie wykonanym przez Bartłomieja Bartosiaka rzucie wolnym piłkę głową musnął Bartosz Ciborowski (ex Orleń-

ta) i podwyższył wynik. W 74 minucie dobrze akcję Dariusza Brągiela wykończył Tomasz Zająć. Wynik mógł być wyższy, bo w 68 minucie Bartosz Klebaniuk fantastycznie obronił strzał Bartosiaka, a w końcówce Mateusz Pielach zmarnował karnego, podyktowanego za faul Klebaniuka na Zająć.

Warto zwrócić uwagę, że trener Mariusz Pawlak w końcówce dał szansę ligowego debiutu 15-letniemu Marcelowi Kąkolowi.

Kolejnym rywalem Orleńt (miejmy nadzieję, że mecze będą się odbywać...) w niedzielę o godz. 14 w Sieniawie będzie Sokół. Jest to dla biało-zielonych zawsze niewygodny rywal, przyjmujący gości na niewielkim boisku i dobrze przygotowany taktycznie. W poniedziałek treningi po kontuzji wznowi Szymon Kamiński, być może do dyspozycji będą też Kacper Wiatrak, Piotr Kuźma i Arkadiusz Korolczuk. Dłużej potrwa kuracja i rekonwalescencja Arkadiusza Kota, choć ten gracz wiele razy już kibiców zaskakiwał szybkimi powrotami do zdrowia.

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Zwycięzca zagra



Po półtoramiesięcznej przerwie do gry w Orleńtach wrócił Patryk Szymala (z prawej). Trener Fiedień rzędy w szatni rozpoczął od odwieśnienia zawodnika. Na razie na ramię bocznego obrońcy nie wróciła kapitańska opaska, którą nosił w sobotę Radosław Kursa. Mimo pewnych obaw zawodnik wytrzymał cały mecz kondycyjnie, przerwa w grze nie wpłynęła też na umiejętności

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Rafał Kiczuk, zawodnik Wisły
Wisła P. - Cracovia II 3:0
Lewart - Wólczanka 2:2
Wisła S. - Podlasie 1:1
Sokół - Orleńta 1:1
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 3:1

w półfinale, w którym są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cyców - Avia Świdnik.

mp

OKIEM TRENERA

**Jacek Fiedień**

Nowa miotła jeszcze nie zadziałała

- Było mało czasu na zmianę cegółkolwiek, odbyliśmy cztery treningi i to w mocno zdekompletowanym składzie. Postanowiłem o przywróceniu do gry Patryka Szymali, w mojej ocenie jego winy nie były tak wielkie, żeby karać go tak surowo. Jeszcze ucę się tej drużyny, uważam, że robienie wielkich zmian czasem może wręć zaskoczyć, ale mogę powiedzieć, że np. Rafał Wojczuk już nie będzie grał jako skrzydłowy. Wisła wygrała zasłuzenie, to jest na dzień dzisiejszy drużyna z zupełnie innym potencjałem, zbudowana z zawodników ze stażem w wyższych ligach, ich rezerwowi mieliby u nas pewne miejsce w składzie. Do pewnego momentu graliśmy z nimi równo, ale potem kilka błędów zadecydowało o wyniku

ROZMOWA Z Adrianem Paluchowskim, napastnikiem Wisły Puław y

Nie składam broni

W Jak podsumujesz spotkanie?

- To był mecz do strzelania pierwszej bramki. Od początku mieliśmy zdecydowaną przewagę i pełną kontrolę. Kwestią było otwarcie wyniku. Później było z górki.

W W Radzyniu zdobyłeś swoją 12 i 13 bramkę w sezonie...

- Tak miało być. Mówiłem w niedawnym wywiadzie, że moje gole będą dawać nam punkty.

W Macie 12 wygranych...

- Każdym zwycięstwem przybliżamy się do naszego celu. Inne zespoły gubią punkty. Nie koncentrujemy się na tabeli. Chcieli zwyciężać w każdym kolejnym spotkaniu. Do końca mamy pięć meczów tej rundy i całą wiosenną, o ile się oczywiście odbędzie. Musimy zachować koncentrację do samego końca.

W Wśród najskuteczniejszych trzeciej ligi masz o jednego gola mniej od Michała Fidziukiewicza...

- Mam nadzieję, że powalczę o koronę. Napastnik Stali Stalowa Wola prowadzi. Nie składam broni i rywalizacja o tytuł tego najlepszego będzie z pewnością ciekawa.

W W sobotę powalczycie z Cracovią II...

- Zapowiada się fajny mecz przy sztucznym oświeśleniu. Zrobimy wszystko, żeby odnotować kolejną wygraną.

mp



ROZMOWA Z Rafałem Kiczukiem, zawodnikiem Wisły Puław y

Zrobiliśmy krocze w kierunku awansu

W Musiałeś strzelić?

- Wolalbym strzelić komuś innemu, ale bramka jak każda inna cieszy, bo to zawsze jakiś plus do statystyk indywidualnych. Przede wszystkim dołożyłem cegiełkę do zwycięstwa całej drużyny i to jest najważniejsze.

W Jak ocenisz spotkanie?

- Jeżeli chodzi o spotkanie to byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem i widać to było na boisku, aczkolwiek mocno trzymam kciuki za Orleńta w następnych meczach i liczę, że będą wygrywali!

W Czuleś się dziwnie na boisku w Radzyniu?

- Był to troszkę inny mecz niż wszystkie, bo grałem przeciwko drużynie, w której niedawno występowałem. Mam tam kilku bardzo dobrych kolegów i zawsze to inaczej się gra.

W Jak ocenisz Orleńta?

- Personalnie są naprawdę dobrym zespołem, ale ostatnio mieli kilka problemów. Mam nadzieję, że od następnego meczu pójdą w górę tabeli. Tego im życzę!

W Wisła awansuje do drugiej ligi?

- Zrobiliśmy kolejny krocze w kierunku awansu i ta droga będziemy podążali. Robimy swoje i wierzę, że uda się to zrobić. Innego scenariusza nie widzę.

W Trudno było nie cieszyć się z gola?

- Staralem się nie okazywać nie wiadomo jakiej radości, natomiast teraz jestem zawodnikiem Wisły i zrobię wszystko, abyśmy wygrywali w każdym meczu, niezależnie czy będziemy grali z Orleńtami czy z innym zespołem.

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orleńta - Wisła P. 0:4Bramki: Paluchowski 42', 45+1', Kiczuk 58', Zająć 74'.

Podlasie - Siarka 3:2

Bramki: Kocoł 57', 72', 90' (k) - Gajewski 34', Kargulewicz 45'.

KSZO - Lewart 2:0

Bramki: Chrzanowski 88' (k), Mąka 90+5'.

Avia - Wisła S. 2:2

Bramki: Białek 17', Szpak 70' - Kmiołek 50' (k), Bełczowski 65'.

Jutrzenka - Chełm. 0:1

Bramka: Myśliwiecki 36'.

Korona II - Hetman 1:1

Bramki: Konstantyn 82' - Myszka 19'.

Sokół - Podhale 2:1

Bramki: Grasza 20', King 44' - Dynarek 48' (k).

Cracovia II - Łagów 2:0

Bramki: Wiśniewski 58', Viničius 80'.

Stal St. - Stal K. 2:0

Bramki: Fidziukiewicz 6', 20'.

Wólczanka - Wisłoka 2:1

Bramki: Bała 45', Olejarska 57' - Siedlik 79'.

KS Wiązownica - pauza

MECZ ZALEGŁY

Jutrzenka - Stal St. 3:2

Bramki: K. Kozieł 61', Pietrzyk 71', B. Kozieł 85' - Waszkiewicz 32', Fidziukiewicz 56'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puław y	15	38	40:17
2.	Sokół Sieniawa	15	31	29:10
3.	Wólczanka W. Pełk.	14	29	37:20
4.	Wisła Sandomierz	14	29	25:13
5.	Stal Stalowa Wola	14	26	29:16
6.	ŁKS Łagów	15	25	24:19
7.	Avia Świdnik	14	24	35:15
8.	Siarka Tarnobrzeg	14	21	22:16
9.	Podhale Nowy Targ	13	21	21:15
10.	KSZO Ostrowiec Św.	14	19	22:16
11.	Chełmianka Chełm	14	18	15:19
12.	Wisłoka Dębica	14	16	13:17
13.	Cracovia II Kraków	15	15	14:17
14.	Lewart Lubartów	14	15	17:18
15.	Orleńta Radzyń Podl.	15	15	14:32
16.	Stal Kraśnik	15	15	16:25
17.	Podlasie Biała P.	13	14	20:35
18.	Korona II Kielce	13	13	22:26
19.	Jutrzenka Giebułtów	13	12	12:34
20.	KS Wiązownica	14	11	14:34
21.	Hetman Zamość	14	4	11:38

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Lewart - Wólczanka (sob., godz. 14:00), Wisła P. - Cracovia II (sob., godz. 18:00), Wisła S. - Podlasie (niedz., godz. 14:00), Sokół - Orleńta (niedz., godz. 14:00), Podhale - Hetman, Chełmianka - Korona II, Wisłoka - Jutrzenka, Siarka - KSZO, KS Wiązownica - Avia, ŁKS Łagów - Stal St., Stal K. - pauza.

(31.10., sobota): Podlasie - KS Wiązownica (godz. 13:00), Orleńta - Podhale (godz. 13:00), Jutrzenka - Lewart (godz. 11:00), Stal St. - Wisła P. (godz. 18:00), Avia - Stal K., KSZO - Wisła S., Wólczanka - Siarka, Korona - Wisłoka, Hetman - Chełmianka, Cracovia - Sokół, ŁKS Łagów - pauza.

MECZE ZALEGŁE: (21.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (21.10): Jutrzenka - Korona II.

PIŁKA NOŻNA Powtórka z 1999 roku. „Kocołek” wiceliderem wszechczasów Podlasia wśród najsukuteczniejszych

Ale powrót Podlasia! Kocoł z hat-trickiem

Czwarta wygrana białczan. Wspaniały debiut Rafała Borysiuka. 21 lat temu był podobny mecz. Przed zespołem śródowny wyjazd do Podhala Nowy Targ i weekendowe starcie w Sandomierzu z Wisłą.

Przed tygodniem mecz AZS-u Podlasie z Siarką wspominał trener bramkarzy Krzysztof Domanowski. W 1999 roku białczanie wygrali 3:2 po golach zdobytych w drugiej połowie. Do przerwy rywale prowadzili 2:0. Na tamtym meczu był Rafał Borysiuk, w roli widza. W sobotę właśnie przeciwko „Siarce” debiutował w roli pierwszego szkoleniowca. 37-latek poprowadził Podlasie do zwycięstwa. - Ostatnio Cezary Hince wrzucał na „fejsa” wyrecinek z gazety z tego spotkania.



Za chwilę Kamil Kocoł zdobędzie trzecią bramkę, która dała wygraną z Siarką

Oglądałem tamto spotkanie. Fajnie, że w pierwszym meczu w roli trenera Podlasia udało się powtórzyć historię - mówi Rafał Borysiuk.

Opiekun białczan przyznał, iż w przerwie spotkania mówił swoim zawodnikom, że starcie nie skończy się porażką. - Do przerwy wyglądaliśmy dobrze. Lepiej operowaliśmy piłką, chociaż Siarka miała więcej sytu-

acji. Mieli kilku bardzo rosyłych zawodników. Gola straciliśmy po rożnym. Rywal nawet nie wyskakiwał do głowy. Nie musiał - dodaje.

Popularny „Borys” przyznaje, że po przerwie jego zespół zagrał koncert. - Takie zwycięstwa cieszą najbardziej. W dodatku strzeliliśmy gola w ostatniej minucie. Szczególnie, że nie widziałem czy bieg w kierunku „Kocoł-

ka”, czy do szatni. Widziałem wielką wiarę i chłopaków. Sami się mobilizowali. Czuli, że nie grali złego meczu - śmieje się 37-latek.

Borysiuk po wielu latach mógł zaśpiewać piosenkę Podlasia, która brzmi w szatni po zwycięstwie. - Mówiłem chłopakom przed meczem, że chciałbym to uczynić i tak się stało. Było przyjemnie śpiewać. Wróciłem po wielu latach do Białej Podlaskiej - przyznaje.

Białczanie wrócili do gry w 57 minucie, kiedy to Mariusz Chmielewski zabrał się z piłką, wstrzelił futbolówkę w pole karne. Bramkarz zdołał odbić piłkę, jednak z dobitką Kocoła nie miał szans. W 72 minucie był remis. Dużą rolę odegrał Mateusz Golba, który pojawił się na boisku chwilę wcześniej. Ponownie „Kocołek” dopełnił formalności. W ostatniej minucie jeden z graczy gości zagrał ręką, a 26-letni Kamil Kocoł

trafił z karnego. - Trudno obrazić sobie zespół bez tego zawodnika. To wielka wartość Podlasia, klasa sama w sobie. Kiedyś chciałem zabrać go do Orląt Radzyń Podlaski. To jeden z lepszych zawodników w tej lidze. Siarce sprawia bardzo dużo problemów - kończy Borysiuk.

Przerwa „Maria”

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę obejrzał Mariusz Chmielewski. 21-latek został nadeptany przez Bartosza Sulkowskiego i w odwecie kopnął rywala.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – SIARKA TARNOBRZEG 3:2 (0:2)

Bramki: Kocoł 57', 72', 90' (k) - Gajewski 34', Kargulewicz 45'.

Podlasie: Krasowski - Szabaciuk, Andrzejuk, Nieścieruk, Skrodziuk, Zabielski (70'

Golba), Mierzwiński (53' Martyniek), Kosieradzki, Dmitruk (87' Ramotowski), Kocoł, Chmielewski.

Siarka: Kowal - Bury, Józefiak, Bierzała, Sulkowski - Janeczko, Duda, Wolski (70' Tabor), Rogala (79' Mróz), Kargulewicz, Gajewski (65' Bałduga).

Żółte kartki: Skrodziuk - Bury, Gajewski, Wolski, Sulkowski.

Czerwona kartka: Chmielewski 90+3', za kopnięcie przeciwnika.

Sędziował: Kluk (Zamość).

Debiut syna kolegi

W samej końcówce na boisku pojawił się Norbert Ramotowski, który trenował w juniorach Podlasia. Co ciekawe, to syn Emila, czyli rówieśnika Rafała Borysiuka.

mp

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

Mam chrapkę na trzeciego hat-tricka

W Czytałeś ostatnią „Wspólnotę”?

- Jak co tydzień. Trener bramkarzy Krzysztof Domanowski wspominał o meczu sprzed 21 lat. Teraz scenariusz był niemal identyczny. Przegrywaliśmy do przerwy różnicą dwóch goli, a potrafiliśmy odwrócić losy spotkania. Piękna sprawa.

W Ty zostałeś bohaterem...

- Cieszę się z drugiego hat-tricka w sezonie, a przede wszystkim z kompletu punktów. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Mam dwa



mecze z trzema bramkami i apetyt rośnie. Postaram się o kolejnego.

W Były nerwy przy rzucie karnym?

- Może nie wielkie ciśnienie, ale serce zabiło mocniej. Uderzyłem tam gdzie chciałem i po rękach bramkarza wpadła do siatki.

W Pokazaliście charakter...

- Podobnie było z Wólczańką, ale tam straciliśmy gola na 3:3 w ostatniej minucie. Teraz uśmiechnęło się szczęście.

W No i szkoleniowiec zaliczył super debiut...

- Chcieliśmy rozpocząć wspól-

pracę od trzech punktów. Rafał Borysiuk w debiucie wygrał i to jest najważniejsze. Jest z nami od kilku dni, ale już teraz mogę powiedzieć, że współpraca będzie owocna. Dobrze się dogadujemy.

W Szkoleniowiec powiedział, iż jesteś jednym z najlepszych zawodników w tej lidze na swojej pozycji...

- Miło słyszeć takie słowa. Będę chciał udowodniać, co mecz swoją przydatność. Szkoleniowiec również grał w środku pola i jego zdanie jest bardzo cenne.

W Szczególna dedykacja?

- Cały drużynie, rodzinie oraz kibicom, którzy nie mogli obserwować naszego spotkania na żywo.

W Przed Wami Podhale i Wisła Sandomierz na wyjeździe...

- W Nowym Targu jeszcze nie wygramy. Powalczymy w obu spotkaniach. Siarka również miała być progiem nie do przeskokienia. W tej lidze wszystko jest możliwe i z każdym można powalczyć.

mp

Za styl nie dają punktów. Lewart przegrał

Lubartowianie byli lepsi od ekipy z Ostrowca Świętokrzyskiego, lecz nie umieli tego potwierdzić strzeleniem goli. KSZO w samej końcówce wykorzystało jedną szansę i triumfowało nad podopiecznymi Tomasza Bednaruka.

W 87 minucie Tomasz Bersona przedarł się lewą stroną boiska i został sfaulowany w polu karnym przez Michała Budzyńskiego. Arbiter bez wahania wskazał na jedenasty metr, a do piłki poszedł Jakub Chrzanowski i nie dał szans golkiperowi Lewartu. Gol Mateusza Maki w doliczonym czasie gry był już konsekwencją odkrycia się beniaminka i tego, że przy rzucie wol-

nym w pole karne powędrowali wszyscy gracze drużyny gości wyłącznie z bramkarzem Jakubem Długoszem.

- Rzut karny? Bardzo problematyczny. Był delikatny kontakt biodrami obu zawodników, ale sędzia dał się nabrać. Gracz gospodarzy symulował nieprzepisowe zagranie na staw skokowy. Uczulaliśmy chłopaków przed zachowaniem w polu karnym, gdyż zespół z Ostrowca w tym sezonie miał wiele rzutów karnych. Na nasze nieszczęście, to się sprawdziło - mówi opiekun lubartowian.

Drugie trafienie to kontra po rzucie rożnym Lewartu. - Poszliśmy wszyscy. Nie było czego bronić. Chcieliśmy wyrównać. Piłka została wybita i gracz miejscowych trafił do pustej bramki. Na-

wet nie wznawialiśmy gry. Sędzia zakończył spotkanie - dodaje.

Do rzutu karnego groźniejsi byli podopieczni Tomasza Bednaruka, choć ogólnie rzecz biorąc, okazjom stworzonym przez oba zespoły daleko było do miana stuprocentowych. Z pierwszej połowy z kronikarskiego obowiązku odnotujemy niecelny strzał z 3 minuty Grzegorza Fularskiego oraz dwie akcje prawą stroną boiska Filipa Michałowa - za pierwszym razem sytuację uratował ofiarnym wślizgiem Konrad Zaklika, a za drugim razem arbiter liniowy uniósł chorągiewkę sygnalizując spalonego.

- Możemy tylko żałować, że nic nie zdobyliśmy. Byliśmy lepsi. Mieliśmy kilka bardzo dobrych sytuacji. Szwankowało wykonanie. Po przerwie mie-

liśmy trzy wymienione okazje. Strzelał Grzesiek Fularski, Filip Michałow. Rozmawiałem z trenerem gospodarzy - Tadeuszem Krawcem, z którym razem studiowałem i przyznał, iż to nam należały się punkty. Zaprezentowaliśmy się pozytywnie, a pamiętajmy, iż nie mogli zagrać: Konrad Szczotka i Dawid Pożak. Zastąpili ich: Łukasz Najda i Filip Michałow. Spisali się znakomicie - mówi Bednaruk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIE-TOKRZYSKI – LEWART LUBARTÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Chrzanowski 88' (k), Mąka 90+5'.

KSZO: Lipiec - Kraśniewski, Majewski, Dwórzyński, M. Kaczmarek (53 Głaz), P. Kaczmarek (81 Persona), Zaklika, Trochim

(61 Mężyk), Szydłowski (81 Chudyba), Stanisławski (61 Mąka), Chrzanowski.

Lewart: Długosz - Niewęgłowski, Budzyński, Zbiciak, Świech, Michałow, Maksymiuk, Buczek, Najda (79 Żelisko), Fularski (67 Aftyka), Nowak.

Żółte kartki: Majewski, Zaklika, Persona - Najda, Aftyka.

Sędziował: Pacholek (Lubaczów).

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Wisła P. - Cracovia II 3:1

Lewart - Wólczanka 1:0

Wisła S. - Podlasie 2:1

Sokół - Orlęta 3:0

MECZ ZALEGŁY

Podhale - Podlasie 2:1

mp

„Kocołek” wicekrólem strzelców

Trzy bramki Kamila Kocoła były jego kolejnymi golami dla Podlasia. Obecnie jego statystyki mówią, iż w barwach białskiego klubu zaliczył 47 trafień w meczach ligowych.

Hat-trickiem z Siarką przeskoczył wśród najsukuteczniejszych: Marka Piotrowicza i Dariusza Semeniuka, którzy mieli po 45 goli. 26-latek zapowiada, iż będzie gonił lidera - Przemysława Kurkowskiego, który w latach 2000-2005 zdobył dla naszego klubu 55 bramek. Co ciekawe, „Kocołek” dawno zostawił w tyle obecnego trenera Podlasia - Rafała Borysiuka, którego licznik zatrzymał się na 38 golach.

mp

Puchar we wtorek

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Zwycięzca zagra w półfinale, w który są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cynców - Avia Świdnik.

mp

Bizon rozbity. Opolanin wywiózł bagaż

To nie był udany dzień dla Bizona Jeleniec. Opolanin triumfował w Łukowie aż 6:0. Drugiego w sezonie hat-tricka zanotował Dominik Banach, a ponadto trafienia zaliczyli: Daniel Szewc, Kamil Król i Andrzej Fliszkiewicz.

1 sierpnia Opolanin na inaugurację wygrał 4:0 z Orłętami w Łukowie. 17 października opolanin rozbili aż 6:0 Bizon, również w Łukowie, gdzie swoje mecze rozgrywa zespół z Jelenia. W obu starciach bohaterem był Dominik Banach. W dwóch meczach niespełna 18-letni zawodnik skompletował hat-tricka.

Banach otworzył wynik zawodów. W 24 minucie wykorzystał długie podanie Dawida Siudego i w starciu biegowym jako pierwszy włożył nogę, uprzedzając Włodzimierza Lisiewicza. 10 minut później ten sam gracz ponownie dostał długą piłkę, tym razem od Daniela Dudy i z prawej strony pola karnego. Dominik przełobował bramkarza gospodarzy.

Po zmianie stron miejscowi próbowali zmniejszyć straty, lecz brakowało wykończenia. Opolanin długo nie mógł „zamknąć” meczu. Dopiero w ostatnim kwadransie niebiesko-biali dopięli swego. Po akcji prawą stron Mateusz Matysiak podał do Bartosza Konecznego, a ten wyłożył piłkę Danielowi Szewcowi, który



Piłkarze Opolanina odnotowali najwyższą wygraną w sezonie. W Łukowie rozbili aż 6:0 Bizon Jeleniec

z bliska dopełnił formalności. Po chwili było 4:0. Błąd w defensywie wykorzystał Szewc. Grający trener Opolanina dograł do Kamila Króla, który uderzył do pustej bramki.

Mało? Dominik Banach przeszedł do rzutu wolnego z 17 metrów i uderzył idealnie nad murem, tuż w okolicach okienka. Kropkę nad „i” postawił Andrzej Fliszkiewicz. Asystent trenera, kierownik drużyny, żywa legenda Opolanina z ostrego kąta skierował piłkę do siatki. Asystował Dominik Banach.

- Wiedzieliśmy, że rywale zagrają w dużym osłabieniu. Nie mówiłem o wszystkich ubytkach drużyny, by był odpowiedni poziom koncentracji. Spotkanie ułożyło się po naszej myśli. W pierwszej połowie zdobyliśmy dwie bramki i mieliśmy mecz pod kontrolą. Po przerwie długo nie mogliśmy

podwyższyć, żeby „zamknąć” starcie. Bizon próbował dobieść do głosu i było groźnie. Końcówka to wreszcie trzeci gol, który rozwiązał worek z bramkami. Poszła „lawina” - mówi Daniel Szewc.

Grający trener Opolanina przyznaje, że trzy punkty cieszą, ale też żałował Bizona. - To mocny zespół, który w optymalnym zestawieniu byłby dużo groźniejszy. Wykorzystaliśmy ich niedyspozycję i mamy triumf, po raz drugi w sezonie na boisku w Łukowie. W sumie zdobyliśmy tutaj komplet punktów, strzeliliśmy dziesięć goli, nie tracąc żadnego - dodaje.

To był bolesny debiut dla Łukasza Hassa. Szkoleniowiec Bizona objął funkcję po niedzielnej przerwie z Włodawianką, który przeniósł się do rodzinnej Białej Podlaskiej, by poprowadzić Podlasie.

Debiuty, minuty

W spotkaniu z Opolaninem po raz pierwszy w wyjściowym składzie jako środkowy obrońca zagrał Mateusz Gajda. Szansę w większym wymiarze czasowym otrzymał Sławomir Grzela, zaś debiut w IV lidze zaliczyli: Arkadiusz Piotrowski, Marcin Rybka oraz Rafał Goławski, który jest prawonożny, a wystąpił jako lewy obrońca.

Bizon Jeleniec - Opolanin Opole Lubelskie 0:6 (0:2)

Bramki: D. Banach 24', 34', 84', Szewc 78', Król 81', Fliszkiewicz 86'.

Bizon: Lisiewicz - Daniel Osiak, Kania, Gajda (66' Piotrowski), Goławski, Olek, A. Osiak (83' Grzela), Gliniak (78' Rybka), Dołęga, Rosłoń, Borkowski.

Opolanin: Adamczyk - Sałasiński, Siudy, Leziak, Lutsyk, D. Banach, Matysiak (84' Pałka), Duda (84' M. Banach), Wesołowski (74' Koneczny), Szewc (81' Fliszkiewicz), Król (84' H. Drozd).

Żółta kartka: Borkowski - Leziak.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Opolanin - Start 2:0
Orlęta - Powiślak 2:2
Górniki II - Sparta 3:1
Lublinianka - Lutnia 2:2
Huragan - Włodawianka 3:1
POM Iskra - Bizon 3:1
MECZE ZALEGŁY
Opolanin - Orlęta 2:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI

Bizon - Opolanin 0:6
Lutnia - Huragan 0:2
Start - Orlęta 1:4
Włodaw. - POM Iskra 1:2
Sparta - Lublin. 1:0
Powiślak - Górnik II - przeł
(27.10., godz. 14:30)

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Opolanin - Start (sob., godz. 12:00), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 14:00), Lublinianka - Lutnia (sob., godz. 11:00), Huragan - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Bizon (sob., godz. 13:00), Górnik II - Sparta (niedz., godz. 11:00).
(31.10., sobota): POM Iskra - Opolanin (godz. 13:00), Bizon - Huragan (godz. 13:00), Lutnia - Górnik II (godz. 14:00), Sparta - Orlęta (godz. 13:00), Włodawianka - Lublinianka.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Między. Podl.	13	31	31:9
2.	Lublinianka Lublin	13	22	21:16
3.	Opolanin Opole Lub.	12	22	27:20
4.	Włodawianka Włodawa	13	21	28:16
5.	Lutnia Piszczac	13	20	17:19
6.	Powiślak Końskowola	11	20	27:18
7.	POM Iskra Piotrowice	13	18	20:18
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	13	15	8:25
9.	Górniki II Łęczna	11	14	14:13
10.	Bizon Jeleniec	13	11	15:25
11.	Start Krasnystaw	13	9	12:22
12.	Orlęta Łuków	12	8	13:32

MECZE ZALEGŁE (21.10., godz. 15:45): Opolanin - Orlęta, (03.11., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI

Huczwa - Gryf 6:0
Łada - Krysztal 0:1
Grom - Unia B. 3:2
Świdnicz. - Kłos - przeł.
Tomasovia - Unia H. - przeł.
Granit - Victoria 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	12	34	47:4
2.	Victoria Żmudź	13	29	20:7
3.	Świdniczanka Świdnik	12	23	34:15
4.	Grom Różaniec	13	22	25:13
5.	Granit Bychawa	13	21	20:13
6.	Huczwa Tyszowce	13	20	27:20
7.	Krysztal Werbkowice	13	19	18:13
8.	Gryf Gmina Zamość	13	17	13:24
9.	Unia Hrubieszów	12	14	11:17
10.	Kłos Gmina Chełm	12	11	10:23
11.	Unia Białopole	13	3	16:43
12.	Łada Biłgoraj	13	3	4:53

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Gryf - Granit, Victoria - Tomasovia, Unia H. - Świdniczanka, Kłos - Grom, Unia B. - Łada, Krysztal - Huczwa.
(31.10): Krysztal - Gryf, Huczwa - Unia B., Łada - Kłos, Grom - Unia H., Świdniczanka - Victoria, Tomasovia - Granit.

mp

ROZMOWA Z Dominikiem Banachem, zawodnikiem Opolanina Opole Lubelskie

Hat-trick mojej Nikoli

Pokochałeś boisko w Łukowie?

(Śmiech - przyp. red.) Fajnie się tam gra. Samo usytuowanie stadionu jest bardzo przyjemne. Do tego jest bardzo miękkie i gracze o słabszych warunkach fizycznych czują się zdecydowanie lepiej.

Fajnie byłoby grać tam co tydzień?

- Wolę nasz stadion w Opolu Lubelskim, ale na długo zapamiętam łukowską nawierzchnię.

Pamiętasz mecz inauguracyjny?

- Oczywiście. Wygraliśmy 4:0 z Orlętami, a ja zaliczyłem hat-tricka. Koledzy mówili w szatni, bym powtórzył ten wyczyn. Zrobiłem to. Udało się.



Dominik Banach gościł na boisku w Łukowie i w dwóch spotkaniach zdobył sześć goli

Seria jest niesamowita...

- Moim zdaniem to zbieg okoliczności, ale bardzo przyjem-

ny. Sądziłem, że przeciwnik postawi większe wymagania. Mieli duże ubytki w składzie i to wykorzystaliśmy. Na początku gospodarze stawiali jeszcze opór. Później poszło. Komu dedykujesz drugiego hat-tricka w życiu?

- Mojej dziewczynie Nikoli, z którą jestem od ponad półtora roku. Moja ukochana pochodzi z Wandolina.

Przed Wami mecze z Orlętami Łuków i Startem Krasnystaw...

- Postawiliśmy sobie cel zdobycia kompletu punktów. Gramy u siebie i chcemy zwyciężać.

Jaką gazetę kupisz we wtorek?

- Jak co tydzień „Wspólnotę”.

mp

Czy Powiślak zagra z Górnikiem II?

W weekend miał odbyć się mecz Powiślaka z rezerwami łącznian. Piłkarze nie wyszli na boisko.

- Wszystkiemu winna jest pogoda i obfite opady deszczu. Dzień przed spotkaniem na murawie było bardzo dużo wody. Stały kałuże i wykluczone było granie. Przez cały tydzień trenowaliśmy na Orliku lub na bocznej płycie. Nie było szans, żeby zagrać na głównej nawierzchni. Wierzę, że zagramy 27 października o godz. 14:30 - mówi Artur Suszek, prezes Powiślaka.

- Dostaliśmy informację, iż boisko nie nadaje się do gry. Trzeba się z tym pogodzić, jednak był czas, by przykładowo wynająć boisko sztuczne w Puławach lub zagrać u nas - dodaje Sławomir Pogonowski, trener Górnika II Łęczna.

Co ciekawe, oba zespoły nie zagrały ze sobą jeszcze ani razu w tym sezonie. Mecz z pierwszej rundy był przekładany aż cztery razy. Początkowo miał odbyć się 8 sierpnia, następnie 9 września, kolejno 21 i 28 października. Teraz wiadomo, że bój ma dojść do skutku 3 listopada o godz. 16:00. Ma dojść...

mp

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : PIOTRKOWIANIN
31 : 30
(15 : 18)

MINUTA	WYNIK	BRAMKA
3	0:1	Tórz
3	1:1	Dawydzik
4	1:2	Sobut
4	2:2	Przybylski
4	2:3	Sobut
5	3:3 K	Gumiński
5	3:4	Pacześny
6	4:4	Jurecki
7	4:5	Tórz
8	5:5	Jurecki
8	5:6	Pacześny
9	6:6	Dawydzik
14	6:7	Sobut
15	7:7	Jurecki
16	7:8	Matyjasik
17	7:8 k	Swat
18	7:9	Surosz
20	7:10	Sobut
20	8:10	Rogulski
21	8:11	Surosz
21	9:11	Akimenko
22	10:11	Akimenko
23	10:12	Jędraszczuk
23	11:10 K	Gumiński
24	11:13	Matyjasik
25	11:14	Matyjasik
25	12:14	Rogulski
26	13:14	Gumiński
27	13:15 K	Matyjasik
29	13:16 K	Matyjasik
29	14:16	Szyba
30	14:17	Jędraszczuk
29	15:17	Szyba
30	15:18	Sobut
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	16:18	Akimenko
34	17:18	Kowalczyk
34	18:18	Przybylski
36	18:19	Mosiółek
37	19:19	Akimenko
38	19:20	Sobut
39	19:21	Swat
41	19:22	Swat
41	19:23	Kowalczyk
42	20:23	Gumiński
43	20:24 K	Matyjasik
43	21:24	Jurecki
45	21:25	Surosz
45	21:26	Surosz
47	21:27	Surosz
47	22:27	Jurecki
48	23:27	Jurecki
49	24:27	Rogulski
50	24:28 K	Matyjasik
52	24:29	Mosiółek
52	25:29	Podsiadło
53	26:29	Podsiadło
55	27:29	Szyba
56	27:30	Sobut
56	28:30	Dawydzik
57	29:30	Akimenko
59	30:30	Podsiadło
60	31:30	Szyba
KONIEC MECZU		

PIŁKA RĘCZNA Pierwsze prowadzenie puławian na 4 sekundy przed końcem. Przed naszymi wyjazdy do Kalisza i Głogowa

Azoty wyszarpały zwycięstwo



Michał Jurecki był najskuteczniejszym graczem Azotów. „Dzidziuś” w starciu braci pokonał Bartosza Jureckiego, który jest starszym graczem naszego zawodnika

Męczarnie lidera. Azoty Puławy dopiero w końcówce wygrywają minimalnie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 31:30.

Mało kto spodziewał się, że meczu lidera rozgrywek i przedostatniej drużyny w tabeli mogą być takie emocje. A jednak. Grające na własnym parkiecie Azoty-Puławy dopiero w ostatniej minucie przechyliły szalę wygranej z Piotrkowianinem na swoją stronę.

Pierwszy kwadrans czwartkowego pojedynku to wymiana ciosów. Wynik otworzyli w trzeciej minucie goście, za sprawą skutecznego rzutu Marcina Tórze. Chwilę później odpowiedział Dawid Dawydzik i taka wymiana ciosów – gol za gol – toczyła się do 15. minuty. Od stanu po siedem

przewagę uzyskali goście. Trzy gole z rzędu, autorstwa Marcina Matyjasika, Filipa Surosza i Grzegorza Sobuta – dały przyjezdnym prowadzenie 10:7. Uskrzydleni takim wynikiem goście utrzymywali przewagę i zakończyli pierwszą odsłonę wygraną 18:15.

Po zmianie stron niewiele się zmieniło. Miejscowi wciąż grali wolno, pasywnie i „bez zęba” w obronie. Co prawda po czterech minutach i gołu powracającego po kontuzji Rafała Przybylskiego puławianie doprowadzili do remisu, ale już w 41. minucie tracili do rywali aż cztery gole (19:23). Kiedy sześć minut później trzy z rzędu trafienia Surosza wysforowały gości na sześciobramkowe prowadzenie (21:27), widmo porażki lidera rozgrywek zaczęło nabierać realnych kształtów. Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy tego meczu, gdyby nie przypomniał o swoim



Końcówka spotkania należała do Azotów. Jeszcze w 47. minucie Piotrkowianin prowadził 27:21

talencie najmłodszy bramkarz Azotów-Puławy – Wojciech Borucki. To właśnie udane interwencje wychowanka puławskiego klubu dały starszym kolegom z pola impuls do walki.

W ostatnich ośmiu minutach puławianie skorzystali z udanych interwencji Boruckiego i ze stanu 25:29 doprowadzili do remisu po 30. Wydaje się, że w ostatnich minutach goście wyczekiwali na zakończenie gry i zagrali zbyt pasywnie w ataku. Również ostatnia akcja przyjezdnym nie przyniosła podopiecznym Bartosza Jureckiego gola i swoją szansę na wygranie meczu otrzymali puławianie. Trener Lars Walther poprosił o czas, ustawił ostatnią akcję, którą celnym rzutem zakończył Michał Szyba, dając miejscowym minimalne, wywalczone z niezwykłym trudem zwycięstwo.

Azoty Puławy – Piotrkowianin 31:30 (15:18)

Azoty: Bogdanov, Borucki – Jurecki 6, Akimenko 5, Szyba 4, Gumiński 4, Podsiadło 3, Rogulski 3, Dawydzik 3, Przybylski 2, Kowalczyk 1, Łangowski.

Piotrkowianin: Ligarzewski, Kot 1 – Matyjasik 7, Sobut 7, Surosz 5, Jędraszczuk 2, Swat 2, Mosiółek 2, Tórz 2, Pacześny 2, Kaźmierczak.

Upomnienia: Podsiadło, Gumiński, Dawydzik – Kaźmierczak, Surosz.

Kary: 8. min. (Dawydzik x2, Kowalczyk, Jurecki) – 6. min. (Mosiółek, Surosz, Kaźmierczak).

Sędziowali: Kierczak (Pielgrzymowice), Wrona (Kraków).

Widzów: 100.

mp

mp

Gladiator w rękach właściciela



Dawid Dawydzik został uznany za najlepszego obrotowego minionego sezonu

Dawid Dawydzik miał otrzymać swoją statuetkę po pierwszym domowym meczu, jednak tuż po zakończonym starciu z MMTS-em Kwidzyn musiał... odwiedzić SOR. Na szczęście szybko uporał się z urazem palca i zagrał już w kolejnym ligowym meczu.

Po czwartkowym pojedynku z Piotrkowianinem, prezes Azotów-Puławy Jerzy Witaszek oficjalnie przekazał statuetkę Dawidowi, który został wyróżniony w kategorii najlepszego obrotowego sezonu 2019/2020!

mp

Trzech naszych w kadrze

Mateusz Zembrzycki, Dawid Dawydzik oraz Rafał Przybylski znaleźli się wśród powołanych do reprezentacji kraju.

Biało-czerwoni” zagrają 5 listopada na wyjeździe (w Celje) ze Słowenią oraz 8 listopada w Płocku z Holandią. Będą to mecze w ramach eliminacji do mistrzostw Europy 2022.

Zgrupowanie rozpocznie się 29 października w Płocku. W sumie powołano 24 zawodników, dziesięciu pozostaje w rezerwie. Część zawodników przyjedzie trochę później, przed pierwszym wspólnym treningiem wszyscy będą przebadania na koronawirusa. Trenerem współpracującym jest asystent Larsa Walthera – Michał Skórski.

POWOŁANI

Adamski Kacper – MKS Kalisz Sp. z o.o.
Chrapkowski Piotr – S.C. Magdeburg (GER)
Czuwara Jan – Górnik Zabrze



Piłka Ręczna S.A.
Daszek Michał – SPR Wisła Płock S.A.

Dawydzik Dawid – KS Azoty-Puławy S.A.

Działakiewicz Szymon – KPR GO S.A.

Fedeńczak Dawid – KS Handball Sportowa S.A.

Gębala Maciej – SC DHfK Lipsk (GER)

Gębala Tomasz – KS VIVE Handball Kielce S.A.

Kornecki Mateusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.

Krajewski Przemysław – SPR

Wisła Płock S.A.

Majdziński Maciej – Bergischer HC (GER)

Morawski Adam – SPR Wisła Płock S.A.

Moryto Arkadiusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.

Olejniczak Michał – KS VIVE Handball Kielce S.A.

Ossowski Arkadiusz – MMTS Kwidzyn S.A.

Paczkowski Paweł – Mieszkow Brześć (BLR)

Piłowski Maciej – MKS Kalisz Sp. z o.o.

Sićko Szymon – KS VIVE

Handball Kielce S.A.

Syprzak Kamil – Paris Saint Germain (FRA)

Walczak Patryk – Vardar Skopje (MKD)

Wyszomirski Piotr – Grundfos Tatabánya KC (HUN)

Zarzycki Maciej – KPR GO S.A.

Zembrzycki Mateusz – KS Azoty-Puławy S.A.

Rezerwowi

Bondzior Krystian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.

Klimków Jan – KPR GO S.A.

Kondratiuk Adrian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.

Milewski Michał – KPR GO S.A.

Piechowski Mateusz – CB Ademar León (ESP)

Potoczny Michał – MMTS Kwidzyn S.A.

Przybylski Rafał – KS Azoty-Puławy S.A.

Przytuła Damian – MMTS Kwidzyn S.A.

Skrzyński Jakub – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.

Zakreta Łukasz – MKS Kalisz Sp. z o.o.

mp

Złoto Zawiszy

Nie było niespodzianki podczas Mistrzostw Polski do lat w podnoszeniu ciężarów. W Nowym Tomyślu faworytem do złota był Mateusz Zawisza. Podopieczni Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna wywiązały się z zadania bardzo dobrze.

W kategorii do 73 kg Zawisza nie miał sobie równych. Wywalczył trzy złote medale. Dwa w bojach oraz jeden w klasyfikacji generalnej. 15-latek zaliczył sześć prób. W najlepszym podejściu w rwanie uzyskał 102 kg, zaś w podrzucie 125 kg. Wynik 227 kg dał mu zdecydowaną wygraną. Dość powiedzieć, że wicemistrz Polski - Karol Karolak (Włókiennik



Mistrz Polski - Mateusz Zawisza nie miał sobie równych

Konstantynów Łódzki) uzbierał zaledwie 204 kg, zaś trzeci na podium Eryk Jankowski (Kobra Kościan) zaledwie 189 kg.

Na szóstym miejscu zakończył start w mistrzostwach kraju Jakub Wojtyła. Najmłodszy z całej ekipy

13-letni podopieczny Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna spisał się naprawdę bardzo dobrze. W kategorii do 81 kg wyrwał 60 kg, zaś podrzucił o 20 kg więcej. Zmagania zakończył z wynikiem 140 kg w dwuboju. Mistrzem zo-



Najmłodszy z całej ekipy 13-letni Jakub Wojtyła zakończył start na szóstym miejscu

stał Kacper Dziamski. Zawodnik Budowlanych-Cafus Nowy Tomyśl osiągnął 211 kg w dwuboju.

W Nowym Tomyślu wystartowały również dwie dziewczyny. W kategorii do 71 kg ósme miejsce zajęła Aleksandra Ślusarska. 15-latk

w dwuboju uzyskała 83 kg (38 kg w rwanie oraz 45 kg w podrzucie). W grupie do 64 kg zaprezentowała się Zuzanna Podlaszczak. 14-latk

uzyskała 61 kg (28 kg w rwanie oraz 33 kg w podrzucie).

mp



Pobiegij 11 listopada

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Rada i Urząd Miasta Puławy zapraszają na XXXI Ogólnopolskie Biegi Niepodległości, które odbędą się 11 listopada w Puławach.

Start i meta wszystkich biegów: plac główny Skweru Niepodległości w Puławach. Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, zaś bieg masowy na dystansie o połowie krótszym. Biegi młodzieżowe będą rozgrywane na dystansach od 600 m do 1800 m.

W biegach młodzieżowych obowiązują zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe). Młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km). W biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawiają zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez



osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki będą do pobrania w biurze zawodów lub na stronie www.ptkpf.pulawy.pl. Wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km to 300 osób. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych muszą posiadać karty startowe, które można pobrać ze strony.

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów do 15 minut przed każdym biegiem (Szkoła Podstawowa nr 2, al. Mała w Puławach w godz. 9.00-11.15)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkpf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr

2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 25 października – 30 zł (liczy się data wpływu) w terminie do 8 listopada – 40 zł w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2020”

KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2010 i młodszy (-sze), 2009-2008, 2007-2006, 2005-2003, 2002-2001 (obie

kategorie w szkołach średnich rozgrywane w tym samym czasie, ale odrębne klasyfikacje indywidualne)

- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1985 i młodsze), 36-45 lat (1984-1975), 46 lat i starsze (1974 i starsze)
Mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2002-1991); M2 30-39 lat (1990-1981); M3 40-49 lat (1980-1971), M4 50-59 lat (1970-1961), M5 60 lat i starsi (1960 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km, kobiety i mężczyźni za miejsca I – III: puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km, kobiety i mężczyźni open za miejsca I – III nagrody finansowe, puchary, kate-

gorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary (ew. za I m nagroda finansowa); nagrody nie podlegają kumulacji

- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół i klubowa za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp

KLASA B

WYNIKI 9. KOLEJKI

Stacja - Cisy 1:2
Orleń - Gigant 3:2
Zawisza - Abramów 1:1
Piekietko - Legion 3:34
Garbarnia II - Czarni 2:2
Powiślak - Leokadiów - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cisy Nałęczów	9	27	31:6
2.	Zawisza Garbów	8	19	32:12
3.	SKS Leokadiów	8	16	24:14
4.	Powiślak II Końskowola	8	15	29:22
5.	Czarni/Orleń Dęblin	9	11	21:22
6.	GKS Abramów	9	11	12:17
7.	Garbarnia II Kurów	9	10	25:26
8.	Gigant Przytoczno	8	9	22:23
9.	Orleń Nowodwór	9	7	14:35
10.	Legion Tomaszowice	7	6	17:27
11.	Piekietko Przykwa	8	6	16:28
12.	Stacja Nałęczów	8	6	9:26

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., niedziela): SKS Leokadiów - Stacja (godz. 15:00), Cisy - Piekietko (godz. 11:00), Legion - Garbarnia II (godz. 12:00), GKS Abramów - Powiślak (godz. 15:00), Gigant - Czarni/Orleń, Orleń - Zawisza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Orion - Niemce 10:0
Sokół - Orzeł 4:0
Stal - Avia II 1:3
Stróża - Ruch 1:0
Piaszkowia - Mazowsze 3:1
Polesie - Tęcza - przeł.
Motor II - Wisła II - przeł.
Garbarnia - Janów - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	11	33	66:13
2.	Orion Niedzwica	12	24	35:14
3.	Janowianka Janów Lub.	10	23	43:12
4.	Ruch Ryki	12	21	33:36
5.	Avia II Świdnik	12	21	29:24
6.	Garbarnia Kurów	11	19	26:19
7.	Stal Poniatoła	12	18	26:23
8.	Sokół Konopnica	12	18	33:21
9.	Orzeł Urzędów	12	16	20:18
10.	Polesie Kock	10	15	17:22
11.	Wisła II Puławy	11	15	24:34
12.	Piaszkowia Piaski	12	13	20:40
13.	LKS Stróża	12	11	18:34
14.	GKS Niemce	11	9	15:37
15.	Mazowsze Stężyca	11	6	13:43
16.	Tęcza Bełżyce	11	4	6:34

NASTĘPNA KOLEJKA

(24/25.10): GKS Niemce - Garbarnia (sob., godz. 14:00), Wisła II - Stal (niedz., godz. 11:00), Mazowsze - Orion, Ruch - Piaszkowia, Tęcza - LKS Stróża, Avia II - Polesie, Orzeł - Motor II, Janowianka - Sokół.

mp

KLASA A

WYNIKI 11. KOLEJKI

Serokomla - Amator 6:4
LKS Skrobow - Wilki 3:2
Hetman - Wodniak 0:1
Kadet - Żyrzyniak 1:1
Orły - Draco 2:4
KS Góra - Bogucin 2:0
Michów - Wawel 2:1
Gabaryty - Drzewce 0:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	11	33	60:3
2.	Żyrzyniak Żyrzyn	11	28	33:10
3.	Hetman Gołęb	11	24	39:14
4.	Serokomla Janowiec	11	21	31:21
5.	Draco Kowala	11	20	29:39
6.	BKS Bogucin	11	19	25:19
7.	Wodniak Piotrawin	11	19	25:21
8.	Amator Rososz-Leop.	11	18	21:17
9.	KS Góra Puławska	11	18	21:17
10.	LKS Skrobow	11	12	24:39
11.	Kadet Lisów	11	11	17:36
12.	Wawel Wąwolnica	11	9	13:22
13.	Wilki Wilków	11	8	17:36
14.	GLKS Michów	11	7	18:36
15.	Gabaryty Dęblin	11	5	8:31
16.	Orły Kazimierz	11	5	12:42

NASTĘPNA KOLEJKA

(24/25.10): Amator - Wawel (niedz., godz. 14:00), Draco - KS Góra Puł. (sob., godz. 14:00), Żyrzyniak - Orły (niedz., godz. 14:00), Wilki - Hetman (niedz., godz. 11:00), Serokomla - KS Drzewce (niedz., godz. 11:00), Gabaryty - LKS Skrobow, Wodniak - Kadet, BKS Bogucin - GLKS Michów.

mp

Nasi oddali krew

W siedzibie sponsora strategicznego Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. odbyła się czwarta już w tym roku zbiórka krwi zorganizowana przez Klub HDK „Dar Życia” przy Grupie Azoty Zakładach Azotowych „Puławy” S.A. wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.



Krystian Puton, Michał Jurecki oraz Łukasz Kacprzycki wzięli udział w akcji i oddali krew

Piłkarze: Krystian Puton, Łukasz Kacprzycki oraz szczypiornista Michał Jurecki byli obecni

podczas tego wydarzenia. Wszyscy wzięli udział w kilku wywiadach, gdzie opowiadali, dlaczego

warto pomagać, a także oddali krew.

mp

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Okragły jubileusz

Gm. Nałęczów: Są razem od 50 lat na dobre i na złe



Pary, które uczestniczyły w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odebrały medale od burmistrza Nałęczowa Wiesława Pardyki

Niejedna osoba może im pozazdrościć takiego stażu. Choć wzięli ślub ponad pół wieku temu, nadal tworzą szczęśliwe małżeństwa. 31 par z gminy Nałęczów otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie, które w imieniu Prezydenta RP wręczył Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Wydarzenie zaplanowane na 30 września w Nałęczowskim Ośrodku Kultury udało się przeprowadzić bez żadnych komplikacji, ale na miejscu goście musieli przestrzegać zasad sanitarnych. Udział wzięło 31 par. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymują małżeństwa, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Odznaczenie jest nadawane przez Prezydenta RP. Wyróżnionym pogratulował burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka. Mieszkańcy gminy otrzymali medale prosto z rąk włodarza, a także drobne upominki. Jak przyznaje burmistrz, tym razem było o wiele więcej par w porównaniu z poprzednią imprezą. Na scenie wystąpiła Kapela Nałęczowska oraz członkowie Teatru „Młodzi Duchem”, którzy czytali fragment „Balladyny” Juliusza Słowackiego.



Nie zabrakło występów artystycznych dla zaproszonych gości. W NOK-u pojawiła się m.in. Kapela Nałęczowska



Dominik Kęsik

W gminie Nałęczów Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymało 31 par, które są w związku małżeńskim już od 50 lat

Jubilaci, którzy otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

1. Kazimiera i Hieronim Borys
2. Teresa i Andrzej Brząkała
3. Marianna i Stanisław Bukala
4. Janina i Józef Czerniec
5. Halina i Roman Górniak
6. Anna i Bogdan Gugala
7. Zofia i Witold Kamola
8. Marianna i Stefan Kisielewscy
9. Teresa i Stanisław Kupińscy
10. Danuta i Jan Kuzioła
11. Teresa i Tadeusz Łąkocy
12. Anna i Mieczysław Litwińscy
13. Henryka i Roman Łuszczynscy
14. Halina i Stefan Mastalerz
15. Janina i Stanisław Muciek
16. Janina i Lech Nowak
17. Alina i Witold Pardyka
18. Barbara i Stanisław Pawliński
19. Krystyna i Edmund Rusek
20. Teodora i Jan Rojek
21. Maria i Henryk Rzeźnik
22. Monika i Czesław Szyszko
23. Krystyna i Zbigniew Stępień
24. Anna i Edward Szmatała
25. Irena i Eugeniusz Tarkowscy
26. Janina i Tadeusz Wojczuk
27. Teresa i Aleksander Wrzesiński
28. Kazimiera i Zygmunt Wójtowicz
29. Alicja i Jerzy Wywiórka
30. Jadwiga i Krzysztof Zubrzyccy
31. Teresa i Kazimierz Żeleźniak

Mieszkańcy gminy Wąwolnica zdecydowali, na co wydadzą fundusz sołecki

Z końcem września zakończyły się wszystkie zebrania wiejskie dla 18 miejscowości z gm. Wąwolnica, podczas których mieszkańcy zdecydowali, na co przeznaczą fundusz sołecki. Wśród wybranych zadań znajdują się m.in. remonty dróg, czy organizacja festynów.

Tym razem pula funduszu sołeckiego okazała się o wiele większa niż rok temu. To ponad 370 tys. zł, co w porównaniu z 2020 r. daje wzrost o 37 tys. zł.

Kto dostanie maksymalną kwotę, a kto najniższą?

Już po raz kolejny najwięcej funduszu przypadnie Wąwolnicy - blisko 45 tys. zł. Jak przyznaje sołtys wsi, jest sporo rzeczy do wykonania.

- Nasza miejscowości przeznaczy ponad 22 tys. zł na zakup materiałów budowlanych dla remizy strażackiej. Około 15 tys. zł pójdzie na remont dróg gminnych. Za 6 tys. zł chcielibyśmy kupić lustra drogowe, ponieważ w Wąwolnicy mamy kilka skrzyżowań, gdzie w niektórych miejscach nic nie widać, ale musimy mieć zgodę od Zarządu Dróg Powiatowych i Wojewódzkich - opowiada Bartłomiej Siwiec, sołtys Wąwolnicy.

Remont dróg czy odnowa i malowanie przystanku nie ominie również mieszkańców Celejowa. W tym sołectwie fundusz na 2021 rok wyniesie 37,7 tys. zł. Z kolei Zarzeka dostanie 34,7 tys. zł. Jedynie 11,3 tys. zł na zakup spawarki (migomatu) i odśnieżarki trafi do Stanisławki. Część so-

Anna Piłat,
sołtys Rąblowa

Jednogłośnie stwierdziliśmy, że całą kwotę funduszu sołeckiego na rok 2021 przeznaczymy na budowę oświetlenia przy drodze gminnej. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze

łectw planuje utworzenie oświetlenia na terenie swoich wiosek.

- To był jedyny pomysł mieszkańców Rąblowa. Jednogłośnie stwierdziliśmy, że całą kwotę funduszu sołeckiego na rok 2021 przeznaczymy na budowę oświetlenia przy drodze gminnej. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze, a niestety w niektórych częściach wsi nadal nie ma lamp. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na dokończenie budowy oświetlenia na odcinku, który został zaczęty w obecnym roku. Nie mamy również żadnego oświetlenia wzdłuż drogi powiatowej prowadzącej na sąsiednią wieś - Grabówki. Liczymy na to, że co roku będziemy otrzymywać fundusz sołecki i dzięki niemu uda nam się doświetlić wszystkie drogi znajdujące się w naszej miejscowości - informuje Anna Piłat, sołtys Rąblowa.

Dominik Kęsik

Sołectwo	Wysokość Funduszu Sołeckiego	Przeznaczenie
Bartłomiejowice	16 044,21 zł	Remont drogi (Glinianki)
Celejów	37 721,92 zł	Porządkowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej, ostatki Celejowskie, wyłożenie folią i zwirowanie wokół przystanku, tabliczki informacyjne w kierunku posesji o określonych numerach, rury na przepuszczenie na łącze, remont ścieżki do świetlicy, odnowa i malowanie przystanku, bieżące remonty dróg
Grabówki	13 249,99 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, remonty dróg
Huta	14 647,10 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, remont drogi
Karmanowice	28 798,45 zł	Projekt chodnika, festyn rodzinny i opłatek wiejski, remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, bieżące remonty dróg
Kębło	20 415,80 zł	Energia elektryczna w świetlicy, dzień dziecka, Mikołajki, bieżące remonty dróg, projekt oświetlenia ulicznego
Łąki	15 458,32 zł	Droga na górze, droga z płyt, bieżące remonty dróg
Łopatki	27 536,55 zł	Płyty JOMB do transformatora, uporządkowanie terenu, droga przez las, tłuczeń na pozostałe drogi
Łopatki - Kolonia	11 988,09 zł	Zakup i montaż wiaty przystankowej
Mareczki	11 988,09 zł	Remont drogi
Rąblów	15 232,98 zł	Budowa oświetlenia drogowego w msc. Rąblów
Rogalów	21 452,37 zł	Bieżące remonty dróg
Stanisławka	14 151,35 zł	Zakup spawarki (migomatu) i odśnieżarki
Wąwolnica	45 068 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, zakup i montaż luster drogowych, bieżące remonty dróg
Wąwolnica - Kolonia	11 312,07 zł	Bieżące remonty dróg
Zarzeka	11 717,68 zł	Budowa oświetlenia drogowego, bieżące remonty dróg, wyposażenie świetlicy wiejskiej, porządkowanie terenów gminnych, festyn, zakup strojów dla KGW Zarzecanki, lustro drogowe
Zawada	18 477,88 zł	Zakup tłuczni i płyt na bieżące remonty dróg
Zgórzyńskie	12 078,22 zł	Bieżące remonty dróg

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Dom Pomocy Społecznej z coraz większą liczbą pensjonariuszy

Gm. Żyrzyn: Choć funkcjonuje zaledwie od czterech miesięcy, to Dom Pomocy Społecznej wypełniony jest już w połowie.

Jedynie takie miejsce w powiecie

Wybudowany za ponad 18 mln zł Dom Pomocy Społecznej powstał w miejscu dawnego Zespołu Szkół, który przestał funkcjonować w 2013 roku. Budynek stał pusty, do czasu kiedy gmina Żyrzyn w 2018 r. ogłosiła przetarg. Po wybraniu wykonawcy zaczęła się trwająca kilkanaście miesięcy przebudowa. Dyrektorem placówki została Elżbieta Seredyn.

W nowym DPS stworzono oprócz mieszkań pokoje dzien-



Już od ponad czterech miesięcy Dom Pomocy Społecznej w Żyrzynie przyjmuje pensjonariuszy nie tylko z powiatu puławskiego. Obecnie jest ich 14, ale do końca listopada może być komplet

ne oraz zabiegowe, bibliotekę z czytelną czy kaplicę. Obiekt może pomieścić tylko 30 pensjonariuszy.

- Na dziś mamy 14 pensjonariuszy, więc zbliżamy się do połowy. W mieszkaniach chronionych mamy sześć osób.



Elżbieta Seredyn,
dyrektorka DPS-u w Żyrzynie

Dom Pomocy Społecznej prężnie się rozwija. Na dziś mamy 14 pensjonariuszy, więc zbliżamy się do połowy. Co chwilę mamy telefony z różnych części Polski, głównie z województwa lubelskiego, ale i także z Warszawy. Bardzo się cieszymy, że zainteresowanie naszym ośrodkiem jest duże

Dodatkowo z opieki wytchnieniowej korzysta sześć osób z Gminy Żyrzyn i Miasta Puław - opowiada dyrektorka DPS,

która przyznaje, że budynek prężnie się rozwija.

Tzw. opieka wytchnieniowa przeznaczona jest przede wszystkim dla opiekunów i członków rodzin sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi lub osobami niepełnosprawnymi.

Ogromne zainteresowanie

Pracownicy DPS-u odbierają mnóstwo telefonów nie tylko z powiatu puławskiego, ale również z województwa lubelskiego czy mazowieckiego z zapytaniem o wolne miejsca. Dyrektorka Seredyn cieszy się z takiego obrotu spraw.

Według jej zapewnień Dom Pomocy Społecznej będzie w całości wypełniony do końca przyszłego miesiąca. Są problemy ze znalezieniem pielęgniarek.

- Lepiej pielęgniarki zarabiają w szpitalu, choćby w Puławach. DPS nie jest placówką Narodowego Funduszu Zdrowia, tylko placówką pomocy społecznej i tutaj trochę inaczej się przelicza godziny pracy. Panie, które są zainteresowane pracą u nas, pytają przede wszystkim o warunki finansowe, na które nas nie stać. W zespole mamy dwie pielęgniarki. Chciałabym zatrudnić jeszcze dwie sanitariuszki, tak, aby w każdym zespole opiekuńczo-terapeutycznym była pielęgniarka. Pracy jest naprawdę bardzo dużo. Dbam o to, żeby wszyscy czuli się bezpiecznie. Przypomnę, że Dom Pomocy Społecznej jest dla osób starszych oraz przewlekle chorych. To wymaga dużego zaangażowania - podsumowuje dyrektorka Seredyn.

Dominik Kęsik

Pół kilometra drogi równej jak stół

Gm. Baranów: Do użytku oddano gminną drogę prowadzącą z miejscowości Kozioł w kierunku Klina, dzięki czemu mieszkańcy będą mieli łatwiej dojeżdżać do gruntów rolnych. Budowa kosztowała 146 tys. zł.

Wcześniej droga pozostawiała wiele do życzenia. Trzeba było jeździć po błocie i dołkach. Na szczęście wszystko się zmieniło. W lipcu gmina ogłosiła przetarg, gdzie o wygraną walczyło siedem firm. Ostatecznie władze zdecydowali się wybrać ofertę „IRKOP” Ireneusza Ruszkiewicza z Ryk. W ubiegłym miesiącu udało się wykonać całą inwestycję, dzięki czemu drogowcy zniwelowali niedogodności, a kierowcy mogą nareszcie jeździć po nowym asfalcie o łącznej długości 547 metrów.

- Jestem bardzo zadowolony, że udało się wykonać tę inwestycję. Mam nadzieję, że mieszkańcom ułatwi to dojazd, ponieważ wcześniej trudno tu było przejechać. Dawniej w tym miejscu znajdowało się pole, które później kupiła gmina od właścicieli i teraz dzięki temu mamy drogę asfaltową - przyznaje sołtys Kozła Krzysztof Wawerek.

Całkowity koszt budowy drogi wyniósł 146 tys. zł., z czego 68 tys. zł pokrywa dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Dominik Kęsik



Tak przed wykonaniem prac wyglądała droga w Kozioł. Teraz mieszkańcy nie muszą jeździć przez błoto



Nowa asfaltowa droga ma długość 547 metrów. Jej budowa rozpoczęła się w ubiegłym miesiącu i już zakończyła

Wójt Gminy Baranów informuje,

że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 13 października 2020 r.



Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Gminy Puławy!

W trosce o Państwa bezpieczeństwo i wygodę, uprzejmie proszę, aby wizyty w Urzędzie Gminy Puławy wcześniej umawiać telefonicznie. Pozwoli to na uniknięcie niepotrzebnych kolejek i gromadzenia się osób na małej przestrzeni zwłaszcza, że zbliża się okres jesienno-zimowy, kiedy będzie wzrastała liczba zachorowań np. na wirusa grypy. Dlatego na stronie internetowej: www.gminapulawy.pl oraz na ulotkach, które są własnie dystrybuowane wśród mieszkańców Gminy Puławy, znajduje się wykaz numerów telefonów do osób pracujących w Urzędzie Gminy Puławy. Jesteśmy do dyspozycji od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 - 15:30.

Liczę na Państwa zrozumienie i dostosowanie się do istniejącej sytuacji. Mam nadzieję, że powyższe środki ostrożności, uchronią nasz Urząd przed zamknięciem z powodu COVID-19, a Państwu zapewnią optymalne bezpieczeństwo.



Zadzwoń i umów się na wizytę w Urzędzie Gminy Puławy.

Puławy, październik 2020 r.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brzeziński
Wójt Gminy Puławy

Zarzuca wójtowi niedopilnowanie drogowych inwestycji

Radny chce zmiany inspektorów nadzoru. Wójt pyta go o wykształcenie

– Jakiego pan ma wykształcenie? – zapytał wójt Markuszowa radnego Andrzeja Stasiaka, gdy ten kwestionował kompetencje inspektorów nadzoru budowlanego, odpowiedzialnych za odbiór gminnych inwestycji.

O wykształceniu i wychowaniu

Do wymiany zdań między radnymi i wójtem doszło podczas ostatniej sesji rady gminy. Andrzej Stasiak zapytał wójta o odbiór remontowanych dróg gminnych w m. Góry i Bobowiska. Chciał wiedzieć, czy odbył się już odbiór inwestycji, kto ją odbierał i czy w tych czynnościach brał udział inspektor ze strony inwestora. Pytał też, czy drogi zostały odebrane bez żadnych uwag. W odpowiedzi wójt Leszek Łuczywek potwierdził, że drogi już odebrano i żadnych uwag nie było. Dokonała tego komisja powołana przez wójta, w której składzie był i inspektor. Na to radny Stasiak przedstawił, jakie ma zastrzeżenia.

– Panie wójt. Wiemy, że od wielu lat inwestycje prowadzone w naszej gminie polegają na tym, że są zrobione, bo są zrobione. Ja będę wnioskował w odpowiednim punkcie, abyśmy powołali inspektorów,



Andrzej Stasiak, radny
Wykształcenie mam, jakie mam i się go nie wstydę. Wiedzę również posiadam

którzy się na tym znają. W mojej ocenie są zastrzeżenia co do wykonania tych dróg. Skoro panowie inspektorzy, komisja, odebraliście te drogi, niech pan wytłumaczy, dlaczego nie są zrobione pobocza tych dróg – doptywał.

– Proszę pana, jakie pan ma wykształcenie? – odpowiedział pytaniem wójt. W tym momencie na sali można było usłyszeć dyskretny śmiech.

– Odpowiednie. Wykształcenie mam, jakie mam i się go nie wstydę. Wiedzę również posiadam na ten temat i nie jest w tej chwili...

– Odpowiednie do czego? – przerwał wójt.

– Do tego pytania na przykład – skończył Stasiak.

Zgodnie z danymi PKW z wyborów samorządowych w 2018 r. Andrzej Stasiak, który wówczas był jednym z kandydatów na wójta, ma średnie wykształcenie.

„Radni chcą coś udowodnić, podważają opinie ekspertów”

Na pytanie wójta zareagował przewodniczący rady.

– Ja to skwituję w ten sposób, panie wójt. Do wyższego wykształcenia pasowałoby mieć jeszcze podstawowe wychowanie – stwierdził Leszek Woch. Wójt tłumaczył, dlaczego zapytał o wykształcenie radnego i poprosił o ucięcie dyskusji.

– Dwie godziny trwało przesłuchiwanie inspektorów nadzoru na budynkach termomodernizacji, gdzie panowie (radni – przyp. red.) próbowali coś udowodnić, nie wiem co. W tej chwili kwestionuje pan kompetencje inżynierów, którzy skończyli wyższe studia w zakresie budownictwa. Ja nie wiem, o czym mamy rozmawiać – skomentował Łuczywek. Odnosił się też do zarzutu Stasiaka o brak poboczy przy nowych drogach, tłumacząc, że zostaną one wykonane, bo nie były przedmiotem projektu.

– Panie przewodniczący, ja nie jestem osobą kompetentną w tym zakresie, żebyśmy rozmawiali technicznie. Proszę, żeby te dyskusje skończyć. Jeżeli państwo chcecie sobie coś tam udowadniać, to proszę bardzo, ale nie tracmy czasu – poprosił wójt.

– Skoro jeździ pan na odbiór drogi i się podpisuje, to uważam, że ma pan te kompetencje (...). Byłem zaproszony na odbiór zbiornika małej retencji w Kaleniu, żeby podpisać się pod dokumentem. Powiedziałem, że tam nie pójdę i niczego nie podpiszę, ponieważ się na tym nie znam – skomentował Woch, podając własny przykład. Wójt tłumaczył jednak, że ma obowiązek być na odbiorach, bo należy to do jego obowiązków, ale zawsze towarzyszy mu inspektor. W tym przypadku inspektor brał udział zarówno w projektowaniu, jak i w odbiorze.

„Wójt tylko chwali się sukcesami”

Inny radny, Piotr Zawada, stwierdził, że wójt nie interesuje się tym, co dzieje się na remontowanych obiektach i budowanych drogach.

– Najważniejszy jest efekt. Sukces. Żeby gdzie to opublikować w internecie. A co tam jest przykryte pod spodem, to już nieważne – ironizował radny.

Wójt tłumaczył jednak, że na budowach jest przynajmniej dwa razy w tygodniu, a w przypadku termomodernizacji UG, szkoły czy przedszkola, nawet częściej. Na tym dyskusja w tej sprawie zakończyła się.

Kamil Wąsik

Ośrodek kultury ruszył z nową ofertą. Zainteresowanie jest bardzo duże

Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie od połowy tego roku działa pod kierownictwem Bogdana Lipińskiego. Już widać efekty jego pracy. Z atrakcyjnej oferty zajęć chętnie korzysta wielu mieszkańców gminy, w każdym wieku.

Bogdan Lipiński dyrektorem kurowskiego GOK-u jest od czerwca. Jego pierwszym pomysłem było przeprowadzenie ankiety dot. oczekiwań kulturalnych mieszkańców gminy. Dopiero na podstawie jej wyników ośrodek przygotował ofertę zajęć na jesień. Zadanie nie było proste, bo trzeba było znaleźć instruktorów, chętnych do współpracy z ośrodkiem. Później prowadzono zapisy na poszczególne zajęcia.

– Zainteresowanie mieliśmy bardzo duże. Planowaliśmy stworzyć po jednej grupie dla poszczególnych zajęć, a okazało się, że w przypadku niektórych musieliśmy zorganizować nawet trzy grupy. Zapisali się wielu seniorów – blisko siedemdziesięcioro

osób. Wśród tej grupy wiekowej największym powodzeniem cieszy się zielarstwo, dietetyka, florystyka, spotkania z prawnikiem, fizjoterapia. Jeśli chodzi o ofertę dla dzieci, najwięcej chętnych mieliśmy na zajęcia plastyczne i muzyczne – tłumaczy dyrektor Lipiński. Cykliczne zajęcia w GOK, już się odbywają, a stałą ofertą co rusz uzupełniają ciekawe wydarzenia kulturalne, np. spotkania w bibliotece z autorami książek, cykl „Zapisane w pamięci”, Noc bibliotek, Warsztaty cyrkowe czy kawowe oraz koncert „Dźwięki wolności”.

Na razie nie wiadomo, czy zakwalifikowanie powiatu puławskiego do czerwonej strefy epidemicznej będzie mieć jakiś wpływ na pracę ośrodka.

– Dalsza organizacja naszej pracy będzie przedmiotem rozmów z panem wójtem w tym tygodniu. Na pewno wszystkie zajęcia będą się odbywać z przestrzeganiem reżimu sanitarnego, tak zresztą to się odbywało i do tej pory. Z tego, co wiem, do tej pory domy kultury nie zawiesiły swojej działalności i zgodnie z przepisami wciąż funkcjonują – mówi dyrektor GOK.

Kamil Wąsik

Wspólna inwestycja gminy i przedsiębiorstwa

Mieszkańcy Cynkowa doczekają się kanalizacji

250 tys. zł przekaże gminie Nałęczów koncern Nestle na budowę kanalizacji w sołectwie Cynków. O taką inwestycję mieszkańcy wsi zabiegają od kilku lat.

Wieś Cynków znajduje się w pobliżu zakładu, gdzie produkowana jest znana woda mineralna Nałęczowianka. Sołectwo już od kilku lat zabiegało o utworzenie kanalizacji, ale do tej pory nikt nie chciał się tym zająć.

– Już od ponad czterech lat staramy się, aby ta inwestycja powstała na terenie naszej wsi. Dzięki staraniom burmistrza już wiemy, że w tym roku w naszej miejscowości rozpocznie się budowa kanalizacji – opowiada sołtys Cynkowa Henryk Pochroń. Prace polegają na rozbudowie linii głów-



Burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka oraz dyrektor ds. Operacji Nestle Waters Polska Artur Młotek podpisali kilka dni temu umowę na budowę kanalizacji, z której będą korzystać mieszkańcy Cynkowa

nej kanalizacji sanitarnej wraz z instalacją przepompowni, co stworzy możliwość podłączenia gospodarstw domowych,

które nigdy nie korzystały z kanalizacji.

– W Cynkowie powstanie część kanalizacji. Jest to jeden

z etapów całego zakresu prac dzięki współpracy z Nestle Waters, czyli Nałęczowianką. Udało się nam zaplanować wspólne przedsięwzięcie. Podpisaliśmy umowę o przekazaniu dotacji przez Nałęczowiankę. To umożliwi rozbudowę kanalizacji od ulicy Łąkowej w Nałęczowie w kierunku Cynkowa i tam ta rozbudowa zakończy się przy pompowni – informuje burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka i dodaje: – To jest trudny odcinek do zrobienia. Po wykonaniu całości otwiera się nam perspektywa do tego, żeby kolejną część Cynkowa podłączyć do kanalizacji. Chciałbym podkreślić, że po raz kolejny współpraca pomiędzy samorządem a lokalną firmą układa się coraz lepiej.

Całość ma zakończyć się w sierpniu 2021 r.

Dominik Kęsik

INFORMACJA DLA LEKARZY PROWADZĄCYCH PRYWATNĄ PRAKTYKĘ LEKARSKĄ

Gmina Kurów posiada dwa gabinety lekarskie o powierzchni użytkowej 20 m² oraz 16 m² w budynku Ośrodka Zdrowia w Klementowicach (I piętro), Klementowice 314, 24-170 Kurów z oddzielną rejestracją, poczekalnią i toaletami do wynajmu dla potrzeb prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej (np. podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologicznej, kardiologicznej, fizjoterapeutycznej, psychologicznej).

Zapewnimy atrakcyjne warunki najmu.

Szczegóły do ustalenia indywidualnie w Urzędzie Gminy Kurów.

ZAPRASZAMY !!!

tel. 81 88 11 777
e-mail: sekretariat@kurow.eu

Aktywiści z liceum włączyli się w ogólnopolski protest

NIE! dla Czarnka

– kameralna manifestacja w Puławach



Federacja Młodych Socjaldemokratów – Dawid Socha, Aleksander Komar, Szymon Socha; z Beatą Wichą, asystentką społeczną z biura poselskiego Jacka Czerniaka (Lewica). Puławska grupa FMS działa od niedawna. Protest przeciw nominacji Przemysława Czarnka był ich pierwszą akcją. FMS jest otwarta na nowe osoby – w tej sprawie najlepiej kontaktować się z biurem poselskim



Mimo tego, że Przemysław Czarnek jest jedną z bardziej kontrowersyjnych postaci w PiS, protest przeciwko jego nominacji nie zgromadził zbyt wielu mieszkańców Puław

Na zakończenie manifestacji odtworzono utwory „Imagine” Johna Lennona i „Kocham wolność” Chłopców z Placu Broni.

Mianowaniu Przemysława Czarnka na Ministra Edukacji Narodowej sprzeciwia się wiele osób. Wyrazy niezadowolenia dają na protestach, które organizowane były w zeszłym tygodniu w całym kraju. Taki protest odbył się również w Puławach.

Manifestację zorganizowali działacze Federacji Młodych Socjaldemo-

kratów – lewicowa młodzieżówka, w Puławach działająca przy biurze poselskim Jacka Czerniaka. Protest odbył się w środę 14 października na Placu Chopina. Mimo tego, że Przemysław Czarnek jest jedną z bardziej kontrowersyjnych postaci w PiS, protest przeciwko jego nominacji nie zgromadził zbyt wielu mieszkańców Puław.

Licealiści działający w FMS przytoczyli kilka wypowiedzi Przemysława Czarnka, przekonując, że jego nominacja na szefa MEN to katastrofa dla polskiej oświaty,



Maryla Malinowska,
Forum Obywatelskie Puławy

Problem nie polega na tym, jak pan Czarnek się wypowiada. To jeszcze mało. Problemem jest to, jak PiS zorganizuje szkołę. Przecież Terlecki powiedział, że gdyby od początku było odpowiednie wychowanie, to wszyscy by głosowali na PiS. Pan Czarnek został wysłany, by zrobić z młodych ludzi niewolników, którzy zrobią wszystko za możliwość pójścia do lepszej szkoły, do lepszej pracy, by dostać całą miskę ryżu, a nie pół, bo będą mieli tzw. profity

która zamiast rozwijać się i zmieniać na lepsze, ulegnie ideologizacji. Przytoczono cytaty posła nt. rozrodczości kobiet, edukacji seksualnej, mniejszości LGBT czy stosowania kar cielesnych w wychowywaniu dzieci. Głos na manifestacji zabrali również dorośli – aktywiści Forum Obywatelskiego Puławy. Na zakończenie spotkania odtworzono utwory „Imagine” Johna Lennona i „Kocham wolność” Chłopców z Placu Broni.

Kamil Wąsik



Dawid Socha,
licealista, Federacja Młodych Socjaldemokratów

Mam o tyle szczęście, że jestem już w III klasie liceum, jednak współczuję moim młodszym kolegom, bo to, co głosi Przemysław Czarnek o kobietach, to jaki ma stosunek do dzieci, jaki ma stosunek do ludzi LGBT, świadczy o tym, że nasza edukacja będzie się cofać w rozwoju



Bogdan Ambrozkiwicz,
Forum Obywatelskie Puławy

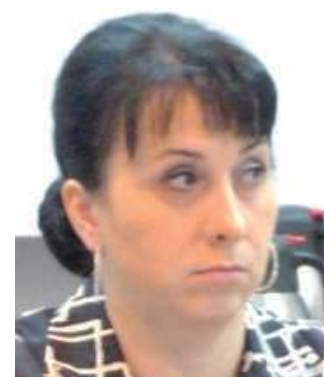
To nie jest dobry kandydat. Będzie prowadził edukację w kierunku indoktrynacji i wartości prawicowych. Nie takie wyzwania stoją dzisiaj przed resortem edukacji

Pacocha za Dybisza

To była formalność. 11 października w gminie Janowiec (w Nasiłowie) przeprowadzono wybory uzupełniające. Ponieważ była tylko jedna kandydatka, głosowania nie przeprowadzono. Iwona Pacocha powraca do rady gminy po dwóch latach przerwy.

W poniedziałek po wyborach komisarz wyborczy w Lublinie potwierdził wyniki wyborów uzupełniających w gminie Janowiec, wydając w tej sprawie obwieszczenie. Zgodnie z nim mandat radnego obejmie Iwona Pacocha, która już zasiadała w radzie w poprzedniej kadencji. Na razie nie wiadomo, kiedy odbędzie się najbliższa sesja rady gminy, podczas której radna otrzyma zatwierdzenie wyboru na piśmie i złoży przysięgę.

– Jak wypada się z obiegu, choćby na dwa lata, pewne rzeczy się zmieniają, więc tak naprawdę muszę teraz na nowo zapoznać się z pracą rady gminy. Zmienił się choćby system głosowania, uregulowano tryb zgłaszania interpelacji. Powołania na radną jeszcze nie otrzymałam i nie wiem, czy w najbliższym czasie będzie w ogóle zorganizowana sesja, w związku z obstrzeżeniami. Cieszę się jednak, że podjęłam decyzję o starcie i że udało mi się ponownie uży-



Iwona Pacocha,
nowa radna
Cieszę się jednak, że podjęłam decyzję o starcie i że udało mi się ponownie uzyskać mandat

skazać mandat. W poprzedniej kadencji współpracę z radnymi i wójtów dobrze nam się układała, nawet mimo tego, że reprezentowałam wtedy, można by powiedzieć, opozycyjny komitet. Teraz pan wójt zaproponował mi start z jego komitetu i chętnie się zgodziłam. Nie należę do żadnego ugrupowania politycznego i jestem otwarta na współpracę. Wszystkim nam zależy przecież na dobru gminy i jej mieszkańcom – mówi powracająca do rady, Iwona Pacocha.

Poprzedni radny, Paweł Dybisz zrezygnował z mandatu w związku z podjęciem pracy w urzędzie gmin.

Kamil Wąsik

W Janowcu urzędnicy pracują w dwóch brygadach

– Jesteśmy małym urzędem, dlatego gdyby pojawiło się zakażenie, mogłoby to oznaczać całkowity paraliż pracy gminy. Musieliśmy podjąć taką decyzję – mówi wójt Janowca, Jan Gędek, o dwu-brygadowym systemie pracy w UG Janowiec. Od jego wprowadzenia minął już tydzień.

Od 12 października Urząd Gminy Janowiec działa na nowych zasadach. Większość pracowników została podzielona na dwa zespoły, które przychodzą do urzędu co drugi dzień. Między dniami pracy stacjonarnej, swoje obowiązki wypełniają zdalnie. Wszystko po to, by w razie wystąpienia w tym miejscu zakażeń Covid-19, na leczenie i w kwarantannę nie była skierowana cała kadra urzędu. Po tygodniu takiej pracy wójt stwierdza, że działa to całkiem dobrze.

– Można powiedzieć, że ten model się sprawdza. Jeśli mamy potrze-

Komórka organizacyjna	Zespół 1	Zespół 2
Wójt	Jan Gędek	Waldemar Słowik
Sekretariat	Maria Dębicka	Katarzyna Chojut
Referat Finansowo-Podatkowy	Dariusz Sosnowski, Beata Pawlak, Renata Przybylska	Beata Skowrya, Małgorzata Oleksik, Joanna Miąsik
USC, Referat Spraw Obywatelskich	Justyna Kowalczyk	Grażyna Biernacka
Inwestycje, Planowanie	Karolina Wojska	Maciej Goławski, Emilia Kotrys
Referat Gospodarki Komunalnej	Ewelina Ambryszewska	Dorota Przewłoka
Informatyk	Michał Kowalczyk	

bę konsultacji z osobami z drugiego zespołu, po prostu kontaktujemy się telefonicznie. Mieliśmy w tym tygodniu kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy pod kątem Covida i inspektor pochwalił wprowadzony przez nas model pracy. Wprowadzając nową organizację, trzeba było spełnić kilka warunków, m.in. ja nie mogłem być w tym samym zespole, co kierownik USC, bo jesteśmy jedynymi osobami w urzędzie, które mogą

podpisywać akty stanu cywilnego, np. akty zgonu – mówi Jan Gędek. Zmiany nie objęły Referatu Gospodarki Komunalnej, który obecnie ma swoją siedzibę w starym zakładzie komunalnym koło szkoły, a także osoby sprzątające urząd, która codziennie po wyjściu zespołu urzędników przeprowadza dezynfekcję pomieszczeń.

Kamil Wąsik

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

„Poprawa efektywności energetycznej budynku Urzędu Gminy Wąwolnica”

Gmina Wąwolnica zakończyła realizację Projektu pt. „Poprawa efektywności energetycznej budynku Urzędu Gminy Wąwolnica” współfinansowanego z **Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020** w ramach Osi priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego.

Beneficjent Projektu - Gmina Wąwolnica
Całkowita wartość Projektu: 1 370 163,00 PLN
Kwota dofinansowania z EFRR: 473 915,95 PLN
 Umowa pomiędzy Gminą Wąwolnica a Województwem Lubelskim dotycząca dofinansowania Projektu została zawarta dnia 5 grudnia 2018 roku.

Realizacja Projektu przyczyniła się do poprawy efektywności energetycznej działalności JST w budynku Urzędu Gminy w Wąwolnicy.
W zakresie Projektu zrealizowano głęboką termomodernizację budynku poprzez:

- Roboty remontowo-budowlane,
- Ocieplenie budynku,
- Przebudowę systemu wentylacji i klimatyzacji,
- Przebudowę instalacji elektrycznej

W ramach Projektu:

- Zmodernizowano energetycznie budynek o powierzchni użytkowej 375,05 m²,
- Wykonano wentylację mechaniczną,
- Wymieniono oświetlenie na energooszczędne,
- Przebudowano system grzewczy budynku,
- Zamontowano instalacje paneli fotowoltaicznych o mocy 5,13 kWp.

Efekty realizacji projektu:

- Spadek emisji gazów cieplarnianych, redukcja emisji CO₂,
- Zmniejszenie rocznego zużycia energii pierwotnej w budynkach publicznych,
- Dodatkowa zdolność wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych.